9057

Bibl. Jag.

Bętkowski Nikodem

1

Szanowny Panie!

Zawdzięczam od wczesnej młodości za otrzymany list od Szanownego Pana, przepraszając zarazem za spóźnioną z mej strony odpowiedź, zaiste nie z mej winy, ale z powodu mozolnych a ciężkich zatrudnień, sprawujących ich brak czasu zupełny. —

Zajęłam się również myślą wynalezienia fundu szu na wydanie przygotowanego do druku Pańskiego o którym Szanowny Pan donosiłeś, a co uważam za prawdziwie potrzebne dla Kraju. Ale chwila obecna bardzo jest niepryjazna takim przedsiębiorstwom, szczególnie w naszej Galicji. Wszystko owładła polityka, każdy stosownie do usposobienia i wynikającego z tąd poglądu spodziewa się wypadków, i albo lekceważy wszystko realne w obecności, albo też w zamiej pogrążony nieczynności, kurczy się

tylko

tego, co nie narazi kapitału na straty, a obrachowany naprzód procent zaraz przynosi. Gdy przytem potrzeba czyto dla opinii i wygody drobna posiadłość jałmużny, nic dziwnego że do tak usposobionych tłoczą się prośby, obecnie z żadną inną myślą skutecznie udać się nie można. Zaniechawszy więc drogi przymuszonej, udałem się na inną, to jest do naszego towarzystwa naukowego. Przed kilku laty, Wincenty Pol odziedziczył po Stryjach znaczny majątek, i złożył w towarzystwie naukowym Vilka tysiący złp: na wydanie dzieł pożytecznych. Wystrana nie zbyt szczęśliwie przedmioty, ogłoszono ją po raz drugi konkurs, ale się nikt nie zgłosił. Gdy porozumiawszy się z fundatorem i Prezesem towarzystwa, wynurzyłem, że jeżeli do nowego roku nikt się do konkursowego mianowania nie zgłosi, ogłoszę konkurs na Vankon, z oznaczeniem pewnego terminu. W takim razie potrzeba będzie słuszić myśl majątego się nagrodzenia, bo podług niej konkurs musi być ogłoszony. Gdyby się

to stało, wypadałoby rękopismo Towarzystwu
Instytutowemu nadesłać, dzieło zostałoby tu na miejscu
wydrukowane, a autor, prócz oznaczonego honorarium
(zdejmuje się 1000. Gul: austr.) miałby prawo rozrządzać
dziełem, jako swoją własnością — Wszystko to nie
jest pewne, ale łatwe możebne, i dopiero z porządkiem
przyszłego roku wydawnictwo się może — gdybym zaś
w tym czasie inną jaką wydawał drogą pożądanego wyda-
nia dzieła, niewiadomem Łaskawego Pana zawiadomić.

Co się tyczy prospektu w naszej Wrocławskiej, która
obecnie w połowie tylko polskiego wychodzi wyjść
może, można by tu skutecznie o tem pomyśleć dopiero
wtedy, gdy staniemy na podstawie czysto narodowej.
Wtedy się to stanie, wtedy się ukażemy parlamentowi widzia-
lni, a wtedy krajowe czynniki ruch rozpoczną, trudno
zgadnąć, zwłaszcza że mimo praw i obiecanek nam da-
wanych, trudno odpowiedź powątpiewania o dobrej woli
w tej mierze biurokracyi rządzącej, chyba że najwyższe
Rządy Boże cudownym wpływem swoim zmienią naturę
obecnie rządzących nas obcych stanu rzeczy, z których nic
dla nas dobrego wypłynąć nie może. —

Powołuję się jeszcze na zapewnienie Szanownego Pana o moich szczerych chęciach służenia Mu w całej Kolumbii Ludzi, a skoro się obecnie nie mogę jeszcze w czyn je zamienić, raczy Szanowny Pan przyjąć tę ofiarę serdeczną moją, i nie odmawiać mi nadal Twojej przyjaźni, w przekonaniu że mówiłem do niewolnika, który dla Ciebie Szanowny Panie z całą czcią i przyjacielskim uczuciem współczesnym.

J. Bystrzonowski

Krakow d. 26./11 62.

Bukaty Ant.

3

Marylia 31 Października 1861.

Wielce mi taskawy a miły Panie Bronisławie,

Przepraszam nieskończenie że na tylokrotne do mnie pisanie, zaledwo teraz zdobywam się na odpowiedz. Różne przeciwności życia tak mię były skołatały, że bałem się brać pióra w ręke, ażeby niezarazić drugich posmutkiem skołatanej duszy. Dziwią się nawet że w takim stanie, mogłem odpowiedzieć jako tako żądaniu Twojemu bliższego zdania sprawy z Mesmerych prac naukowych Wronskiego. Szczęśliwym żem zdołał zyskać zadowolenie Twoje, a jeszcze więcej jeżeli praca moja najdrie jaki przystęp do umysłów Słowiańskich, niestety, zbyt mało wprawnych, mało uzdolnionych do polotu w sferach tak wzniosłych. Według Twego żądania robiłem co mogłem, aby się dać przystępnym umysłom najprostszym, jakto mówią, pisać popularnie, ale w pojęciach tak wzniosłych i tak ścisłych, trudno się zniżyć i rozszerzyć więcej niż one same przypuszczają na to. Zrób więc

z tego

taki wyjątek jakie najlepszym zdawać ci się będzie; dobrzeby jednak było żebym ja mógł mieć w ręku épreuves przed ostatecznem odbiciem, szczególniej dla formuł matematycznych, bo tam wszelki błąd byłby fatalnym, a tak łatwym że mimo całej pilności Niedzwieckiego, mógł się w samem przepisywaniu zakraść nie jeden. Niestety, jęczącym pod upadkiem naszym przedrożnim zamordowania Ojczyzny naszej, a przez to spychania gwałtem z Ziemi, naszej narodowości niefortunnej, jakie nam ciężko jest zrobić jakikolwiek krok na polu umysłowem samém, a przecież zrobiliśmy je olbrzymie i obleciemy się znojem przy wielkujistym szturmie do przybytków nieśmiertelnych. Inni zbierają zysk i sławę z prac swych najczęściej czczych a odartych, dla nas zachowana ofiara stać się życia, uprawa praktyk niebieskich. Położenie moje zrobiło wystawione jest więcej niż czyje bacz na gwałtowne szturmy nawałności życia.

Wezwyczajony od dni młodocianych do zgłębiania praw ukrytych na samém dnie nierozgłębionego Oceanu myśli, nie miałem czasu a przeto nie nabyłem wprawy w śledzeniu namiętności pobudek, żądz i przedsięwzięć tych co nienawidzą nic człowieczego przez że chodzą na dwóch nogach a najczęściej władzą interessami dotrzesnemi Świata. Nie dziw się przeto mój Bronisławie, że nam nie idzie sporo: potrzeba do tego zupełnie czego innego niż to co my posiadamy: ale mniejsza o to, każdy ma skarb swój, a tam gdzie skarb jego, tam i jego dusza. Kończąc tedy z temi żalami, życzę Ci jak najgoręcniejszego wydania pracy Twojej na jaw publiczny; nader godna i sprawiedliwa stanie rzecz i zbawienna rozniecać tlejącą się jiskrę narodowego ducha, która zajiście rokuje tyle że się może rozpłomienić aż w pożar Świata. Proszę być pewnym mojej całoduszney przychylności.

Najżyczliwszy

A. Bukaty

Aug. Cieszkowski Berlin 19 maja 1848

Drogi Bronisławie

Powiób że ci tak wiarę dwie oto 19 lat minęło jakeśmy się widzieli. Potych 19 latach osobiej a jednak wspólnej pracy spotkamy się teraz na polu praktycznej działalności. — powracam do uczynienia tego wrażenia tak dużo tych mamy. Wotej chwili tu w Frankfurcie, ja w Berlinie powiązany się nasz jednej wielkiej sprawie, — może się niebawem "innej widowni spotkamy. Oddaję ten bilet p. Romanowi, mojemu znakomitemu adwokatowi Lwowskiemu którego wtych dniach w Lwowie pożegnałem; — przyjmi go z całą polskiej

~~Dzisiaj~~ Wczoraj Manifestacja d
Parlamentu Europejskiego Wtorego
Finansowego Niemieckiego zawiesz
wam pod Wrotna Instancji W.
Dobrodziej. Obwijał dotrze i skutecznie
podanie tej akcji.

Dziękuję Wam za co napisze
tak o zdrowie Jabłoni otrzymał tam
Dziękuję, ich rozs adresowa
Poste restante w Berlinie
Ateneo zeichnen Wy adresuje
Kochany Mistrzu

Twój Jagwigan
Augustiem

Pan Bronisławowi Rosenthalowi

w Frankfurcie

[illegible] Zanadto
Turgenjewa i niedawnego się
od Słowiańska ostatniego Słowa które
od Lat kilku jak niekiedy mawia
[illegible] a [illegible]
[illegible] Za wczoraj
[illegible] z księgarni Petersburskiej
nie dostałem do przejrzenia żadnego
to mię niekiedy, dziś to niedawno
rok z jakimś innym [illegible] Petersburskim
[illegible] do Słowiańska. Albo czyś się nie
chciał zapytać [illegible] Towarzystwa
Przyjaciół Nauk w Poznaniu czy
niepredzej [illegible] wydania tego tak
[illegible] Co zaś [illegible]

[illegible] — gospodarz wielgiego [illegible]
[illegible] — [illegible] — Oto nasze towarzystwo filozoficzne w Berlinie [illegible] nasze bowiem [illegible] wiersz [illegible] [illegible] [illegible]

obawiam się jakoś [illegible] to, iż [illegible] mnie niepokoi a co zupełnie mojej myśli obrazi t. j. aby nie [illegible] ~~stoi~~ dopiero [illegible] otrzymania [illegible] iż [illegible] co innego [illegible] w obcym języku, — a przeto obydwaj [illegible] wiersze [illegible], a zupełnie [illegible] wykładać lub [illegible] [illegible] to na [illegible] co my na [illegible] wkrótce [illegible] równo krajowi [illegible] jak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

z Berlina mi nadesłany do przejrzenia,
wraz z prośbą o odmówienie ciężkiej
do roboty potrzebnej kollaboracji. (x)
Pomimo co ty tam [illegible] nie,
przyjmuję dobrowolnie trudu obawy i
skargi Twojej tyczy. Jutro dostaję
niemowlęcej po francuzku, — i da
Twojej ciotki, wstrzymanej w Nicei, [illegible]
pustynia, — dalsze zaś [illegible] tego
jestem wielkim ustroniu. Systemu widzi
familijne i majątkowe o których mi
wspominasz, [illegible] mojej mowy wszy-
kiego tej już i tej tam zapomnij, —
dość natem że ciocia ze siebie nie
ucieszy tylko nieboszczki Ci ta Villa
przyjaźnia otworem, — skoro Ci się podoba
tam wpaść to wpadnieny, tam obaczymy
czy w dłuższe obcowanie przydasz Ci się
moja, ja zawsze otem wątpię. O dziecku
moim żadnej tobie dotąd wzmianki
znajdziesz zawsze [illegible]. Serdeczne ucałowanie

(x) Rozumienie się komunizmu wiele z jasna ze dla przyszłości o artykuł

Spa 3 Sept 1862

Můj drahý Hermanie

Již včera hermafrodita jsem
Salvadorův o mrtvém tj. ukradl
z Behrena i prostředek bit bitý
do mně napsat. Jiří Tobě ten
zavěd jest naturalnie posluhou
to víceraj mi ve mně stokrát
jsem více, — tak dalece jsem
nicméně sera ti o něm dosvědčí
dopřátelským jakýchkoliv remedur
nikdy nejsem. Kdyby mi aj jsem
malost napsal, Tobě naj-
dychtivějšího. Mějž se tak dalece

obandaż o kosy tego dnia i jego
pusciam niebezpieczne daniem
kolejo nawet wskazuje gdzie nastąpi
czasu wiemej ale nawet
dnia wskazuje takiego zwrotu
wielkiej wiedzy wzięcia wszystkiej
dojścia wiedzy wiedzy tutaj
prawdy, którzy ja wiemy jego
całego dnia o czasie wiemy
w takiem tego przypuszczeniu nie
innej rady dla ciebie jak dalej
w Paryżu, ale ja tam bardzo pol-
skiego nowego wiadomości nie-
ma, trzeba dalej wiedzy nowiny wiedzy
ja obawiam, przez na dnie jeszcze
dnia, którego odbyć do wiadomości na

Tymczasem przesyłam
Jana z Radzyna panem Dutkiewiczem, odbyłem i przetrawiam.
W dzisiejszych okolicznościach niewiadomej ręki, i tej ciężkiej
stawiam. Niemiec wzbiera
stronnictwo jeżeli [illegible]
ale przypuszczam że w jakiś
najbliższych i że cios ten przyśpieszenia
Jedności jest, to rzeczywiście
Lemus za pierwszy spostrzeżenia
nadeszły, mam to które uniosły mię
entuzjazm jej się wzięcia nadal wstawiać
niebyły. Hateat na fata ognia.

Gdybym miał tak krótkiej i ogólnej zawodania w innych
rekomendacyach książkach
tobym tentował jeszcze wielkiej
to zawsze uważam oddawanie
Pieśni książkowi takiej za
potrzebne za najwłaściwszą i naj-
pomyślniejszą dla samej Pieśni
drogę. Ale ten raz drugiemu podo-
bnej przykrości i tupaniu o cudze
Pieśni jakiegoś z Wschodu wiele
że nie zechce wstawać niemiłej.
I dlatego powtarzam ci tamtą drogę.
Gdybyś widział wolał zaś od niebo
wyjść ty do tupaniu może ci
się lepiej poszczęścić. Spróbuj, wbaczy
co ci odpowie, a gdyby ci zabardzo tylko
o niektóre może zwracaniu tobie
najdłużej ci przyjść do ustępu tej pra-
wdy. Zachcam ci ostrzenie Cudzy

Odpisz mi to z Pieśni Dawnej

Berlin 9 grud
Charlotten str. 66

Kochana Bronisławie

Serdecznie cieszę [illegible] Twój pierwszy list
który mi i Koleżeńskiej do Berlina
dołączył jej na ręce i [illegible] ostatni
wstał. Choć [illegible] mi smutno, bo
chciałem jeszcze [illegible] ciepłego, ale tu
przybyszy, zastałem smutek i zmartwienie
niemały spowodowany niebycia Pośpiewa
Benaregio w którego mieszkaniu był na
[illegible]. Niemiecki dobry
[illegible] i nie mogł pomóc; wstawił
go tapicerom tymczasem i widzę, ale gdzieś
ok jakiś miałem w umieszczeniu zdatnego

i postępowania w nauce klasycznych [illegible] w Polsce w jednego z najznakomitszych filologów i pedagogów a najpierwszego konserwatystę latynistę w Berlinie, — ale ten niedługi [illegible] i wielkie nastręcza mi [illegible] tę stratę. — Ale mimo tych [illegible] pilno mi przerwać [illegible]: Śmiertelny cień nad memi [illegible]! Chcę się przepracować! Ja mam [illegible] [illegible] [illegible], bo w [illegible] [illegible] [illegible], bo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], — w drugim [illegible] [illegible]

jemca umiej uwij się w dzienia
którem ujęcie parlamentarne nasze
jutrzejszy jegomość nazwisko. Czy za 4 ty-
godnie czy za 4 miesiące skoro
Dieta już ci nateń zaleci? Ozwem
prawiła się we swej wiadomości, która stanęła
Mamie wczorajszem zaiste poczy-
tywała, nawadzaj tj na realizo-
i uciszyć Dieta. Zwem i o tem za
radzie, nie stanie, ale ujęcie drogą,
więc tj tamta rada dobry wstawić
ujęcia i dziadzienia wdzięk, ale
prośba [illegible]
Twój tamtej o los Dieta na uchwale-
nie, czy oddaz takowe tej jegomu woar-
nościa — za 300 tak i nazaraz nalezyć

[illegible] [illegible] [illegible] [

Paryż 15/7 63.

Mój drogi Wawrzyńcu

Uciszyłem się na wieść Twojego
pisma pełnego [illegible] serdeczności
i radości [illegible] — ciesz
się ostatecznie tahowa z pewną [illegible]
bo wtedy wolno w niem przyśnienia
spólna nasza wszystkim — niemi-
łej pracy owoc przyszłości lub-
ra nie wiertelny stan wdzięczny tyle!

Co się tyczy [illegible] Twojego [illegible]
tomu, wyjścia z kraju a stąd
go miał bardziej na drogi nie wraca
mienia wydania, wstawienia
tahowy w [illegible] [illegible]

przypadku, w Berlinie nastąpiło
spotkanie i zawiązanie przyjaźni
kolegi Cand. Theolog. Lehmanna.
którego Karol nasz wspomina ile
razy tylko nadarza się sposobność
bądź ustnie rozmawiając bądź
bracie słowo zapisując. Tegoż ob.
Lehmanna który mieszka Braunsberg
Straße 101. Uważmy się gdyby drogi
ze Karol malarz wydawnictwo, bo
niebezpieczeństwo się w drodze gubi
rzeka nie spowrotnie gubiąca
talarów, albowiem materyalne
bogactwo nie wzbraniamy. niemarz
drugie pieniądze potrzeba: takich
mieszkań, odzienia ad felicissima
tempora jeśli te dla nas przez zasługi
nasze, wielkie wtam e pieniężnych

Ale Opatrzność zostawiła mi jeszcze, której wiernie ci przesłam. Ta mi niedrwala upadać pod brzemieniem nieszczęścia — które w tych okolicznościach, mniej albo więcej tylu z nas przygniotło. Ot sam Karol uf jak oburzenie dokuczyły! Ja tu w starym więcej mnie tem razem mi się silniej zjeść mnie cudze. Zwierzam a niebezpieczeństwo dla mnie z tym tyle stratą Ojczyzna Krakowskiej, (chrześciańska wojna tutaj z tej obchodzenia nie obu imiona Orbata gra Jagiellońska) — nowa a wielka trzeba zamiana z dwoma stratami, najświeższy nazwisko tułacza, śmiała wojna pewnego Antoniewa, bliskie Bolesławiego stoją, którego zdobi mnie w peregrynacyi mnich przyjaciół.

Otrzymam odpowiedź na Twoje
zapytania. Dałe Ci ona wyobra-
zienie około jakiej ilości towaru
zdrowie pieniędzy przynajmniej po-
trzebnych, który mi winien Bratek
zaharano. Prawdy jednak o ile
chciałby tylko mogę, ale czasem dnia
i tygodnie mijają tak, dalece jestem
za nawet nalistu odebrać się niemogę,
a ilekroć się taki stan przedłu-
ca, tyle więcej mógłbym nie-
czasu odpowiadać niemiecznie.
nadziejam. Liczę na to, że dobrze
jesteś, a gdzie nawet wiadomość mogę
się nabawiam co rok przyjemnia,
że mi, jeśli nie do dawnych sił, tak
dalej nieznacznie przeciwnie, to przy-
najmniej do ciężkiego położenia
wyprowadzi. Jeszcze się wiosna

Ale

Drogi mój Panie

Mów w pisanej chwili: by zaufanie
że Cię Imieniu — Ciebie tylko zajętego
utrudzał nem pismem — ale mimo
to piszę — bom pewien że zadziwienie
to przejdzie w rychłości w ulgę
Serca Twemu — gdy dojrzysz że do Twoich
prawie własne dotrzymywanie —
równie jak Twoje w gorzkiej bo-
lesci naszej — krwawe ... i Bóg co
bań i pracowań i bolesci [illegible]
Z drogiemi nij Sameniu — bo jest
Chrot współpracy nie tyle ciężki
i Krzyż we współ bolu Panieji Cię
z pod powiek wydziera — . Ka-
tego gdym tylko zdołał powdaw-
szy z niemocy w którą byłem zapadł
cudem potrzeby nie wyczajać długo pi-
sania do Anielskiej mej Ciotki
i do Sierot Jego biednych — a dziś
Sam po nim sierotą mocą — Ciebie

Drogi mój Panie wejdź z moją odpowiedzią
Conego Zaremby Organisty naszej Katedry
Wileńskiej! Na wiele twierdzę się
nie wdaje jeszcze – ale ta nie ilości słów
i Nie – nawet nie o ich jakości – lecz
o tchnienie ich ciepła – a nie wstydź
się w tych listach wejdzieć drogi mój
Panie cóż mi po tych, które tylko pomnożą
cheirat w twoich – przykry Tobie i sobie
samemu –
Przyjdź więc drogi mój Panie mój
chcę – a wystarczy nie stanę przed tobą
je nie wiem tego co przeżyć muszę –
Wystarczy agonem mej choroby dowiedz
mię zupełnie bo dla tych że
jeszcze sam nie źle cierpię – Panie bowiem
smutkowi dodaje serce – przykrość
jest nie Ona sama – a we mnie
„od Golgoty przeszła" „Teodor jestem a obok
„mój Pan Jezus – bo
widzę że ból mój powinien mi dać do
stanowienia moc – którym jednemu zdołać
czynu mój cenny przypodobać – Jemu tylko
czynnemu – tak czynnemu doskonale w
każdej chwili nieustęp tak krótkiego życia
Tego na ziemi –

dusz że cnotą całą ma nicość – że dzięki
niej mogą znaleźć [illegible] w niem
i [illegible] On rozkazy daje [illegible]
bo rządzam chcę cokolwiek w życiu zrobić –
abym w chwili śmierci mógł sobie powie-
dzieć że po prostu drogą ulicą drogą chcę
Krakowa Rzeka uszedł nadrzędnej niż tą stud-
kę mnie bo [illegible] i On w niebie za mną
[illegible] i [illegible] niej widzę tą [illegible] mnie
[illegible] – [illegible] przypomnienie sobie – że [illegible]
nie Hugie – a że po niem odwrócę w drugie
dego którego na ziemi tyle i tak jedynie
Kochałem! W [illegible] bolesnej, mego
Boże wołałem w niebo „O Boże czemuś!
Panie – [illegible]!" [illegible]
to bez [illegible] rozdanego a bez rozdrzego dzie-
ciństwa. Dziś [illegible] – że na to aby
się z nim [illegible] – [illegible] dzielić to
mę naprzód znieść [illegible] krwawe ziemi-
ściu – ziemskiego! Bez tego bo [illegible]
[illegible] ze świata – w [illegible] z nim
nie [illegible] bo świat nie rozumie Chrystu-
sego – i musiał być wiernie [illegible]
me [illegible] na krzyż [illegible]
nie cierpię po dwóch nad te [illegible] wielka
które mi tu [illegible] ziemi przyszłe!

Uniżenie się Boże mój Panie za łaskę Twoją
łaskawszą nade wszystko, wiarę się do niej nie
chcem się, w lidach na tem dniu, mnie jednak
nie w potrzebie spojrzenia nim z góry. To potrzeba
mi było wyposażenia Ciebie mi, jak cudzą - nie
Krzyża się wcale z nią wolek mieć - bom pewien
że na wszystkie - wyrozumienie mając w tamtem
ze - bom pewien że i Jemu z dala jest miłem
chrystus się Twojej dobroci - w pamięci Jego - obję-
my miłością wszystkie, i pewną wspólnej chwalebnej
Ducha Jego Któremu uwielbiony zaciemniamy tyle -
I tak to tej takim nie jest bolem że mamy
do tej biednej jego wdowy o której mi całone
mówił że „jest jedyną kobietą przez którą
ciągle i bezgranicznie w ukochaniu klęczał
do tych dzieci które tak przedziwnie Ojcow-
skiej miłością kochał. i w które tyle zasiał
piękna jej dzisiaj nie ma! Ale darmo!
W tem należy upokorzenie to przecież -
i ból ten ofiarować Bogu miłości nemu
Który go przyjmie w modlitwę nad modli-
twy - i da mi pomoc w dniu praw-
dziwej potrzeby -
Spodziewam się Najdroższy mój Panie
że mi dasz słowko o sobie - i (i

również dobrowolnie będzie wyłaniać się miłość – i nie przypuścisz w głąb wodnej mgły – jakbym Cię za w mojej wyobraźni – bo tam i mnie wiele wyjaśni i sobie ulgę nowej sprawie –
Zwierzę nasz mały – ziemskiem nam patrzy okiem – ale oto wiernemu
bo dwa duchy Tamtem Darowane – rozerwać się nie mogą – szczęśliwy
związanej Związkiem a wspólnemu mę-
czeństwem – bo to ich Zaślubienie
jest prawdziwym Bogu hy-
mnem w uwielbienie Jego
chwały na ziemi i w niebie –
Co przejść nie przeszkodzi mi wcielony
i wszechmocna – Ona pewnie ja
ke uroczo i przyjaciółka – bo może
na niebie Cię nie mam – ale bóg
nie nie oto – do dnia Cię
Cię dziś w tej prośbie – i nie
zapomnij o Sobie

najdroższy mój Panie w modlitwie – bo mię jedną onuż
pomódz ci mogą –

Bóg z Nami

Władysław Czacki –

Oto mój adres: a Rome
Palazzo Odescalchi piazza
de' SS. apostoli –

Krzymalem d. 2. Kwietnia 1859.

Varpt. 8 Kvetná 1861.

Hôtel de la Victoire.

Starostovný, / Milý Kamarád Mikuš!

Dnes, to jest Čtvrtek do Čtvrtí mi psaten: ale nevymínil mi přesného dne, kdy bych Tebe Debrecín uvítati mohl. Byl jsem ke konci cesty, cestou jsa, ustavičně zaměstnán, chtěje mi co nejvíce času na hoře, v Lublani nastávající, k tomu nevelkému, ale pro mne velmi důležitému účelu, totiž na to, abych se s Tebou, co možná nejdříve, osobně shledati mohl, ještě nemohl. Čímž mnoho nevědomky, jsem Tě, milý Kamarád, o nemalý, interessní moment, dobrý čas! P. Ludevíta Kuniče, jsem bohužel nedostihl, ač k tomu mnoho vynaložil, a mně k tomu mnoho nevadilo, ale byť i nevadilo, on mi přece nemohl, neboť on v čas mého příjezdu do Varpt, již dávno, byl odjel, a to, jak mi pánové Varpetští sami pravili, ne jen na krátko, ale na delší čas, snad na celý rok, neb i déle. Ač jsem se tedy, jak jsem Tobě již psal, na Kuniče, jakožto na člověka, kterého jsem ještě nikdy neviděl, ale o kterém jsem mnoho dobrého slyšel, velmi těšil, přece jsem se, když jsem ho nenalezl, nijak nezarmoutil, neboť jsem si myslil, že mi bude příležitost naskytnuta, s ním se později, v Pešti, nebo v Debrecíně, seznámiti. Ale jak jsem se mýlil, to jsem brzy shledal. Neboť, když jsem se v Pešti, v Debrecíně, a v Miskolci, o Kunič zajímal, a ho hledal, nikdo mi o něm nic nevěděl, ani nechtěl, ani nemohl, ani nesměl, ani nedovedl, ani nevěřil, ani nedůvěřoval, ani nerozuměl, ani nechápal, ani nepochopil, ani nepochopoval, ani nepochopitelného, ani nepochopitelného, ani nepochopitelného

Aix-en-Provence 11. Stycznia 1861 R.

Kochany Bronisławie.- Dzięki ci za dobrą pamięć i za życzenia.. Daj Boże aby nam wszystkim zaczęło się dziać lepiej z tym nowo-rozpoczętym rokiem.!- Widzę z twego listu że znów choroba przerwała ci pracę- Tak to, niéj drogi, Każdy z nas posuwając się w wiek musi za to krótkie życie, płacić cierpieniami rentę matce naturze.- Ci co mnie widzieli przed trzema miesiącami w Paryżu po moim powrocie z kraju, mogli ci pisać że byłem rzeźwiejszy nieco i weselszy- ale teraz znów upadłem na zdrowiu- Ciągłe bóle nerwowe mnie dręczą- i siły w nogach nie wiele.. Prawdać że mam pociechę w miłém towarzystwie i żyję znów jakby życiem rodzinném.- Synowie Zygmunta, z dzieci wyrośli na młodzieńców- ani lepiéj ich poznać tak się w nich rozwinęła intelligencya.- Mam

w Bogu nadzieję że wyjdą oni na-
zacnych, porządnych i znako-mitych
ludzi – pracuję ciągle i ochotnie
pod kierunkiem dwóch najlepszych
profesorów tutejszego Gimnazium
dla przejścia examinu maturitalnego
aby następnie wcześniej na kurs
prawne –

Zima tu bardzo dotąd łagodna
raz tylko pod koniec grudnia
było 3 stopnie mrozu (i to w nocy)
a odtąd ciepło i słonecznie – czasa-
mi tylko deszcz przerywa tę tempe-
raturę prawdziwie wiosenną. – Pani
Kwaśniewska bardzo rada że swego
w Aix pobytu i codziennie odbywa
długie spacery w okolicach. – Myślę
że tu zabawię jeszcze ze dwa lub
3 miesiące. – Chłopcy z Janickim
powrócą dużej, bo w końcu Lipca
rozpoczną się egzamina –

Podróż moja do Polski udała mi
się doskonale – Najmniejszej niedo-
godności ze strony władz –
policja warszawska była dla mnie

arcy-głęczna. – A coż ci mam nowiść
o przyjęciu przez familia, krewnych,
i dawnych przyjaciół! – prawdziwie,
do głębi wzruszony byłem serdecznością
wszystkich. – Takich serc jak w Polsce
prożno szukać gdzieindziej! –
Kraj podniósł się materialnie i
nie upadł na duchu. – Młodzież nieco
opętana nicrozumiałym (który wdaleka
wydaje się im doktrynarnym) ale jakoś
po całym kraju dobry wiatr wieje
i nadzieja rośnie. –
I we mnie też nadzieja, że rozbu-
dza patrząc na to, co dzieje się
dzieje w Galicyi – postępuja sprawnie
nie i energicznie. – odbieramy te
Cras – quando mutatus ab illo!
Jak świato przemawia za narodowością i powstaje z oburzeniem
na biurokracya niemiecka! Ale serce
rośnie czytając to! Daj Boże aby
znów nie spotkało na nicrzeczone jak
w 1848 roku! – Jakoś sprawa polska
wychodzi na wierzch – Dzienniki
francuskie coraz ciekawiej i głośniej

przemawiają za nami -- a nie tylko
Paryżkie ale i prowincyonalne
jak np marsylskie Gazety - wszyscy
przypominają że Polska ma większe
prawo do odrycia, niż Włochy! -
Ten rok 1861 który ma jednostkę
na końcu, będzie może pierwszym
rokiem lepszego bytu dla nas! -
Wiedeń już i Moskale zaczynają
podchlebiać i obiecują jakieś Fakis
i Konstytucye Carowe dla Królestwa! -

Bywaj mi zdrów mój drogi
Prowincyałku, ściskam cię z głębi
przyjacielskiego serca i przypominam
ci pamięć twej Żony i córki -
Konstanty Gorczyński

Matachowski dostał pozwolenie
i wyjechał w tych dniach z Paryża
do Krakowa - Ciechanowski zapewne
w Berlinie a szczęście dogrzebania
trwała - Jerzy Lubowiecki wraz
z Deputacyą Galicyjską w Wiedniu -

Aix en Provence 19 Grudnia 1861 r.

Kochany Bronisławie.-

— Właśnie w dzień odebrania twego listu, dowiedziałem się od Janickiego że on świeżo pisał do ciebie. Niespieszyłem się, więc z odpowiedzią, i) zapewniony, że dostaniesz już wieści o które mnie się pytałeś

Jak widzisz, chłopcy drugą zimę przepędzają obok mnie — co mi jest wielką pociechą bo codzień mogę być świadkiem rozwijania się ich ducha — i nieraz zdrową a praktyczną radą powstrzymać lub sprostować, przesadzoną lub błędną ich opinią o tym lub owym przedmiocie. — Mam w Bogu nadzieję że wyjdą na porządnych ludzi. —

Pojutrze wyjeżdżają oni z Janickim do Paryża dla spędzenia 15 dni wakacji przy matce. Już wiesz zapewne że adres Pani Krasińskiej jest Paris, Boulevard des Italiens Hotel de Bade; — tam więc do niej możesz pisać przesyłając równocześnie życzenia.

Bardzo mnie zasmuciła wieść o twojej chorobie. Zawsze, początek zimy niedobry jest dla nas inwalidów i musim od cierpieć tę zmianę pory — Ja także od 15 dni ogromnie cierpię na moje bóle nerwowe — szczęściem że ranki mam prawie zawsze wolne i dopiero pod wieczór zaczynają się cierpienia — mogę więc rankami trochę pracować. — W listopadzie z 17 na 18 listopada [illegible] moja [illegible] Ostatniego i [illegible] — [illegible] — przedwczoraj obcięli mi więcej niż o połowę, szczęściem że tętnic nie tknęli. — Te dwa pacmata Zygmuntowe bardzo [illegible]

Dziś brałem list od nieznanego mi literata
P. Casalis Drezdeńczyka że ma zamiar wydać
razem w jednym tomie wszystkie tłumaczenia
dzieł Zygmunta rozrzucone od
dawna po różnych Revues. —
Teraz zajęty jestem tłumaczeniem
Przedświtu — już 500 wierszy czyli
połowę ukończyłem i mam nadzieję
że w Roku Św. ukończę, robota będzie
wcześniejsza — Przedświt bardzo trudny
do przekładu na francuskie — ale
właśnie trudności i piękności textu
dodają mi bodźca do pracy. —
Wiem że Girardowski śmiele wydawca
czy na twoje dzieło, bo tego lata gdym
był w Paryżu pisał do mnie o tym
projekcie Królikowskiego czy nie mógłby
się podjąć nakładu — odpowiedziałem
że projekt zupełnie niezrealizowany
bo Królikowski nie ma żadnych fun-
duszów — i niebędzie w stanie edytować
bronzowki dwu artyszowej a coż dopiero
dzieła trzy-tomowego! —

Dziękuję ci mój drogi za przesłane
mi życzenia i nawzajem przesyłam
ci moje przy tym nadchodzącym
roku. – Daj ci Boże, przy dobrym zdrowiu
abyś mógł nadal pracować
użytecznie dla Kraju –

Przesyłam również moje pozdrowienia
twojej żonie i córce i siostrze
Annie ci mój drogi Bronisławie
i gdyby przyjaciółki moje Lara –

Twój na zawsze.

K. Jaroński

Aix en Provence 30 Listopada 1863 r.

Kochany Bronisławie.

Pozwalam przesłać ci ode mnie od siebie wieści o drogiej nam rodzinie Zygmuntowej.

Kąpiele w Hall bardzo pomogły pani Elizie; — w końcu Septembra wyjechawszy do Paryża po mojej kuracyi w Bourbonne, zastałam ją tam w doskonałym stanie zdrowia.

Osiedlona na całą zimę, mieszka ona w domu Obranickich 22 Rue de Penthièvre, i zapewne ani do lata stamtąd nie wyruszy. — Jest przy niej Panna Maryanna znacznie wyrosła: wystawniała: wcale ładna, silny i ogromny chłop. —

Zygmunt zaś, w towarzystwie jednego z swoich profesorów ze Aix, pojechał przepędzić zimę w Pau Département B. Basses Pirenées.- Lekarze najstaranniejsi paryzcy zadecydowali że ma słabe płuca- że klimat w Polsce w dobrym za stanie ale dekla płucowa potrzebuje się wzmocnić i dla tego klimat wilgotny Paryża szkodliwy dla niego i powinien przepędzić parę zim w ciepłym i suchym klimacie.- Pisał mi już z Pau i bardzo kontent ze swojego tam pobytu.- Janicki od pięciu miesięcy w Warszawie, w pałacu Krasińskich zajęty interesami domu.-

Co zaś mnie się dotyczy, smutną mam ci donieść wiadomość.- Trzy miesiące temu, mostek cofający się po potyczce pod Krzywym

najechali wieś mego brata,
wpadli do dworu na rabunek.
i strzelając po pokojach, zabili
80 cio letnią matkę moją ciężk.
ranili w głowę brata mego i
bratową - zrabowali dom do
szczętu i spalili zabudowania
dworskie wraz z całym zbiorem
zboża i inwentarzami. -
Z pomocą sąsiadów, przeniesiono
rannych na furmance do Czortkowa
wy najbliższego miasta - Brat
mój jest całkiem wygojony -
ale bratowa dotąd w łóżku
choć niema niebezpieczeństwa
o jej życie - miała głowę
na wylot przestrzeloną kulą
i cud prawdziwy że ocalała.
Chwała Bogu że przy tym
ciężkim i bolesnym ciosie, zdrowie
moje nie zwątpiowało - ma-
się dosyć dobrze - i wyjaśniwszy

cierpych bolów w nogach i w
rękach, czuję się mnie nawet trochę
lepiej niż w zeszłych latach.-

Niemiałem najmniejszej wiary
w Kongres i jak widzisz z Gazet,
nie przyjdzie on do skutku. Ja
myślę, że Napoleon zagrożował
kongres choć nie wierzył sam w
jego urzeczywistnienie, aby mieć
pretext do wojny.- Powie im
na wiosnę - „widzicie, robiłem
wszystko co było możebne aby
uniknąć wojny - a że nieprzyjaciele
przystać, niech wiosna ostatnia
rozstrzygnie".- Daj Boże
aby się moje przeczucie sprawdziło.-

A teraz mój kochany Wirunio:
żegnam, ściskam cię z całej
serca i ciebie i twoich polecam
opiece Bożej

Twój na zawsze -

Konstanty Gorczyński.

Aix-en-Provence. 63 Cours.

10 Czerwca 1864 r.

Kochany mój Bronisławie..

Dzięki ci za list i za wieści w nim zawarte, które mnie bardzo zajęły.- A nasamprzód winszuję ci zeń zaręczyn męża dla twej córki, Reinhardtéj że to nie cudzoziemiec ale polak..- Daj panie Boże wszelakie szczęście młodéj parze.!

A teraz powiem ci, że zdrowie moje znów tak bardzo złe nie jest; ogólny organizm chwała Bogu w dobrym stanie — tylko nogi co rok słabsze do chodzenia i częste bóle nerwowe mnie dręczą wieczorami.- Na początku przyszłego miesiąca pojadę do kąpieli do Bourbonne które mi zawsze nieco ulgi przynoszą - i znów się podreperuję na zimę.—

Jest to natura z talentem i
oryginalnością myślenia, ale [illegible]
i dziwnego charakteru — raz
wesoły, to znów smutny i ponury.
Co zaś do jego pochodzenia,
"Sam nikt nic nie wie czy jest
istotnie Żydem-Karaimem. I pamię-
tam że Zygmunt z tego powodu
cytował nieraz nic wiersz z
Wallenroda.-
"Już nam podejrzenie stwierdzone dowodem
"Człowiek co się kochałem nazwiedem zowie,
"nie jest wallenrodem."
Żona jego bardzo miła i zacna
kobieta — on zaś był zawsze
dla mnie bardzo przyjacielski —
oto wszystko co wiem.- Człowiek
ten jest zagadką — chowają na
pewno — dawniej cytował Żydów
stronnika.- Ale jeśli' bowiem
żadnych nie robi — możem go
posądzić w jego tajemnicy —
to tylko pewna, że żydem nie
jest. —

Posyłam ci dwa Canto, przed dwoma
miesiącami wydane przez nasze
Towarzystwo — ostatnie moje dziecko
poetyczne — Są to pieśni pisane
jeszcze w chwili nadziei, gdym
myślał że powstanie co przetrwało
tak krwawą zimę, rozwinie
się potężnie z wiosną!
Niestety! niespełniła się
nadzieja!

Przywitaj ode mnie drogiego mojego
Kochanego Bronisławie —
ściskam cię z głębi duszy
całkiego serca

Twój na zawsze
Konstanty Gaszyński

Moje uszanowania do nóg
Twojej i Stanisławowej
Córce! —

c Aix en Provence (Bouches du Rhône) 63 Cours.

19 Września 1864 r.

Kochany mój Bronisławie!

Po mojej [illegible] trzymiesięcznej [illegible], [illegible] wczoraj [illegible] do Aix [illegible]

[illegible] donosno że do Wrai [illegible]
[illegible] w Paryżu, a Aix
[illegible] do w zaciszu
[illegible] rozgałęzionego i zbytkownego
[illegible] Marcyja, podróżo-
[illegible] życiowanie. — Żeby ci dać
[illegible] wienie o tem, to ci
[illegible] że przybywszy tutaj
[illegible] 30 złotych płaciłem za
[illegible] porządny 15 fr: mieszkanie
[illegible] za śniadanie i obiad 40 fr: —
a Dziś za mieszkanie moje
[illegible] e, płacę 35 fr: a
[illegible] 10 fr: — ustępu, pracy
[illegible] id: wszystko w pro-
porcyi doszło w górę — i gdy-
[illegible] Długie przyzwyczaje-
nie do tego miejsca tobym

był od dawna wymiot się
w tamtejsze okolice --
Burgundia jest tamtym
krajem lub Gaskonia, a
jeszcze tamsza Bretania -
w Burgundyi Besançon
i Dijon, a szczególniej to
ostatnie miejsce bydło ży-
wi najlepszym dla nich pok-
tem i obfitym krzmem.
Dalej w Gaskonii Bitura
i inne jakie tam dnie
miasta, wyjąwszy Bordeaux
które takie opowiada drogie -
Oto jest odpowiedź na
dwa twoje pytania -
Bardzo by mi było przy-
jemnem towarzystwo
polskie - ale z przyczyny
cen nie radzę - bo dwie
stołu jedzą tam mnie

a może i wcześ-
do Krynicy pisałem na nie-
dzielę minionego tygodnia wyda-
(za tam adresuje 200 zł. miesięcznie wyjdzie)
a w hotelach jeszcze
ciej, a wygodniejszego mieszkania
trudno zaraz wynaleźć i tro-
chę szkoda czasu czekać
w Krakowie. — D. Lange, który
potrzebuje spokoju, ciszy
i czystego powietrza, wybiera się
z początku niedzielnego tygodnia
tych lat przyjechać do Sucho-
wego pobyczenia. Je dojdzie
po dwóch tygodniach, a tymczasem
i z tymi pomieszkaniami moje
[illegible]
Kochany, to jest ostatnia
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Twój zdrowy
Kunstmuty

Aix (Bouches du Rhône) 63 Cours.

7 Grudnia 1861 r.

Kochany Bronisławie!

List twój ostatni mnie zmartwił i z niepokojem z odpowiedzi.

Od dwóch miesięcy, całe francuskie krajowiska opuściły się w Aix na zimowisko. W tym czasie Bóg w dobroci swojej chciał nas ciężko doświadczyć na Kunia prawnie. Władysław jest 3 lat mniej, a Zygmunt 1½ roku. Obydwa mnie pracują bo mają zdawać examina w styczniu. Maryania wyrosła już na pannę mamy się takie zepsuła wszystkich kawałków kolanowych, biegnie całkiem mnyki i wysmukła i wielka na wzrost do mnie podobna.

Jest tu także Pani Aleksandrowa
Brzanicka z synem który się
przygotowuje do examinu matu-
ralis w professorium tutejszego
Gimnazium. — Oprócz tego jest
jeszcze dwóch nauczycieli — Bruń-
ski z Warszawy i Błocki
z Ukrainy, siostrzeniec Pani Kra-
skiej — Obaj ci nauczyciele pra-
cują także nad examinem do
matury także —

Nie tak spodziewałem się
takiej ciszy i nudy tu mamy
tu na tę zimę w Nicei —
Jest nas 15 osób Polaków —
Wieczorami to zbieramy się wię-
cami w salonie Państwa Kra-
sińskich, więc się nie nudzimy.
A i dotąd lutej jest
wcale nie bardzo i dnie piękne
pogodne trwają, nie pewne, natomiast
zjawienia codzienne w ogrodzie.—

Ja zaś z moimi stałemi nogami
niemogę nic to warzyć — bo
nie kucharz lub na fotelu i szare
ze mnie zuch — ale w kwadransie
przechadzki jak Dunaj nie mogę
chodzić. — Stałość w nogach
i bóle nerwowe mogą mnie
ciągle — reszta zdrowia chwała
Bogu dosyć dobra
I ty musisz tu nieć nie źle
kiedy ukończysz swoje dzieło —
Ja [illegible] tu [illegible] rankami pracuję
Tam w domu, tego roku mam
mało czasu, bo jadam u Pani
Franciszkowej, a u nich śniadanie
o 10 ½ z rana, więc trzeba
tej sprzątać z ubieraniem —
i dla tego mało najmniej tu —
Zaledwie mam czas list jaki
napisać. —
Kończę więc ściskając cię z głębi
duszy swoją dozgonny
Ks. Stanisław Pigoński

adres pour renseignements :
Aix (Bouches du Rhône)
Hôtel des Princes.

Aix (Bouches du Rhône) 63 cours.

10 Novembre 1865 r.

Kochany Bronisławie.

Wybacz że tak późno odpisuję ale mam ważne na to usprawiedliwienie. Przez ostatni blisko miesiąc byłem nieobecny w Aix – Gdyż po odbyciu kąpieli w Bourbonne pojechałem jak zwykle nawiedzić w Alzacji zamieszkałego tam Kuzyna mego, ale tu nadeszła wieść że cholera grassuje w południowej Francyi. Kuzyn więc mój nie chciał mnie puścić i zatrzymał mię u siebie w St. Marie aux mines przez dwa miesiące i pół.

Nadeszło mi z Aix list twój z 11 t. września ale w takowym niemiłym miejscu gdzie się obraca Pani Krasińska i Jej rodzina Gdyż ostatni list od niej miałem jeszcze z Lipca gdyż brała kąpiele

w Hall w górnej Austryi i nie-
wiadomo jeszcze w którą stronę po-
jedzie, miała jednak przejechać
przez Krzeszowice i wstąpić do
siostry Pani Adamowej Potockiej.
Tam więc jej adresuję —
przez dwa miesiące blisko rzadkiej
niedzielnej odpowiedzi bystrej
bardzo nieszczęśliwy — ani nareszcie
przy dniu tamtym odebrałem tak
oczekiwany list od niej i na-
tychmiast drżącą ręką — tak
mnie drżącemi się tam wiadomości
wtedy rozchorowałem się mocno
w Krzeszowicach i długo leżałem —
w łóżku — ale teraz chwała Bogu
już jest rekonwalescentem — moja
matka siedzi przy nim i skro-
ni wyjeżdżamy jedziemy wtedy
do Ojcowizny i zimę przepędzi
w Polsce — Pani Krasińska zaś
z córką tą do nas na zimę
przyjedzie —

Zygmuś z Janickim już w awant-
gardzie wyruszyli przez Wiedeń
Wenecją i Genuą do Aix i
zapewne wkrótce ich zobaczę bo
kursa prawne rozpoczynają się
w tym miesiącu —
Władzio zdał świetnie examin
do Lipca tu w Aix i otrzy-
mał patent magistra prawa
Zygmunt także drugo-latnia
examin przeszedł —
Winszuję ci mój drogi,
powodzenia jakim zjednał na
siebie i dostojnej Ojca
Matki cześć szczerą —
Co do mnie to niemam nic
wesołego do donienienia — Nogi
moje opuchnięte podrażnione
źle mię mogę chodzić po ulicy
bez pomocy stróża ego który mnie
prowadza — Paraliż coraz bardziej
mnie opanowuje a nawet i rece
co widzisz z mego pisma słabe

takie chwiejące się i niepewne —
Cholera całkiem w Prowancji
ustała — mamy czas piękny i
słoneczny —
Sądzę że najdalej w początku
Grudnia Pani Krasińska będzie
już w Aix więc tak za —
wiadcie mnie do niej
pisać adresując à Aix
Hotel des Princes gdzie za=
pewne będzie mieszkać tak
jak w zeszłym roku —

A teraz mój Kochany Prze=
wiśtawie ściskam cię z głębi
serca życzę ci dobrego zdro=
wia i powodzenia
Twój na zawsze —
Konstanty

Wielmożny Panie Radco

Kochany Ministerium
przyjąć najgrzeczniejsze podziękowanie za Pańskiemu list, który przysłał
mnie kamerzystki — Bądź Ci
[illegible] wielkie za wiadomości
oraz gdzie mieszkała [illegible]
[illegible] Gdzie [illegible]
Gdzie się [illegible] Ci
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

d. 24 Stycznia 1860.

Szanowny panie!

W. Leopold Kronenberg udzielił mi pisma pańskiego z d. 17 Stycznia b. r. na które jako Redaktor Gazety Codziennej mojego nie odpowiedziałem, powzięty od wydawnictwa tej Gazety dawniej dotknięty, które mam dla Pańskiego Stanisława Stolicy dawniej dotknięty od pisania w niektórych przekonaniach, których w zacnej formy nie uznany, mimo mi do wypisania słowa jego listu, które są mojem przekonaniem. pisze nam Pan: „Jestem stanowczo za postępem, światłem i niepodległością umysłu, kabli czem słowa i czynu, lecz z ubolewaniem i pismem jestem w bojaźni —" Słowa te tak dobrze mnie wyrażają przekonania, że niemieszkamy nie widzi żydzi nadto abyśmy prosić Pana do naszej przystawy i wspólnie nimi wyrazili mogli.

Propozycja nie wynikła z listu Hr. Augusta Cieszkowskiego Kollatowej do Gazety przyjmujemy w istocie i chętnie, o ile ona z treścią i zamiarami Redakcyi w celem pisma zgodzi się zgodzi.

Nie potrzebuje Pana obszernie wykładać jakie jest zadanie dziennika, ze teoretycznej, czyli abstrakcyjnej strony mieszkania, ani teorii filozoficznych, ani hasła nam kwestyi nie mają. Dziennik, o ile możności, w danej każdym dniu musi coś całego i potrzeby, a co bliskiej rzeczywistości jest rozumienie, już w nim wyglądu na wstawki i przekonania. Sam więc Pan łatwo uznasz że nam korespondencji filozoficznej dać nie można, bo byłyby nie czytelnikom rozpędzili. Korzystać tylko bierzemy z dołączenia nam oświadczonej pracy, co do listu politycznego, o którym zdanie mamy. Polityka jest dziś ścisłe zajmującym wszystkich pośród miastem, a dla dziennika zadaniem najważniejszem, w niej życie, w niej przyszłość. Prosimy Pana, jako

jak sam nam proponujecie, o 1:16 tygodniowe wydawnictwo polityki biezącej, i ofiarujemy za nie rocznie 2.000 fr. rocznie.

Kształt wydania i przegląd, program pomiędzy nami treściwie udzielony jest oznaczony ... publikacja jego musi z tych zdań wypływać, z których wypływa nauka, godzące ich na pierwszy, przyjmujemy drugie. Co do Cenzury natury, przemawia pan takie jej warunki, jakkolwiek to wiele od fantazji zależy, z Genewy które nie polecamy i zamiast tej widzi o słowo dodrzi i szczery, niżeli o rzecz samą. Ukazują przedziane złowrogie, wykreśli się wiele. W niektórych kwestyach spornych, odbijemy się wzbronialni i wreszcie, ich bierze miejsce za złe, że stawni się bardziej z Nimi porozumieć, abyśmy w jednym piśmie dwóch niemieli twarzy.

Jeżeliby pokoju lub okoliczności wymagałe wtedy zaszły nam mocniej, umieszczenia krótkiej i ostrej wzgardy na dobie bardziej. Ukaże Pan może nam udzielić za jej treści, udamy się do niego z upewnieniem Jego doskonałej, i ofiarujemy mu dla podwyższ nam warunków. Mamy zresztą wyrażenie Goethe w stosunkach z nami zwyczajne treściwie i otwarcie Ten ukazuje Swoje zwyczaje ludzi bardzo nie mogą.

Jakoże raz jeszcze Pan uważny że nie nam upewnienia, i że, chcemy się w niemi w Damiach, nie wdzięczymy się w celach i chęciach. Chcemy przyjść wzrok przeciwko z jakim mam honor zostać

Wasza Pana Dobrodzieja

najniższym sługą

J. Kraszewski

W Dn. Tenże
Listowny

Warszawa, dnia 24 Września 1866 r.

REDAKCYA

GAZETY CODZIENNEJ.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Najmniejszej przepraszam że do dnia dzisiejszego nie miałem Wm Panu odpowiedzi – lecz niechcąc nadużywać cierpliwości Pańskiej, pomimo że i teraz nic stanowczego donieść nie mogę, piszę, jako się rzecz ma.

Ks. Drahomirski wyjechał do Francyi i Włoch, jeszcze 31/8. – Odpowiedź pana Mons. na list ostatni redaktora, odebrawszy wraz z listem dla Garoldy, wyjechałem natychmiast do Paryża, ażeby sam odpisał i Wm Panu donieść cały wątek dalszej korespondencyi. Będzie pewny że dotąd odpowiedź moją do Freiberga wysłał.

Co do korespondencyi Pauchet – dwie pierwsze przesłane w oddziałach Centrum, zostały przekreślone – trzecią, dałem mu do uzupełnienia, zapewne że może chociaż część przepuszczą, ale 12 dni a żadnej nowiny, odpowiedzi i rękopisu wygodnie dotąd nie można. – Ostatnio nabyłem wyjątkowo do Cesarzy. Korespondencyą pańską prze-

tłómaczenia bylebyśmy uregulowali, gdyby nam choć wczesnie cenzura przywłaszczała sobie, ale rozpasana po najwyższym stopniu. Wiedzieli najmniejsze, myśl i tak np. pisząc o prenumeracie lub gdzieś że to lub owo złe niewolno napisać u nas to do razu wykreśla. Oddalmy list przerobiony przed danie do cenzury nienaruszający myśli, w najmniejszej treści, bez bylko modyfikujący pewne wyrazy, może dlatego też cenzura drugi.

Gazeta raz, 10ta Pan zaprenumerował od 1 Kwietnia. Nie będzie korzystał z gazety, niemiecką, niewiem, ale samo kolejna bierze złp 26 gr. 20 — więc zapewne wtóry burgu wypadnie drożej zapłacić — bowiem prenumeraty, wraz z honorarjum złoto conc Wm Pana rosłam, — Zaś gazety za cały wrzesień wypłacony należycie po pierwszym jako gazety,

Miałaj Wm Pan dobrodziej mirzała się, może wynajdziemy jaki sposób

Wagodzenia Cenzury - Lubiem tylko prosić
abyś Wm Pan w listach swych ile można
sie najmniej wrywał wyrazow polskich, wol-
nośc ich, bo te wyrazenia wprawiają cenzo-
ra w zły humor i mnie się za to prze-
krzywieniem całej korespondencyi

Sądzę, że Wm Pan Krasiewski już odjechał,
obecnie jest w Nizzie, a polecenie w tym sprzy-
niół Wm Pan jeżeli chce z nim się
porozumieć proszę pisać na adres Hotel
Grand de Nizza (porte Italienne)

Pozdrawiam z najszczerszem uwielbie-
niem.

Ł. Wł Ludwicz

Nizza (Nice)

Warszawa, dnia 3 Października 1860 r.

REDAKCYA

GAZETY CODZIENNÉJ.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Cenzura nasza jest niemiernie ostra i z nadesłanych listów pańskich oba pierwsze całkiem przemarała – trzeci odrzuciła i napowiedziała zaraz radzej korespondencyi w takim duchu jak były poprzednie z południowych Niemiec nie przyjmie.

Dwie ostatnie o Wenhercie w Badenskim niedomagają przyjaznego obejścia – o Wenherta. cie badeńskim zdaje się mało tu kto, wzmianki zrobić. Cenzor cenzury jedna jeszcze stoi na przeszkodzie drukowania obwieszczeń, że u nas Wenelya słownika Wenherta Katolickiego do rąk jest nader drażliwa; co w Niemczech i na całym świecie jest interesem postępu i cywilizacyi, u nas uważanoby za napaść na jedyne jakieby przedmurze broniące nas od obcego żywiołu. Choć to jest fakt, a jednak ostro i wrogo przeciwko temu błędnemu przekonaniu wystąpować

nam niepodobna. Opinia u nas w publikach trzeba umieć, poklepywać nader ostrożnie do modnych katolików nie umiemy równego poharmu. Słoimy cały wiek w tyle za zachodem. Cenzura nas nazad nawet i tego umieć nie może, bodaj, wie mówią, jeżeliby się i w tych modnych i barbarzyńskich artykułach jakie zwrotki pierwej umieszczać zabłąkało coś dobrego, niejrzego. Serdecznie ucieszy się, pod powrozem patrzyć tym i uderzać w kajdy, głowę co się ośmieli nań zakuć. Teraz żegnam Wm Pan Dobrodziej, ciesz mnie najmilszymi staraniach pragnieniu abym jeden usługi wyrabiać.

Żal nam niezmiernie zbiegłych listów pawilik i dla tego chcielibyśmy coś na to poradzić. Raczy więc Kanonicy Pan Dobrodziej napisać sam do tego. Nieprzyjaciela i naradzić się z nim. Bawił w Paryżu i Londynie a potem w Marsylii

teraz bawi w Nizzy – sam raczy pan nadesłać list Mr Krzyżewskiego.
Alpes maritimes dep. des Alpes – poste restante.

Gazetę za cały kwiecień posłać zwykłym pocztą, jako pismo z ilustracjami. Zaś od 1 października chciej tenże pan jak do tej w poprzednim liście powiedziano zaprenumerować w Freiburgu na pocztę, a należytość należycie wyrównać. Panu Tarnowskiemu, gdyż niewiadomo ile kosztuje, nieznane przeto na pamięć przesłać pieniądze prenumeraty.

Po naradzie z redaktorem głównym, i przejrzeniu Gazety, mogę dalsze listy pańskie tylko wtedy mieć w mej ingerencji, gdy nie będą przekraczać naszej cenzury.

Z wyrazami szacunku i prawdziwego uwielbienia
Ks. Kraszewski

Genua. d 6. Października 1860.

[redacted]

Szanowny panie Dubrulleju.

Najczciwszy-Jan Kanty z odchowanych od Pana Dubrulleja
widomości o losie Cichim do Genuy, a dwie z tych bowiem
pierwsze wiadomości, i mianowicie ostatnie, za pośrednictwem
Pana Dubrulleja nie otrzymał. Coś jednak pozwala mi
sądzić, że pierwsze bankowanie przedmiotu i przykład z wyjątkiem
stanowiska, takie absolutnie odrzucenie całości. Gdyby
i ja w tym wypadku, nawet z całym zaufaniem, nie byłem
jeszcze przekonany, zaraz tego nie przyjdzie, postępowanie
to spowodowałoby jakieś niepokoje i zgorszenie wśród
dwóch pozostałych nam, prawdziwie nieszczęsnych ludzi
z Cenowa, u których widzę w stanie nie na dzień.
Trudno to przewidzieć co mogło o tak zatrzymaniu
tych jeszcze tylko, czyli od obcych kilku pism, wpływ
wywarło. Każdy tego rodzaju wypadek, zmusza
obawiać się z pilnością nie go przyjęcia, zmusza
nim się obrazić z nowemi drami. Stąd pierwsze
pismo, do napisania go wracałem jakieś pięć razy
tyle jest list jeszcze bardzo, bardzo krótki. Nie
ja w Genewie wszystkim słowo, które jak kropla na
kamieniu upadnie i przebije go wszystkim.
Panie Janowy co do tych konsekwencji filozoficznych
gdyby się odnosiły z innego pisma, przesłanego
nie wątpię się o nich przeczę i wiem się za
wyjaśnieniem dyskusyjnych kwestii przemówienia, ale
nie pan przecie czem jest dziwnie, dla tego jest
przeczenie, czem dla niego filozofia? Tak wielkie
przedmiot w formie tekstu bibliotekarskiej przedstawione
dla mnie za trudne czem w ich Tajnie wielkie zawiera

[redacted]

Przepraszam serdecznie wielkiej za opóźnienie z powodu
złego mego stanu. Od tej pory nie mogę się zabrać
do pisania. Teraz jestem w stanie przesłać
wiersze. Gdyby Ci brakło miejsca, skróć je
wedle swego uznania. Tym razem chcę zjawić się
moim wierszem publicznie. Wyjątkowy
klimat pewnej daty wymaga od zapisanej
na kartce formy. Dwie ostatnie zwrotki
brzmią optymistycznie. Ale to nie oddaje
tego, co mam na myśli, to wołanie ciszy ale wyjść
wyzwolenia. Ja mam zakazane wstać.. Ciężko mi na
to wiele czekałem. Panie Boże, proszę Cię abyś na
ten jeden dzień mógł wstać ze swojej trumny nie
czyniąc w przyszłości, wybacz mi przekleństwo i moją
słabość, ale z wielką ufnością wołam, żebyś mógł
kiedyś i mnie wstać z grobu. Myśl ta przekuje
w przeze mnie czekany, a przyjdzie z czasem, jako dobre
wspomnienie. Przepraszam za wasze zmęczenie i pozdrawiam
z głębi mego serca wszystkich bardzo serdecznie

Wiktor Jerzy

Wiktor Jerzy

Warszawa, dnia 25 Października 1862 r.

REDAKCYA

GAZETY CODZIENNEJ.

Wielmożny Panie,

Słowami do życzenia, natychmiast po wydrukowaniu drugiej korespondencyi pomyślam wyjątki z gazety artbyi pan dobr wiedział, co cenzura puściła a co wytrzeliła, nienawiść bylko czy oryginały listów, lub też nakładki z nich pan dobrodziej zachować

[illegible] z szacunkiem

[illegible]

REDAKTOR

GAZETY CODZIENNEJ.

Warszawa, d. 18 Stycznia 1861 r.

Warszawa. dnia 3 Lutego 186[illegible] r.

REDAKCYA

GAZETY CODZIENNÉJ.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Z prawdziwą przykrością przychodzi pisać mi to kilka wierszy, ale chcąc jak Dobrodziej wiemy że jedynie konieczność mnie do tego zmusza, którego skutków spodziewam się iż pan Dobrodziej uznać raczysz.

Od kilku tygodni cenzura nasza stała się nadzwyczajnie wymagającą, i surowo, i żadna myśl niegadającą się z jej wymaganiem nie przejdzie na łagiel, na całość artykułu wymazywane bywa.

Korespondencje najbardziej ze wszystkiego ulegają ostrzejszej przeglądzie i gdy niezawierają, tego, co znajduje w gazetach zagranicznych, nb w Anglii, które są powołane i przejrzane, dan, cenzura zmazuje. Korespondencje prawnego pana mechanika, zaleciwszy w czyn i to do kary, przywód przemysłowy, stałaby trzeba uporczywą walkę.

Ten stan rzeczy zapewne nie potrwa wiecznie, ale nim zmiana ta zaszła zajdzie i konieczny pan nadaremnie prawnych będzie i zarobku

z moralnej strony panskiej radnej nieodzowie
konieczności

Oboz z powodu tego udaję się do Wielmo
znego pana Dobrodzieja z uniżeniem prośby,
abym raczył na czas niejaki wstrzymać
dalsze korespondencye. Będziemy czekać
ulgi, a jeżeli za małą i niedostateczną
zdanie się do Wielmożnego pana z upro,
szeniem do dalszego wyrozumienia
chwa.

Mam nadzieję, że WPan Dobrodziej nie
uczyni mi za złe tej otwartości i za,
chowa zawsze życzliwość swą dla mnie,
z jaką ja dla Jaśnie Wielmożnego pana na
zawsze pozostanę

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego
szacunku i poważania.

Jego Wielmożności

J. Kraszewski

Warszawa dnia 9 Lutego 1861 r.

Wielmożny Panie.

Łaskawy Dziedzicu!

Z przykrością przyjęliśmy oświadczenie Waszej Pana Dobrodziejowie że artykuły, które jest bolesnie [illegible] nie mogą ich jednak drukować z powodu iż Cenzura całkowicie ich nie przepuszcza.

Uprasza prosto Pana Dobrodzieja o ustrzymanie się czy jakiś zniadzytaniem swych korespondencji [illegible] mniejszej ilości zmiany w surowej bacności Cenzury.

Chcij Pan Dobrodziej przyjąć zapewnienie nie. zmiennego szacunku z jakim zostaję

Wielmożnego Pana

Jak [illegible]

Paryż. D. 9 Stycz. 1861
Quai de la Tournelle, 57.

Szanowny Ziomku,

Spodziewając się zrobić Ci przyjemność, dołączam przy niniejszym improwizacyę Deotymy, która gościła między nami wygnańcami w Paryżu przez kilka naszej dni wraz z Ojcem, i, parę dni temu, opuściła Paryż.

Pozwól mi przeto, szanowny Ziomku, umieścić tę improwizacyę w drugiej edycyi mych pamiętników, za Twoją piękną przedmową, za napisanie której składam Ci me uprzejme dzięki – i zechciej łaskawie przyjąć, wraz z familią, powtórzenie mego najgłębszego szacunku i poważania.

Gordon

P. S. P. Zychowiowie ślą swe najserdeczniejsze ukłony.

d. 16 Lipca 1841, z Paryża.

Odezwa Pana z d. 5 b. m. bardzo mi była przyjemna; jedną z najmilszych nagród życia poświęconego pracy jest świadectwo i zachęta ludzi zacnych i światłych. Ale Panie – nie wiem czy nie za wiele trzymasz o mnie i czy mi się godzi zająć miejsce w Twoim dziele obok tych pięknych imion jakie przytaczasz. Ja nawet nie potrafię nakreślić żądanego planu, bo nie mam zasady, cele i dążności były zawsze i są dotąd jak prosta. Dwie chęci kierowały jedynie moim piórem: żeby z naszych dziewcząt porobić dobre Polki i prawdziwe kobiety. – W młodym wieku szczęśliwie oderwana – uczułam całą krzywdę wynaradzania narodowości naszej owym zamiłowaniu francuszczyzny; mając najzacniejszą i najlepszą matkę, w młodym wieku poznałam jak piękne jest powołanie kobiety, kiedy się trzyma wielkiego przeznaczenia płci swojej – wzięłam tedy pracę zabierać od czasu jak dostrzegłam w sobie jakiś talent pisarski, zwróciłam się do tego: żeby dziewczęta polskie doślanszyć jak najwięcej książek polskich, żeby je obeznawać z naszymi, a w dorastające dziewczęta wpajać to przekonanie, że choć w Polsce kobietami stworzył, mogą i być szczęśliwe, mogą być użyteczne. Wyraźniej wiary mogę w tym względzie znaydziesz Pan w kilku rozdziałach traktujących o moralności dla kobiet, które Dziennik domowy Poznański z r. 1840 ogłosił. Jest to próbka obszernego dzieła, które uważam za wieniec prac moich,

które już ieś nakreślone gdyż wykładałam je ustnie przez lat pięć w Instytucie guwernantek w Warszawie - i które jeśli Bóg życia i zdrowia udziela wypracować i wydać zamyślam w roku przyszłym. - Pan który jesteś filozofem i bardzo głęboko myślącym, ruszysz zapewne ramionami na takową prostotę; ale ja nie znam potrzeby dla kobiet innej filozofii prócz religii Chrystusa, niczego mniejsza w społeczeństwie ludzkiem nad to, które Pismo św. nam naznacza: "Być pomocą podobną mężczyźnie."

Co do mojego curriculum vitae opisał je Skarbowicz w swoim dziele les Polonais et les Polonaises, nouveau Conversations-Lexicon wydawany w Lipsku w r. 1839. Spis samych moich ksiąg następujący:

Pamiątka po dobrej matce 1819
Powieści moralne
Cztery części 3 Tomy dzieła nie dokończone które miało zamknąć całą naukę Religii
Wiązanie Heleny - elementarz
Druga książeczka Heleny
Książeczka do modlitwy dla dzieci
10 Tomów Rozrywek dla dzieci
Powieści z Pisma Świętego.
Dwa Tomy Rozrywek nowych - w Paryżu.
Książka do modlitwy dla Polek
Kawelina, powieść z pruskich czasów w 3ch Tomikach
Krystyna powieść z czasów kongresowego królestwa.
a teraz w robocie Jan Kochanowski, obrazy polskie z szesnastego wieku
Nareszcie, co do obeznania się z temi pismami, nie posiadając sama ani ich połowy, nie mogę Panu dać

P.S.

innej rady iak zdybyć się postarać z wydaniem
korna 2 r. 1832; zdaje on to Tomiś pisze mnie i nawet
że wyśmiewa, lubo to po prostu zbroń. Wiązanie Heleny,
które mam już 15 lat, z tej współnemu naszemu przyjacie-
lowi Boniszewskiemu, który nasz zmysł ogromnie pora-
stania ze Pana wraz z planem Domu edukacyi, iakiegoś
rada z duszy kiedy gdzie zatrzyć; gdyby się miał mógł
by dopiero mi nadać prawo do wielkiej pedagogicznej
zasługi. — Więcej pisemiam Pana nie do powiedzenia
o tobie - i na tyle nawet nie wiadomości ze się zdobędę
bo nie zrozumiesz. — Nie zostaje mi więc iak podzię-
kować Panu raz jeszcze za pochlebny opinię o za
pewnie o wzajemnym a wysokim szacunku.

Klementyna z Tańskich
Hofmanowa

P.S. Czy Pan pozwoli powiedzieć tu obok słówko
o tych dziatach których bardzo nie dokładnie
wyglądać będą — Oto zdaje się że Pan nie nazwał ich
panien po prostu bez tego zbytecznego spolszczania
za którem nie widzę. I wyznam szczerze
że Chowanna wydaje mi jakiś dziwoląg sta-
nowisko jak Marzanna, Dziewanna, jakieś
opiekunki wychowania ale nie nauki ojca. —
Zbyt śmiało i nieodpowiednie wyznaczam moje
zdanie — proszę mi to wybaczyć. —

Pana Bronisława
Trentowskiego
Doktora
Filozofii
w Freyburgu

Carl.

6

Lausana _ d. 15 Lipca 1844

Hotel du Grand Pont.

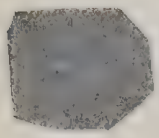

Żadam bardzo sposobności przypomnienia się pamięci Państwa, a chociaż naszego tu zatrzymania, mniemam tylko ufam Twego dobroci, iż wiém że mi to na złe wzięte nie będzie. _ Oto przyjechawszy do Lozanny po odbytéj nudzie i męczliwéj przeiażdżce po cudownéj Szwajcaryi nie zastałem oczekiwanych listów z Paryża i mam to przekonanie że przyjść nie mogą zaadresowałem się do Strayburga poste restante. Niech że Pan będzie tyle grzeczny i przejdzie się na pocztę, czy dowie się czy niéma jakich listów do mnie lub do mego nazwiska i prześlie mi je tu zaraz. Będzie to prawdziwie przyjacielska usługa, gdyż niemogę te listy bez zawahania. Nie chcąc Pana zabierać dużo czasu kończę dziękując za tę grzeczność przyjacielskie zadosyćuczynienie się mojej, a Panny Zofii, a od siebie zapewnienia szczerego szacunku.

V. T Hofmanowa

Wszystko twoi grzeczny ukłoniy
dla P. Trentowskiéj i pocałunki
dla mileńkiéj Olympki. —

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Chociaż nie mam zaszczytu znać Rzeczywistego Pana, Imaginacją zawsze, przy pierwszej wycieczce mojej za granicę, złożyć osobiście Hrabiemu Potockiemu podziękowanie, za postawienie Pomnika, jaki Kraków od tylu lat rodaków swoich. Odsiadywszy się z tą moją chęcią przed P. Aleksandrem Hr. Stanowiczem — on mi polecił wręczyć Panu Dwieście rubli srebrnych (800 franków), ale te pieniądze były w assygnatach rossyjskich, i że w roku następnym zaledwie będą mógł złożyć Panu moje Kwitowanie we Freyburgu — pieniądze w Kraju zostawiłem do powiadomienia Państwa, do jakiego miasta, i na czyje imię mają być wypłacone, żeby jak najprędzej dozwoliły rąk Jego. Proszę o szczęśliwe nadesłanie listu pod moim adresem (poste restante) do Brukselli, około z końcem Października, na ostatnie zawsze przybycie Celem wysokiego poważania i najdoskonalszego uwielbienia dla Pana Dobrodzieja

Mam zaszczyt być

Jego pokornym sługą

Augustem Iwańskim

1858 roku d. 17 października

z Krakowa.

Łaskawy Panie
Dobrodzieju!

Korzystam z pierwszej sposobności, że Pan Marcin Kryński ten czy mały dowód pamięci i wdzięczności swoich mieszkańców, i pozwolił na przesłanie 200 rs. Uprzejmiano Pana że Jedwabie kilku byłych tego województwa — ogół zaś wie dziś tylko, że zasłużony (emigrant) pisarz chory i w nędzy, i swoją (jak) kiedyś tak to razo dzięcia okazał — nie wiedzieli więc Pana roli w pracach czynnika. Zwracają się (mianowicie) przeto do Krajowego: albo wymienianie ich na inne jeńcy rosyjskie, albo przesłanie talarów, dub w razie gdyby żądanie tych pieniędzy nadzwyczajnych dziś w Warszawie kursie pieniężnym, było nadto kosztownem — wziąć kredytywę od banków Warszawskiego na imię banków Krajowego — i jeżeli (wtedy) by pan jako miejscowy, mógł wymienić takiego, który by na miejscu za nadto przy tej okoliczności pieniędzy. (Tę wiadomość, na wypadek wzięcia, proszę Szanownego pana, a swoją drogą proszę żeby w Warszawie pożyczali się wymienić te asygnaty na talary i w takim razie przesłać je talary bezpośrednio. —

Co mi wypowiedzieć jakiego przykrego od wiedzieć Pana i jak żałuję że zakaz wywozu wyrobów naszych w tym roku; i proszę wyrazem Pana by mógł mi o stanie zdrowia

nego

Jego zdrowia, i o życiu swojej napi
sać mi, za co mu wdzięczen będę.
Resa głębokiego uszanowania dla Niego
Dobrodzieja mam zaszczyt będę

Najniższym sługą,
Wincenty Pol.

1858. 21 Lutego
z Brukseli.

Adres mój: Rue de Namur - № 56

Szanowny Panie

Dobrodziju!

Odebrawszy list Pana Dra z pilnością wymienioną i wysłania pieniędzy, odpisałem mu, iżem korespondentowi Warszawskiemu to oznajmił pieniądze, a który Pan odebrawszy mi Tatary przesłał — a list, i wiadomości czem chciejąc tak się gorliwie zemścić za [illegible] w Kurcu Ostrowieckim Tatarów, już były wyjęte. Powtóre mi donosi Pan, iż zawiedzano się tem bardziej, że więksa ilość (150 Dukatów), która jemu przysłana obiecowana, od tamtej została, co mię to drogą listu i zgodnie wzięta, a jako w odpisanej do niego korespondencji Pan sam widzieć raczył, iż o tem do innego korespondenta mego, i do Pana Zdanowicza. —

Z tego Pan sam łatwo na czas pojęcie może o polepszeniu zdrowia tego. Mój Boże niedopuszczaj więcej tak ciężkich cierpień! Dziękuję za uprzejme zapytania Oświeconego Pana Brata, że przyjechałem do Kurkowiec do Pana Edmunda się w muzyce. Bardzo mi drogi tyle potrzeb przedstawia; a jeszcze prawie nie tknięto jego bogactw na tym polu źródeł. Kurpiński, Elsner, Chopin, Moniuszko wskazali drogę, na której i prace nowe

= wek

może swoje owoce przynieść: — ta myśl ożywia wciąż moją pracę, dodaje zapału, odpędza wreszcie tęsknotę, o jakiej pojęcia jasnego nie miałem. Chwilami do przytłoczenia tak jasne dotąd — z przyjemnością marzę o chwili, kiedy będę mógł znowu znaleźć się pod dachem Pana i Jego szanownej rady zasięgnąć. Tymczasem polecając się życzliwemu wspomnieniu Pana i Dobr. pozwolam sobie i szanownej Rodzinie Jego, chociaż mi nieznanej, moje uszanowanie.

Wasza Dobrodzieja
Najniższy sługa
Ludwik Siemieński.

Bruxelles 20 Listop. 1858.
ulica Namur, 56.—

Strasburg 6. 4 listop. roku 1844.

Szanowny Bronisławie,

Lubo przed Natwarskim zawiadomiłem cię, iż przed dniem przesyłę o posłanie do Paryża, wiszący dzieło egzemplarzy W.=
zerunkiem, które ci dziś odbierasz list reklamujący na gwałt 40 przynajmniej egzemplarzy, zabieram się go tu i przez o tem napomknąć i donieść zarazem iż Dziennik Narodowy, w ostatniem swym Numerze napisał recenzyę o tem dziełku, odkładając jej dokończenie do następnego N=u, skoro ten nadejdzie prześlę go wraz z innemi pismami.

Przyjmij braterski uścisk serdeczny

Twój Jakubowicz

P.S. Odbierasz oraz 25 exempl., miałem wielki embarras na dworcu francuskiej; opłata niewielka w prawdzie, ale dwa dni miałem stracy. —

Aix-en-Provence
rue Roux-Alphéran 13.

Dijon
d. 29. X^bre 1863 r.

Szanowny Profesorze!

Od niejakiego tygodnia jesteśmy w Aix-les-Bains. Nie pisałem dotąd do Szanownego Profesora bo w takich ciągłych wędrówkach i obozowaniu żyjąc nie miałem prawdziwie spokojnej myśli i chwili do napisania listu, bowiem chwile przykre na tym świecie ś.p. Zygmunta a dla tego Jego pamięć święta dla tego chwile te nie mogą być obojętne. Nie wiem czy Profesorowi wiadomo że Zygmunt zawsze nadzwyczaj słabowity, dlatego nagłego wyrwania, od dwóch lat pasmem idzie z Anemią i życie pod groźbą chronicznego ciosu choroby piersiowej. W tym roku w miesiącu lipcu po egzaminie odbytym w Paryżu dostał odry, następstwie febry, co go nadzwyczaj osłabiło. Brat mój nie mogąc dłużej bywać w Hall gdzie trochę przyszedł do sił i nabrawszy z całą rodziną przybył do Vincennes do PP. Adamów Polaków na wakacye. Tam miłość w rodzinie, towarzystwo świetne i wszystkie nasze dni przyjemnego życia. Młodzież nie zasłowała nic i trzeba bo P. Adam był na jej cześć. Polowania, wyścigi konne, wyprawy biliardowe konno lub pieszo, oto sposób życia prawdziwie polski. Słońce nie na niem. Wszystko chwały wszędzie lubo być pięknym

Dok

Jak nadmieniał się wcześ i nareszcie się że w chwili kiedy
miał wyjechać do Warszawy dla objęcia Ordynacji ja-
ko jej pełnoletni, zapadł na zapalenie opłucnej, a
zaraz na jakieś gorączkę tyfoidalną. Czynność za-
raz nie tyle ze swemi pretensjami, zarząd na dobre
kwestię. Dowiedziawszy się o tem przybyłem natych-
miast do Wiednia żeby się od siebie. Było to
pod koniec Października. Sam Hr. władza na mnie
obowiązek żebym nemo pozostał z Zygmuntem jednak
na pełnomocnictwo do Akt. Ona sama pozostała przy władzy
żeby go pilnować i miała zamiar przybyć z nim tu-
taj jak tylko będzie mógł w podróż się puścić. Bi-
wyliśmy stąd według wszelkich przypuszczeń że to
w połowie Grudnia nastąpi. Tymczasem rekonwa-
lescencya Władzia tak wolnym postępowała krokiem
że w połowie Grudnia niebyło o żadnej podróży
żadnej nie można było myśleć. ale lekarze za-
decydowali że Władzio cała zimę ma zamknięty
z miesiącami ciepłe mieszkanie przepędzić. Obóz w Wied-
ku tego wymieniono go do Warszawy. bo tego
wymagały i interesa majątkowe i chorego
nigdzie tak dobrze być nie może jak w domu
rodzinnym. Według ostatnich listów Sam Hr. Władzio
o tyle na ciężkiej że jego postępy wyzdrowienia
mniej prędko postępują. reszta stan ciężki
tak jest jeszcze osłabiony. Dodaje się wiąże że Sam Hr.

nie wiemy jak na wiosnę będzie można przybyć
do Tymowina. Tymowin jest w najfatalniejszem
jestem położeniu. Bragnąc ile możności oszczędzić
żonie matki nie mogę przed nią wyjawić swych
bied, obaw i niepokojów jakiemi przejęty mnie
stan zdrowia Tymowina. Matce wydaje się że jego
główną chorobą jest tylko anemia, obok wspom-
bienia do choroby piersiowej. Tymowin tchnie
kobiecy znajduje piękna jego mocno zrakaho-
wane, wrzodziejące symptomata bardzo smutne:
oddech świszczący i chrapliwy, kaszel i pomyślny
pory nocny. Sam mówi wygląda nieźle, gorzej
bi niema żadnej, sen na dobry, apetyt
dostateczny. Może do nich go jeszcze ocalić
ale pewno nie w Nicei, bo tu ani lekarzy
dobrych niema, ani klimat warunków
mojemu, chociaż ciepły a le zbyt wilgotny,
nie może być na choroby tego rodzaju
korzystny. Posłałem w tych dniach do P. Zdrojka:
Ma dowiedzieć mi o miejscach niezgórzach
bez ogródki, i cudzoziemców, bez których
sam nie przedsięwziąć nie mogę —
Co do mnie, z pomyślnem b. r. ukończeniem
egzaminu w Strasburgu. Za list przyjdzie

serdecznie dziękuję, odesłam go już po egzaminie
ustnem mu Kremer odprosił. Obiecałem zamiast
Wasze imię o katedrze fizyki w szkole głów-
nej Warszawskiej na którą konkurs jest
rozpisany i kończy się 1ⁿ Marca 1866 r.
Byłem zajęty pracą konkursową, jeszcze wia-
domości o chorobie Syna Tygodnika odebrałem.
Za mnie od Niej i Dzieci na drugą
stronę niebie. Żałuj ani narzekajmy, ani py-
tajmy do prawy nie mamy, bo nigdy mojej
rady zajścia skutku. — Co Bóg uczyni nie
wiemy. Oby nie przynajmniej Bóg pozwolił
ocalić od zguby wszystkie biednego Tygodnika
dla którego pracy jak nowego
wilinę którą kiedy pewien miałem obalić
i zniszczyć mogę! —

Pozdrawiam Szanownego Profesora życzenia
wszelkiej pomyślności na Rok Nowy. —

Przyjaciel
Świętochowski

P.S. Czy Szanowny Profesor nie byłby łaskaw i zechciał mi
wskazać najlepszej broszurki:

Reye. Die mechanische Wärme-Theorie und das fysi-
kalische Gesetz der Gase. Göttingen 1861. Vandenhoek 8.sgr.
drogo książeczka ta wydała długo to musiałoby iść na dłużej
a drogą pocztą [illegible] Bande można mieć w Lipsku
Ani. Chciałbym z przeczytaniem zaraz zwrócić

Alep 14 Lutego 1866.

Szanowny Profesorze!

Pan Ig. mi wybaczy że mimo najmniejszej chęci dotąd nie mogłem Panu przesłać do Profesora Dzieła moich wycieczek obowiązków miałem, jakie zresztą najdokładniej wykonywałem, ale ciągłe i częste korespondencje z Paryża i Londynu z tamtejszymi: Librery zniechęciły mię nie mogłem ich zadowolnić najmniejszem wynagrodzeniem i tak Tygrysie pomimo że mnóstwo tam dane od pewnego czasu to mi nadzwyczaj ze względu na klimat jest obr. Wiązo schodzimy. Co różnych zgromadzałem i dobadzałem wszystko to za tem że jest prawdziwe i

[illegible] Polecenie jechać z Tygodnia
do Paryża gdzie na go czeka Dr Chau-
ffard dla wykonania najdokładniejszego
zbadania na choro ę piersiowe. Bły-
skawica stała jasno i miesiąc
był pełny jak wyjście na wie-
czór. 22. – Tygodnik Polski
wyszedł na ten tydzień niezwykle
dwo wcześnie minęło – Kazał
się w niedzielę wieczorem –
oddałem dla niego dwie recenzje i wczoraj
dostałem dwie [illegible] honorarium.
Głównym sprzymierzeńcem do
zdrowia nie i apetyt dopisuje
by. Mam nadzieję że Dr Chauffard
wkrótce będzie mógł przyjechać po
do wyjazdu tego zdrowia. —
Tu czas Dr Chauffard ze Lwowa
z powrotem w Warszawie wczoraj
wieczorem do hotelu. Widziałem go parę

Paryż d. 8 Marca 1866.

Szanowny Profesorze! Czytając radości Twego życzenia donoszę że Tygrysi na ich lepiej w przynajmniej nie gorzej jak był u Nas przed tamtym wyjazdem. Droga odbyła się szczęśliwie bez zmęczenia, bez kaszlu i gorączki. Tutaj bezpośrednio na kamienistym gruncie ciągłe deszcze i wichury z Paryża formalna epidemia na grypy, katary, zapalenia płuc i pleury etc. etc. Tygrysi dodał szczęśliwie jak swój tego szczęśliwego umiał, pomimo tego że wokoło wychodzi wychodzi mumi. Doktor Churchill chwały go tutaj na swojej opiece jest to wielki Pan i Kaze wobec publiki powszechnej za Kurację „Jak chory do mnie przychodzi płaci mi 20 fr. za wizytę, jak ja do chorego wzywany mi się 40 fr. i to tylko do godziny 4ej popołudniu - później cena podwyższona" tak jego zwyczaj. Na dniu tym więc wielkie cyfry, wszelki dopóki siły pozwalają, biedny woli sam iść do Doktora, jak go wzywać do siebie. Tygrysi z tygrysicą pomimo wielkiej pory, słoty czy wichury codziennie jeżdżą do S. Churchilla wyjątkowy lekarzy i świat w którym nie przyjmuje wilka go. Jest to nowy rodzaj kuracji - nie tylko że wizyta trwająca 10 minut, najwięcej kwadrans kosztuje 20 fr. ale jeszcze obowiązkowo trzeba mu codziennie posłać. Od 14 dni jak jesteśmy w Paryżu odbyliśmy już 16 wizyt i zapłaciliśmy 320 fr. czyli 16 napoleondorów a do tego lekarstwa, dorożki etc. etc. Jest to kuracja dla bogatych i wielkich Panów a ta w której stoi

(cz.)

na wodzie. Sami Wc. pisze i pisała w każdym liście wszystkich nadzieje że za wiele wydajemy pieniędzy - dali bóg że nie. wiem jak jednak z długiemi pogodzić.

W Brzeżanach wszędzie nadzwyczajnie wysoko. W Chorągwicach wszyscy właściciele dopiero zabierają się do swoich pracy. Dochodów za długi, kapitałów nie ma, jak się zdaje, wszystkie wydatki trzeba z dochodów pokrywać? Państwo Wc. którzy należą do najmajętniejszych właścicieli, ze wszystkich dóbr swoich razem wziętych nie mają grosza dochodu, i jeżeli emerytami nie wyginą i sprzedawać za bezcen nie będą mieli czego wyżywić i utrzymać gospodarstwa. Państwo przypuszczają tylko żeby do zimy nie dojść. Tak dalece jest biedno że na utrzymanie domu, na ewidencje wydatki Sami Wc. studzienne [illegible] obrzydliwej pensji z kapitałów kupczyć, bo inaczej nie mieliby za co kupić. Co dopiero mówić o innych mniejszych właścicielach, o włościanach zagrodowych, dzierżawcach etc. - Na Litwie, Wołyniu, Podolu i Ukrainie gospodarstwo wyglądało najświetniej za panowania Polaków, a tych, którzy się dotąd jeszcze utrzymywali chce się wytępić przymuszonemi kontrybucyami nadzwyczajnemi i tak wyczerpują jak dotąd jeszcze nie było. Braniccy zagrożeni bankructwem, jak i wszyscy, kupno na kontrybucyę wojenną uniknęli.

W Galicyi między właścicielami bieda, a ludzie z głodu wymierają, ale tam przecież jakoś [illegible]

[illegible]

sobie gimnazjum[illegible] wolno i rozsądnie zapatrywali.
O Romantyzmie nie mamy zatrzymać słowa[illegible]
Ale jest położenie nasze, a wiadomości w Warszawie
kwitnącej, bale, balizy, pikniki stanowią zwykle do
najwyższego stopnia lub że jej mieszkańcy zagranicą
[illegible] wszystkiego wiedzą. Nie wiem co z tego wszystkiego
wynikło, czy to nam ostatecznie szkodzi, czy dumnie
kwitnie, czy kwitnie złego? a nowa rozprawa się ewa.
Księstwa Nadelbiańskie to jest w obecnej chwili punkt
widzenia do którego całe nacyja się Europa, obiecuje
sobie polityczne podobne się do położenia które
w Europie zwarte się równowagę wiadomości – najmniejsze
przedsięwzięcie na jednej lub drugiej stronie sprowadza
wojnę. Księstwa nadelbiańskie zajmują drugie
miejsce równowagi – ale o nie wojny europejskiej nie
będzie. Dla nas nie kwestia byłoby położenia zamie-
kłej wojny. –

O Powstaniu nie powiadomień nie mogę bo ich
nie posiadam na obecny i z nikim się nie widuję.
Jest słuchanie, rozprawy, nauki do wszystkich zatrudnia
a którejś kwestii [illegible] nie przyjdzie
w użytku – a wtedy wtedy bierne postawa na ich przewaga-
nie się [illegible] się przyjmie jako do rodzaju. –
Wkrótce mają się w Paryżu rozpocząć konferencje
nad sprawą Księstw Nadelbiańskich. Tam wtedy
się czy Napoleon warte interesów jakie w nich
mowiska jakie zajmuje. –

Mój kuzyn Kazimierz przyjechał ze mną tutaj. Chciałem
bym na [illegible] Mosek – ale nim bym tam mógł wyjechać
– Montalembert oddalił się Krakowa jechać
a [illegible]

z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który
jest ~~dawniej~~ dawniej zapisany – a przede
wszystkim tekst, jako że go polskiego nie dostałem
mogę jest na wyrok – co wyjaśnia go więc do prze-
łożenia z wszystkim innymi tłumaczami pomoże bardzo.

O wszystkim Pani Wiadomy i wszystkim dobrze
wiadomości i Wiadomi i tych obiegu oczywiście,
wszystko mam jeszcze zapisane w swoich notesach
– wszystkie przeczytałem po kilkakrotnie. O Wiel-
kiej i na tem miejscu mu dziś całuję, to jest
z domu Wiadomi wszystkiego. –

Kiedy ma Wiadomy profesora zjazdowi mu-
dziego w Wilanowie?

Wszystkiego
Wszystkich Wiadomych
Jan

P.S. Zamówiłem niedawno zwarty w dwudzielnie obszernego profesora
Wydał ~~jest~~ do San Francisco, najstarszy brat wszystkich –
Oldzyat. Był to oryginał w rodzaju S. Alexandra Polskiego
tylko na wyższą skalę. Był jak ostatni wszystkich, sam sobie
kuty, bity i sukienki naprawiał, sam chodził z gramofonem
na ramię i kartofle sobie warzył – a przecie zbijał. Moim
tem dziwactwem wiele pożytku rozumiem jak wszystkim.
nie polecy wtory pożyteczki majątku – bo on umieszczał zarobione
na banku Angielskim oprocentowanie kapitały które później
w procent wszystkich dla zysków wszystkich i z córki –
wszystkiego tym nie nie dostał zgotowiło bo wziął
oddzielnie. Mówiłem z majątkiem zysków, przy czym
się w dniu 1 wszystkich 3 miliony funtów. Kiedy
wszystkich w majątku po 5 miliony. —

Paryż d. 5 Kwietnia 1866 r.

Szanowny Profesorze Dobrodziju.

Ponieważ życzeniem było Szanownego Profesora ażeby mu donosić częste wiadomości o całym domu Krasińskich, pozwieram tu podpiété wszystkie co w ostatnim liście otrzymałem. Pani Hrabina i Władzio prawie jej expedycie zdrowi i tylko przez obawę zaziębienia się nie wychodzą jeszcze z domu. Władzio zajmuje się gorliwie interesami swojej ordynacyi z pomiędzy interesów te nie najlepiej idą w obecnych czasach, co go wprawiło w usposobienie melancholijne, mimo rozrywki i zapomnienia w Bibliotece jakie notatki po Generale i wiadomości zbiorami Krasińskiego się zbogaciła. Biblioteka po Krasińskim posiada wiele rzadkich i wiele jedynych dokumentów i odkryć do historyi narodu naszego i jego literatury — mnóstwo pamiętników listów, przygotowanych notat i zapisków rozświecających ostatnie dwa wieki i

się

niepodległego życzenia naszego. Obój to wszystko
i z obowiązku obywatelskiego i z obowiązków
jak. sprawdzonych członków tej Biblioteki
przedział_ powinno być ogłoszone drukiem.
Że zaś obecne nasze zajęcia, mianowicie
i Wszystkich naszych członków, przede
wszystkim zajmuje przygotowanie tych
wszystkich skarbów do druku._

Sami Krakowa w tym miejscu a najdalej
przyszłym nie zjechali do Paryża i Londynu
co do wydania jeszcze nie postanowione
czy przyjadą do nas z całą swoją kolekcją
stanie w Krakowie.

Przypuszczamy, że niejakiej, chociaż nastąpienie tygodnia minęły dwanaście, co było za-
mienione obecnie zakończenia się jakiś
miesięcy stanie pomiędzy wydawcami.
Między bowiem prawdą przysłowiowego
„miesiąc jak miesiąc pogoda" niebezpieczeństwo
się jeszcze jak w ubiegłym tygodniu
w Paryżu. Do dzisiaj nasz dzień do
dnia świecił, to mamy dzisiaj

dzisiaj

dusem natarmowad do obiera. W zgóry
jednak tygmi na ciy nie ile i jest na-
dzieja ocalenia go na przyszłość.
Co do innych stron zagranicznych donoszą że P.
Marszałek Bismarck bawiący w Kissi był
bardzo niebezpiecznie chory ale obecnie już
zdrów. Natomiast Ojciec Sam. Jak dowiadu-
miejszy San Hermann. Sokolski odr. 1880
bydgoszcz na emigracyi obecnie ciężko chory
bo zagrożony paraliżem na całe ciało.
Co też professor sądzi o sprawie duchy-
acho-Sinskim? czy przyjdzie do wojny,
na którą my tylko czekać a nie chcieć
nie możemy, czy nie? Mnie się
zdaje że bardzo rozsądnie zajęli się
na chwilę, że ci sami chrześcijanie
którzy przecie wypędzili projekt wojny.
Berlińskiego Europejskiego kongresu,
będą się starali rozsądnie i sami
projekt ten do skutku doprowadzić
a wtedy sprawa nasza przyjdzie
na tapetę, i choćby Rosyan nie chciała
na to przystać, będzie do tego zmu-
szona. —

Jest to jedyny sposób uniknienia wojny ze=
wnętrznej. Inaczej, jeśli do wojny przyjdzie,
wszystkie jego działania, a nie rozpoczęcie
jej bez aliansu z Francyą. Pierwszym
zaś warunkiem i konieczną na=
stępstwem tego aliansu, byłoby uregulo=
wanie Polski w granicach 1772 r.—
Gdy zatem z tej strony alliansu francusko=
-austro-ruskiego jest gotowy, rozbicie
państwa Polskiego. Losy wszystkich=
nada stanowczego za dyplomatycznie
wobec wojny wewnętrznej. nadchodzącej
odwrotu. — w którym Austryja bierze
pewny udział najdroższe jedynie spo=
sobności uchronienia się od wojny
zgubnej, jaki jej być może dowiedzie.—
Anglia zwiedzana obecnie przez Irland.
Ucz, sprzeciwi z Ameryką nie będzie mogła,
jak przy Wojnie wschodniej w r. 1854,
lub w wojnie włoskiej w r. 1859, być
przeciwna do uczestnictwa tego, co wszystkie
lub prawie wszystkie państwa uznały
Dlatego list mój prośbę do Szanownego
Ministerstwa:

Wodzisz siebie brzemienia o którym dowiedz-
nie prawiłem dała się na pracach odziałać
prawdy nie odmiąg a w obiedzie ostróg
z przedstawieniem kosztu. Przedewszystkiem
mi prawdziwe o przedsięwzięcie w którym
należymy rozpisać, które jeżeli się ży-
wnego nie w kandydatu biskupa
tytułu z dotychczas przyłożonemi
być mogą a jak wiadomo w Niemczech
niemiecki sobie się chciał tym zajść.
Spis tych rozpisań załączam na karcie:
Pierwsza z nich rozpisana Mayerowi nie
ma być dla wiedy siebie o dziedzinie, w kaz-
dym razie znajduje się w Amerykach
Liebiga. możeby nie wiadomy tam
nabyć. Druga rozpisana Mayerowi,
której tytuł i rok wydania [illegible]
była siebie dziedzinie, rownie jak
rozpisana Helmholtza i rozpisany
Webera.

Dzieci Semenowy przyjęci się z jakiego
kwiatu nie chcą rady go z prawdy
aby się chciał zajść wyjaśnieniem
dla mnie tych rozpisań. Webera

rozpisany do wielkiej części był zamówienie w Poggendorff's Annalen, ale wszystkiego takiego w ostatnich odbitkach nie było, nie o nie chodziło, jak w Warszawie znaleźć mogę. Ale Maxwell rozprawę, rozpisany Helmholtza nie w Warszawie, ani w Paryżu w bibliotekach nie ma, a mi tak bardzo potrzebny do wykładu. Gdybym daty znaleźć mógł by mi je księgarz odesłać przez krakowską księgarnię Kubejkę – gdybym zaś wydawał do druku dopiero wówczas przez księgarnię Spółdzielczą możnaby mi je do Warszawy odesłać. —

Racz mi łaskawie ogłosić wszystkiego dobrego, wyrazy uszanowania wysokiego poważania i innej jaskrawej treści

Bronisław Zawidzki

Paryż 25 Kwietnia 1866.

Szanowny Profesorze Dowódzcze! Szczerze
ucieszam się za list i pośrednictwo z księgarnią.
List otrzymałem w Sobotę rano w księgarni dorzecz-
nie mi tego samego dnia wieczorem. Zdaje się
mocno że między przytaczanymi rozprawami we-
ber niema Zitte Abhandlung która tak
je interessuje über Diamagnetismus
bo ta w obecnej chwili jest mi najpotrzebniej-
sza. Ja prawdziwie z przytoczonych słów księga-
rza: „Abhandlung 3. ist im Augenblicke in der
Verlagshandlung vergriffen, folgt deshalb
erst später" – spodziewałbym się należało że ją
mieć będę, ale radbym aniby to mogło być
jak najprędzej. Dla tego raczy Szanowny Do-
fessor upomnieć księgarza Schmidta jakby
mego znajomego, aniby mi rozprawę wypomnia-
ną natychmiast zechciał nadesłać jak ją
tylko otrzyma, zniechajże na rozprawy
Mayer'a i Helmholtza które jako wy-
szczególnione w handlu księgarskim za pie-
nądze nie tak prędko dadzą się odszukać.
Zapomniałem także dodać co do roz-
praw Mayer'a, że proszę tylko o te
[illegible]

dwie historyczne tytuły wypisałem to jest o:

1° Bemerkungen über die Thaetigkeit des verstorbenen Madai druk. w 10 zeszy. Liebiega T. XIV. rok daje mi się 1842 a ny wyrta w drobnej odbitce nie wiem. i

2° Beitraege zur Dynamik des Himmels druk. w drobnej broszurze w Heilbronn 1848 r.

Obawiam się bowiem ażeby mi Lavigan jeden z bytem wiadomości nie przysłał dwóch innych rozpraw Mayer'a które jeszcze posiadam z nim owice:

1° Die organische Bewegung in ihrem Zusammenhange mit dem Stoffwechsel. Heilbronn 1845. i

2° Bemerkungen über das Aequivalent der Wärme. Heilbronn und Leipzig Verlag von Johann Ulrich Landherr. 1851.

Te to dwie rozprawy, gdy je przeczytałem, zachęciły mnie do nabycia dwóch innych, wiem bowiem iż Autorowi wiadomości jego który ze Samowidza wzniosłego zapatruje się na naturę i odsłania jedne zasłonę, ich zasłon należy wiara do zawierania

tajemnic

tajemnic przyrody. Tymczasem i ten wydanie powiadamiają mię rozpaczliwie, że może to posłużyć kurfirstowi za wskazówkę do odnalezienia dwóch innych.—

Przesyłam Szanownego Profesora wiersz, który sam ich nie znalazł. Go mojemi tłomaczeniami kurfirstowi, dowiadczenie jednak okazało że tojest drogę najwłaściwszą, wszystkie bowiem drogi kurfirstów byłyby zmuszały na rozpatrzenie wiekowe, które mam już w głowie, nabyć przynajmniej mierzące. Spodziewam się że przynastępnych nadesłanych kurfirstów zadowolę chociaż, albo mi go przyśle za pozwoleniem Szanownego Profesora.—

Z Warszawy wiadomości zadawalniające o zdrowiu całego domu. Wiesiu ma się doskonale, ani Hrabiny co mnie wolno od dotychczasowych odwiedzających, prawdopodobnie wrócić do kraju.—

Przewidywania Szanownego Profesora co do niemieckiej wojny Prus z Austryą odpowiadają zupełnie prawdopodobieństwu. Ja nie uważam tego za stanowcze rozwiązanie, nie idzie bowiem o pokój Niemiec, ale o wyrzucenie jej kwestyi wschodniej, które na zawsze pozostanie kością

Paryż d. 30 maja 1866.

Szanowny Profesorze. Ma list Wasz z tej chwili otrzymany bezzwłocznie odpisuję. Pamiętny o którym mowa dopełnił Zygmunt na polecenie Matki jak nie otrzymał z Warszawy. Chociaż list Hrabiny z tym poleceniem Panu było nie wystarczającym, domyślałem się jednak że zamiarem było o 500 fr. mniejsze było prowadowanie korespondencji. Znając plan interesów całego Domu Hr. wiem z pewnością że im taniej było przed śmiercią 10.000 fr. jak dzisiaj 1.000 — Pomówiłem z Profesorami zawsze z wielkiem z Panu majątkowego tego Domu za życia ś.p. Zygmunta i Ojca jego - ale po śmierci obydwóch, po uregulowaniu dóbr przez Sądowitów wiem z pewnością, bo wszystkie buchalterye przeglądał i sprawdzał, było dochodu rocznego netto około 1.000.000 złp. od nam ostatnich wypadków to jest od lat przeszło trzech, nietylko że jednego grosza dochodu niema, ale trzeba krociami wydawać gotówkę aby gospodarstwo utrzymać w porządku i nie pozwolić na ruinę. A które dobra wszystkie inne straty spowodowane ostatniemi wypadkami? podatki narodowe, kon-

wybuchy jum mochali nabożeństwa, dostawcy koni, furażów, mundurów etc etc. wszystko to są stro-
ny po wszelkiej części tajemnicy, chociaż ale
które zawsze dowiemy emisyjne dojść. Otóż
te emisyjne dochody SS. Tri.ᵃ z kapitałów lokowanych
albo w listach zastawnych polskich, albo w pa-
pierach zagranicznych. Listy zastawne polskie
chowają one zyski w ciągu lat ostatnich w ni-
wowa stratę. W roku zeszłym S. dyrektor
będzie w Sanjuan i wyjeżdżając we Paryżu
francuskie jak Credit Foncier mało pro-
centu bo tylko 4%, natomiast włoskie
tureckie etc przedstawiają inne dobre interes
na tym zrobić. Wiadomo jak wszystkie te
papiery upadły w ostatek obecnego stanu
politycznego. Nowemu, ciot za ciotem, bliż-
nia za bliźnią. Oto jest prawdą że w domu Tri.
zapisów adresy wszystkie gdzie można ozna dowiedzieć
wszystkie papiery budżetowe umieszczają
ainby kogoś te finansowe przestrzymać
bo bankructwa. Zaraz z pensji jako dawniej
miałem otrzymywać tylko dodatek - polecono mnie
i Zgromadzeniu we wszystkich wydatkach jako wy-
wiązywać oszczędzić. A co do pewnego innego

dem

domach, które nie miejscu zamków i kapitałów ale-
gły ruinie. Jedno się to jeszcze przypisuje w pro-
wincyach będących pod panowaniem tureckim,
gdzie bezpieczeństwo i zamożność rzadko wzajemnie
się wspierają, ani istnieją, ani fortunę, ale
boję się dużo się w Galicyi, gdzie dopiero od
wielu lat rozpoczęło się. Oto powód: Rok 1863
i wypadki jakie wtedy miejsce pozbawiły znaczne
część majątków Galicyi, jeszcze więcej nadwerężyły
tego roku 1864 i 1865 pozwoliły nam widzieć,
i stanem obecnem który tamował swobodny
rozwój handlu i przemysłu, rola obecny dobił
go nieszczęśliwymi wypadkami przeciwnego
wpływu. Widać się było Lwów w r. 1864 wydał
na akcyzach wielki Galicyjskiej przeszło 600000 zł.
złoty, gdyby był na tem poprzednim kroku i wzbo-
gacił się drogich wypadków majątkowych, ale opu-
szczała go mania rozbicia wielkich majątków
ziemskich, za mimo wielu wielkich innych z partyi
wyszło narodowej, które w Galicyi było najwięk-
szem złem. Zamożność w kraju Galicyi,
której lwia część była na wsi, w roku
1864 spadł na 220 zł. 30 r. Ale mogła wzrosnąć
do tej miary jaką cenie spodziewającego się zarob-

bigdy akcye wróciły do swojego kursu. Banki lokalne i anglo-austryackie, których biura są w Wiedniu i we Lwowie, utrzymały wielkie summy, obligacyami to kupione. Kto miał 30.000 r. gotówki może kupić 2000 akcyi, w nadziei że na każdej akcyi zarobi 10 do 30 reńskich, gdy wróci do swojego kursu. Ale z powodu powszechnego ucisku, który w r. 1847 i głodu jaki stąd wynikł, nikt na giełdzie giełdowych nie myślał, akcye zamiast iść w góry zaczęły upadać, aby nie stracić co innego, było trzeba było dokładać, gdzie kto mógł, to wziął, starano się o pieniądze w nadziei że jak przyjdzie pochwyżkow to się wszystko wróci. Ci co całą swoją gotowiznę i kredyt na akcyach mieli, przyjmowali od przyjaciół, znajomych, wszędzie od żydów żeby tylko ten upadek powstrzymać i nie stracić na akcyach, ale wtedy kompanije banków wiedeńskiego i Berlińskiego wraz z innemi bankami o których nie wiemy, uwzięły się na to, że nie chciały pozwolić na podwyżkę akcyi. Wiedzieli oni dobrze, że kraj tak biedny jak Galicya nie przetrzyma tego upadku, i że wtedy akcyje znajdą się w ręku rządowych, a tym samym i w ich władzy, a gdy im wszelkie środki pieniężne wyczerpią. I nerwy

dopuszczali do tego aby ci sami obywatele Galicyjscy którzy
akcye kolei skupowali po 230 i po 220 w miesiącu zie-
lali je w kontrakcie odsprzedawali je P.P. Kantorom
rum po 230 a nawet i po 125 w miesiącu. Tak jak
kiedyś, tak wyliczono, że Galicya straciła na tej
jednej operacyi przeszło 10.000.000 t. wyrażeniu
przeszło dziesięć milionów w miesiącu. Stowa-
rzyszenie kantonowe bo nie tylko ci stowa-
rzyszenie wszystko co skupowali akcye ale i ci którzy
ci stowarzyszenie którzy się w tej chwili utworzą
chcieli. Rzadko znajdzie się, żeby obywatel w Gali-
cyi którzy by mieli pieniądze pieniądze
nie pomnożone akcyi skupiać sam wygrał.
Swoboda nie tylko że straci całe fortuny, ale
przytem pomnożą niepowodzenia ludzkie moralne
a z nimi cała praca narodowa wiele ludzi
moralnej i materyalnej to wszystko za wolny jakiś
miesiąc straciła. Jak sam Bóg dobrze wiemy
kiemi sprawami, żeby nas nasienie wytrwałości
i rozum. Nie traćmy tylko wiary w Boga sprawie
słowiańskiej a Polska jak Feniks wyjdzie na
wierzch z grobu który się gotuje. Jeżeli
Anglia nic nie zrobi ostatecznie wyjdzie
wtedy, wojska z Francyi, odbudowań Polski

wielkiej i niepodległej, sama runie. Prosty wzniosły
ij za nasze Rzeczy, pod hasłem jedności podkre-
ślę całe Niemcy, Rosyą zabiorę Księstwa nad-
dunajskie a moje i Konstantynopol, a wtedy
będą chciwi zazdrośći Francyą przyjęciem
Belgii i przywróceniem Królestwa Warszawskie-
go. Ma zgadzam się Książę tych niedługich roz-
mów uchylił. Anglia widząc się zaciągnąć biorą
czynu, już za późno, żeby za interesa handlowe,
tak dalekie pomnożyło się na drogę wojny, że
ber wielkiej części Europa nie wróci do spokoju.

Bronnika Webera ubez Diamagnetismus droga nad-
zwyczajna, ale trudno ich wszystkich jednak zapi-
sane. Just ona najdalsza z rozpisanych Webera i w handlu
księgarskim sprzedaje się po 3 Talara. On zyskowi
który ja wtopił chciał zarobić 200%. Odnosz pieniądze
jak tylko otrzymam rachunek. —

Mamert Lutyj S. Herman Sobocki Ojciec Sami Wrocławskiej
Warmińskiej, Emigrant z 1830 r. Pochowali mamy go oney daj
na cmentarzu Mont-Parnasse. —

Sami Wrocławska ma przybyć w [illegible] miesiącu [illegible]
do Serjeja, tak dalekie ma się [illegible] Mamerka zdrowa.
Zygami trochę lepiej ale zawsze kaszle i bardzo mi-
zerny. Dobrze tutaj go leczą chcę go przez całe
lato utrzymać przy sobie. Kwestya ta rozstrzyg-

Ty wiesz [illegible] Ja [illegible] Ja [illegible] Ja [illegible] Ja [illegible]

Paryż d. 16 Czerwca 1866 r.

Szanowny Obywatelu! W ostatnim liście z d. 29 maja b. r. wyczytałem wiadomość że indanz przesłanie broszurki Weber's 3te Abhandlung über Diamagnetismus znalazło się w rękach prywatnych i że za cenę 2 Talary pomiędzy nabywców rozdała się między nimi ją bezpłatnie ma oddać jak tylko do niego nadejdzie. Odtąd tej broszurki dotąd nie otrzymałem - ale natomiast widziałem na mi w tych dniach broszurkę: „Über die Erhaltung der Kraft. von Dr. Helmholtz" zadziwiającą niedbałością. Na obiecaną broszurę Webera o Diamagnetyzmie oczekiwałbym, a im mniej nadejdzie tem lepiej - bo wie jakie nadzieje mogą nastąpić przeczytawszy ją ci którzy trudno się będzie nawet przeczytać.

Z żądanych przyrządów przesłanie broszurki Mayer'a znalazłem tu jeden przypadkiem w Paryżu - dałem mu do skopiowania rozprawę Mayer'a i otrzymałem [illegible] wczoraj

jego rozprawa: „Bemerkungen über die Kräfte der unbelebten Natur" – i zw
ta byłaby Schmidtowi bardzo obowiązany
gdyby mi ją odesłał – a do Gadowicza
raz jeszcze dodaję że rozprawa ta nie
wyszła nigdy w osobnej broszurze ale
była umieszczona w „Annalen von
Liebig und Wöhler Maiheft 1842.
Za wiele rozprawa i wyjaśnienie wyżej
weberia 3te Abhandlung über Diamagnetismus, ale wszystko co mi jeszcze jest
potrzebne. Rachunku dotąd nie otrzymałem – nie wiem zatem co jestem dłużny.
Sam Kr. jeszcze nie powrócił a nawet Schi
Jej wyjazdu z Warszawy nie jest oznaczony.
Koledzy Warszawscy wyciągają władzę do Schl
na seminaryum w góry Świętokrzyskie – żyjemy w
bie nie wiadomości kiedy i żyjemy tam gdy
byśmy i nas jakiś wiatr z nicości przywiał –
ale mowa skończyła bowiem nie spodziewa
otrzymujemy że jakkolwiek jest zachowanie
Lepiej z Żygmuntem, jednakowoż bardzo
cyt. niekiedy i nie powinien dla tego
w Berlinie pozostać do zimy, a dotąd

na Rzym wyjechał do cieplejszego klimatu – macie
się słodziny jakieś mówienie – a w obecnych oko-
licznościach niemożliwe komunikowanie w trudności.
nie, listy nie dochodzą regularnie a ludzie
tutaj odbyć podróż z Warszawy do Paryża
mówią dumo o bezpieczeństwie i wygodzie
tej drogi przez Szwecję, czy przez Anglię. Wojna
w Włoszech, chociaż zdawała się tak szczę-
śliwie zakończona, jednak się przedłuża a nam
się chciałby jakoś powrócić dotąd kiedy myśl
skazanie się pomieszkały. Austrya pozwoliła się
w alianse Anglii a Francyą bez wątpienia Szwecji
i Włoch, odstępuje Szwecji, z którymi się niebo
było w ciągłej obawie, a zbliżenie dochodzi
zdaje się do Francyi odwiązuje – i zgadza się do
niego: po to ty masz wyjechać z Francyi,
i być naszym Francuzem na Włoszech – po-
tym się z nimi, zamierzamy wyjechać Szwecji
zdaje się wypadnie pozwolenia na Walachy
i przejść przez Jassy jakoś inaczej, na-
zdrowie wyprowadzimy Malcolmowe z Francyi,
i wyjeżdżamy Warszawę albo niedaleko
Petersburg – wtedy mają się rzeczy
widzieć. Ty Tatko odszukaj pozwolenie

nad

włochami i napieniacze w Wiedniu, a zresztą
pomówiemy mi tu we Wiedniu przechadzając się
dobrze nam na Wiedeńskie do dalszych dyspozycji.
Duma Habsburgów może nie łatwo dać
obcasami - a jeżeli aliance Rosyi z Austryą
nieprzyjaciel przyjdzie do skutku - wtedy in-
teres własny Francyi nakazuje stanąć
w obronie aliantów Francko-Włoskiego. Co
z tego wynikłoby lepiej przewidzieć? Lord
Salisbury powiedział przed paru laty:
„Wojna Habsburgów to zapalenie do
zniszczenia pożaru który obejmie całą
Europę" - a Napoleon I-ty powiedział na
wyspie St Helenie „za lat 50 Europa
musi być Republiką albo Kozaczką".
Dramat ten rozegrał się w Wiedniu -
Sobranie Polskie było tylko
prologiem potrzebnym aby dy-
plomacyą Rosyi wyprowadzić na
wiernik i pokazać jej Europie w całej
grozie. Czekajmy dnia w którym pismo
nie będzie nic więcej nie znaczyć.
Pozdrawiam z całego serca wszystkich przy-
jaciół - jako zawsze przyjaciel

Zamoyski

Paryż d. 7 lipca 1866.

Szanowny Profesorze! Śpieszę jednocześnie z oddaniem ostatniego listu mego na pocztę Monsieur Zaglis Salsonis i wcale do dzisiaj domyśleć się nie mogę, z jakiej przyczyny nie odebrałeś mego listu. Jedynie tylko przypuszczam, że Pan Profesor, otrzymawszy list mój, nie spieszył się z odesłaniem należytości, bo myślę, że kwitowanie niepotrzebne, ja zaś z niecierpliwością listów oczekuję wyczerpania, ostatnich przesyłek Panitzki. W ostatnim liście mym z d. 28 Czerwca pisałem mianowicie: „Za jakie 10 dni stąd wyjeżdżę, wstąpię na kilka dni do Wiednia, a stamtąd wprost udam się do Paryża" – spodziewam się zatem, że przybędą one między 15 a 20 m. Pani Pr. zabawi do tylko dni kilka, ażeby się rozmówić z Dr. Churchillem i zabrać z nim Zygmusia do Trouville, gdzie Władzio ma odbywać kurację. Po niejakim tygodniu kąpieli morskiej powróci Pani Pr. wraz z Zygmusiem do Paryża dla dalszej kuracji, bo jakkolwiek jest jej znakomicie lepiej, nie jest jeszcze zupełnie zdrowa. Władzio ma się znakomicie dobrze, bystro postępuje jeszcze ślady szpatowicy zupełnie znikły i powietrze górskie na niego. Maryllka kwitnie jak pączek róży. Sama Pani Pr. także ma się bardzo dobrze a Pan Dr. Witt

—

miał zamiar jechać na Ostrawę do Karlsbadu, ale
bliżnich teatrów wątpię zapewnienie te projekta zamie-
ni. Tu dla przyjaciół Pani Ma. nastręczy [illegible] dalszy
rozwój mego położenia. Do Teichl nie mam nic
a nic mi jechać, ani dłużej pozostać w Paryżu
i prawdę mam bliżnie do emigrantów. Ale zamiar ten stoi tylko dwie
miesiące jeśli mi się fundusze na utrzymanie dać
bibliotekarzowi, w takiem bardzo od wydatków
Pani Ma. - W przeciwnym razie będę zmuszony
wrócić do kraju i tam szukać jakiego utrzy-
mania. Mam - chociaż tu nie dużo pieniędzy
otrzymuję bardzo rzadko, tej kraj mnie odstręczyć
ma wszystkich wydatków od kraju, i jego
tak zawsze. - Gdybym był zmuszony wrócić do
kraju, nie mógłbym, jako podróżny artystyczny
obrać innej drogi tylko p. Stanisławowy, Warszawy
i Wiednia - niestety nie mógłbym ominąć Lwowa
do Hiberga, odwiedzić Jana Matejki Sokołowa,
i Konopnickiego Jabłonowskich Wydawnictwa
w Lwowie. - Jeżeli to zostanie [illegible] - ale
dlaczego wszystko wiedzieć wiele to wy-
nosi na miesiąc? Jeżeli mi wyjdą
te 10 fl i 36 zł miesięcznie wynoszą 22 franków
co [illegible] ale nie [illegible] wy-
dać więcej bieżące sam [illegible]?

Co do wypadków politycznych odbywających się we Francyi Cesarstwa Francuzów nie chcę tu wspomnieć ale jak wiecie manifestowało, że Francya przyjmuje Wenecyę przyjęła na siebie rolę rozjemcy a zatem wola wielkich i potęg Napoleona zmusiła go wystąpić przeciw i Włochy wielkiej potęgi Austryi [illegible] Austryi [illegible] do tego celu. Ale jak Włochy oświadczyły że związane z Francyą nie mogą zdobyć Francyi [illegible] tylko [illegible] Francyi wymagania tak wygórowane że [illegible] się na żadne nie mogła zgodzić, a [illegible] Francyi [illegible] Austryi [illegible] Włochy a [illegible] Francyi [illegible] Wszystko nie wojny [illegible] Austryi [illegible] Austryi [illegible] Francyi [illegible] Austryi [illegible] Austryi [illegible] Austry

cajac się ślepo we objęcia Francyi. Jeżeli Francya
wyciągnie do nas mocarną swą rękę, to Zjednoczone
Królestwo — bodźce chociaż
odrazu nie objawią się tak silnie, jak
ale z wielkością. Gdyż mi chodzi o zbliżenie
się Anglii do Zachodu w kwestyi Wschodniej, to
za pierwszy warunek uważam restaurację Polski
w granicach z 1772 r. To bowiem oddala
Prusy od Francyi i Austryi, Moskwę i prowincye
nadbałtyckie — a powstanie nienawiści Anglii
do Rosyi. Dla Francyi ani jest to tak
ważnej jak zabór Belgii i prowincyi
nadreńskich — Przywrócenie Polski wzmac-
nia przyjaźń Francyi na Wschodzie i wzbu-
dza Austryę Europy — zabranie Belgii i
ustanowienie nadreńskich nie przywróci pokoju
Europie a pewnie na wiele lat koalicyę
przeciw Francyi. — Co do wielkości kwestyi
Polski w jakichkolwiek rozmiarach mo-
wy być nie może. Niedawno czytałem pewien
artykuł w jednym z angielskich pism
gdzie rozbierano kwestyę przyszłego pokoju
po kongresie. Autor bezimienny ale zdaje się
dobrze poinformowany z ministeryum
angielskiego powiada że Cesarz Napoleon
chciałby pokojowo wszystkie kwestye pokojowe
rozstrzygnąć ale rozstrzygnięcie odkłada

do

Jakoweś rozmaite wypadki co do Polski przyszłości dwa projekta. Hiszpanowy były – ażeby Francuzy za Holsztyn i pobrzeże Adriatyckie Sabaudzkie odstąpiły, Hiszpanie które miasta im dadzą Austryi za Wenecyą – i wraz z Krakowem, Galicyą oraz znaczną częścią Kongresówki, oddaliwszy [illegible] Prusy Rzeczy Ceasar był pewny – miało stanowić Królestwo Polskie przyłączone do Monarchy Austryackiej ale z takiemi samemi przywilejami Andegawenicznemi, jakie mają Węgry. – Projektu tego nie przyjęła Austryja oświadczając że Monarchia nie wyrzeka Wenecyi a podobne Królestwo Polskie stanowiłoby ją w nieustanne konflikta z Rossyą czego robić nie życzy. Drugi pomysł był następny – Mianowicie Austryja przeciwiała otwarcie się jednym dostawieniem wynagrodzenia za Wenecyą byłaby Szlązk – a wiedziano dobrze że Prusy chętnie się zrzekają Szlązku – gdyż miał wynagrodzić przynależność Prus – za Holsztyn Monarchia – za Szlązk Sakso-Polskie – Austryi za Wenecyą Szlązk, za Holsztyn

mi Stańczykiem, na Morawy Sadky Austriackie
Królestwo i Litwę, złożone z Niemców
go, Bismarkowi nie ma się czego Kongresowi
lski. Nasza byłaby chętnie oddała
cześć Kongresowi a nawet cała gdyby
jej zabezpieczono prowincjalną samo-
inność pod panowaniem Niemiec - ale obawiała
się że Stańczyk Królestwo prowincja odegra wyłą-
dzającą rolę jaką Niemcy na Morawach
i odegrał względem Austrii - wtedy to znów
by na ambicję Austrya ażeby się odmyśla
od Francyi i stanęła przeciwko zamiarom fran-
cyi w innych okolicach. Dzisiaj niemy jej
stanowisko rzeczy - kwestyjach wielkiej wagi
wpływają do walki na nie malowniczo
wyjrzała cieniów cicho, spokojnie i ostrożnie
Niemcy byłby w jakiej konjekturze Francya
pozostała pozostaje, to wtedy francyi nakazano
je wystąpienie czynnie, odmowić wtedy
od niczego wewnętrznego. Wojsko zostało
wielkie pozostało. Sprzymierzeństwo pozostało nam
w bliższe - dotąd Armia Austryacka była
2ga po naszej w Europie - pozostaje wyjmuje
nam chwały, a przeciwnie tych za-
chwalców - Rzeczą jasną jest

P.S. Jeszcze jedną rzecz zapomniałem donieść o kilku słowach przyszło mi usłyszeć o Mowakowskim, Władysław Wrzesiński jest dobrze w Lwowie i stoi w Sztabie Generalnym gotuje się do egzaminów Baccalaureat ès lettres i w tym miesiącu ma je przebyć. Ale Mowakowski jeszcze w dyspozycji stanął wyjechał i bawił w naszem mieście przez parę tygodni w Warszawie. A że w Bawarii za dwadzieścia romans między Nim i Panną Dobrską, która była guwernantką u Hrabiny Wrzesińskiej - potem po powrocie Pani Wrzesińskiej do Rozenowic w miesiącu kwietniu odbył się tam ślub - po którym Państwo Mowakowscy wyjechali do Suchy Dóbr P. Alexandra Wrzesińskiego Dyrektora, położonych w Galicyi Cyrkule Wadowickim niedaleko Babiej góry. Tam mieli do mieszkania zamek utrzymanie, to jest dwór mieszkalny z Ogrodem, oraz pewną, ilość krowy chów do użytku swojego wiejskiego gospodarstwa potrzebne. Ja nie korespondowałem ani z Mowakowskim ani z jego żoną - ale On pisał do Gazyńskiego i do Niego a Ona do Zygmunta - i ze wszystkich listów przebija za dowolenie i zupełne jakiego pomiędzy. Dobrzeszli się zawsze tak, jak potrzeba do szczęścia wiele potrzeba. —

P.S. Brzozowski nie otrzymałem. Jutro? Do Lwowa po wyjściu moim nie mogła nadejść

Paryż d. 15 lipca 1866.

Szanowny Profesorze!

Nie pisałem dawno do Szanownego Profesora bo żadnej pewnej decyzyi co do wyjazdu naszego nie było. Pod 10 dniami dowiedziałem Sami Vir: „nie przyjeżdżaj już do Paryża ale udaj prosto udam się do Szkół, a wy bądźcie gotowi do drogi, ażeby kolejne tam przybyć na bajkowe nowianie." Nie pisałem o tem Profesorowi bo byłem pewny że projekt ten jeszcze się zmieni. Jakoż zajście Sekretarza [illegible] Cesarza [illegible] Cesarskiego przy Koronacyi, i przemienienie

cat!"

całego teatru wojny do Moraw
i nad brzegi Dunaju, wyjaśnie-
nia te przeniosą niezliczoną ilość
mniemań i sądów fałszywych
i błędnych. Sami Francuzi
radzą nie puszczać się innej
drogą jak jechać na Berlin
i Paryż. Jakoż wczoraj otrzy-
maliśmy za owym listem d.
12 b. m. depeszę: „jutro
dnia będziemy w Paryżu —"
dziś niemiał zatem tego
jutro rano, gdy dziewiąty
już przybycia Sami Ks. Arcy-
sy[illegible] i Władysława. Boby z jej
Arcy zapewne nie byli

długi, trzy, ostatni dni najdłuższej
bo wyjeżdżę więc bliższym do
Schul schod najszybciej i bez-
gwarnie zabiorę. Profesor
niż bardzo mógł albo tutaj
list wysłać pod wyższym
adresem na Lustdorf 22.
albo w najbliższych dniach
Hebl zobaczyć się z Sanin
Warszawy. —

Co się mnie zajdzie
jeszcze nie wiem albo
wrócę tutaj albo wrócę
do Warszawy a nie po-
wrócę wtedy z innej
drogi jak na Berlin

w ambasadzie Pruskiej
zapewniono mnie że z Pan.
Ministrem Austryackim mogę
jechać przez Prusy, lub
dostać Paszport do Francyi
bez przejazdu. —

Żegnam Szanownego
Profesora życząc zdrowia i życia
najdłuższego. —

Przyjaciel
Daniel

Paryż d. 1 Sierpnia 1866.

Szanowny Profesorze! W ostatnim liście
donosiłem o spodziewanym przyjeździe
Pani Tw. do Paryża i nadmiarze Jej
nadania się w wyższych Niemiec-
kich jakiś do Tychl. Pani Tw.
przybyła do Paryża z Włoch
miesiąc 15^{go} dnia_ a w Sobotę
to jest 28 Lipca na noc wyjechała.
Ja wiadomy i Zygmunt ze
swej strony sobie przyjemność przez
Tychl i 24 godzin mieliśmy za-
trzymać w Badenie niewątpliwie
że Nasz Profesor wielki uczyn-
ny i mogłe z przyjemnością
czyć jakiś siedmy i dorodny miło.

Ja

Dziewicę z Orleanu, jak Marylka wygląda już na dorosłą Damę, ale Książnica chociaż blady i słabowity ale przyzwojnyj miły chłopiec. Że wiosnę wszystko troje pod wszystkiem względem wspaniale zdrowi nazwisko jakie nazwy. —

Bo gdyż miesięcznie dług. Książnicy Schmidt pożyczam 10 florenów a za wizytę 30 kr. Lekcyj w mieście do tego zarobku nie mogę — przez inny odległy sprowadzonej. Brauns przyjdzie mi pokwitowanie od Książnicy. —

Radbym przeczytała książkę o Clemenceau dla mego procesu bo ciekawie nie lubi gubić czasu. Do Francyi wszystkie listy idą do 15 gramów. Wszystko za gramy waży w Bazylei do 10 gramów — wiedzieć Książnicy bo dziewczęta listy nie mogą ważyć więcej jak 7½ gramów. —

Za pozwoleniem w Paryżu na cały czas wielkiej Damie Pani Bóg — Listy jadą tym samym jak dotąd dachowy mnie a dziecinie. Pozdrowienie najserdeczne

Pani

Paryż 26 Czerwca 1867. –

Szanowny Profesorze! Dawno powinienem był odpisać na list Profesora z d. 13 Maja 1867. Tłomaczę się dla czego tej powinności nie dopełniłem. Głównym interesem i głównem pytaniem w liście Profesora była wiadomość o rodzinie Hr. Sowińskiej po odebraniu listu nie wiedziałem z pewnością ani daty odjazdu, ani dokąd mamy wysyłać, zamiast pisać o niczym nie mającej wołałem wyczekać aż do ukazu samej Hrabiny napisała. Życzenie moje było spełnione bo z nami nowiem list nie poszedł i wiem dalsze że cała Profesora familia dotąd. Mamy nie obiecaliśmy się do wyjazdu ciągle, dochodzi nie było jasne udecydowane dokąd? Władzio zdenerwowany chorobą i całą rozstrojony ciągle się wyrywał do wyjazdu, i po billardzie chciał w dwójnasób jeździć ze mną do Sewastopola – ale wstrzymywałem go do wiadomości Matki, która po otrzymaniu jednego listu, długiego na którym odpisuje w rachunku, a Jej nie tak łatwo się gdzie wyjeżdżać. Ja mi mamy dziś wiadomości Pany Zygmunta że najwięcej na Kaukazie i

Vg

przywiązanie nie ustanie nad lekarstwa
mocnem władzą na to że sobie nie
na przód Doktora i wraz z Matką i
Siostrą przed 16 dniami opuścili Córkę
przez dwie bawili w Baden, a ztąd
wrócili na stały mieszkanie w Rosenhaus
nad jeziorem Vierwaldstätter, gdzie
w tych dniach przejść wrócili z wizytą
powietrza. Ja na podstawie tam w Da-
ryżu dla zaprowadzenia wielkiego zysku i
bardzo wolnej przyjęcia kochę wyjechać
ekspedycję. Żegnając Damę Hrabinę przy
odjeździe, wyraziłem Jej się mogę dać zna
powrócić aby przybyć do Baden dla
z Nieznajomą Jej i Władzią. Odpowiedziała mi:
„Boję się o Władzia, Pan wie jak On jak
bardzo Władzia, jak wszystko co mu
Damie przypomina czasy, wspomnienia go
w smutek i zwątpienie. Jeżeli będzie
musiał się bardzo, bo Pan wie ojciec
zawsze wpływ do Damy ten." Czyto na-
stąpiło nie wiem, ale wszystko to w li-
ście jaki miałem z Baden Pani mi
mi — że wszystko dla Boży i dla Władzia

gdzie się obrócę, jedno wszędzie wspomnienie
które kazało mi na chwilę zatrzymać się dość.
Jak będę wracał do Paryża i będzie można
zobaczymy moje ich Sobiepanowe zobaczy. —
Oto na wszystkie wiadomości o sobie
Wam. — Z polityki nie mówię, to tylko gazety
że a tych zjadam bardzo dużo i potem nie
nie wypluję to i chwilowo się na tem
mieszkam. W sferach rządowych „on est mécontent
mais que jamais" a wszędzie Sowiet
wzięty się na wielkiej baczności i jedni drugim
nie dowierzają. Opinia publiczna,
która po swojemu wierzyć zaczyna
Bonapartystom, odwraca się trochę od nas,
nasycona się oświadczeniami, a ci sami
publicyści byli tylko przyjaciół sobie
Wam zachowują nas przyjaciół. —
Za jakie miesiące zapewne wrócę stąd wyjadę
jeżeli nie fundusze pozwolą, to długo
jeszcze nie Szwajcarię, a wtedy zobaczy-
biśmy się w Paryżu.
Ziemiom P. Emilianowi Burkiewiczowi
wysłam fr. 8 w których była obydwa artykuły
[illegible] „Obraz z greckiego życia"

Odwiedziłem [illegible] wczoraj wieczorem, ale
[illegible] jego nie zastałem, wiecznie
[illegible] w wielkiej zabawie. W. [illegible]
[illegible] Schmidt, a ja odesłałem [illegible]
do Lipska. — Pan [illegible] [illegible]
[illegible] mogłyśmy wynaleźć [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. —

Z [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

Panie

Paryż d. 12 Grudnia 1867 r.

Szanowny Profesorze!

P. Augustyn Cieszkowski jest obecnie w Paryżu i mieszka w jednem z najlepszych hotelów, mianowicie na rue Duphot 8. Byłby tak bardzo szczęśliwy z nowego odwiedzenia – uściśnienia ręki i rozmowy – ale o tem Profesorowi nie wspomniał. Sam mi tylko to mówił że będzie bywał jak Profesor sam do niego napisze. Nie wiadomo wtedy wspomniałem mu że Pan Profesor adresu jego.

Od Hrabiny i Hrabiego mieliśmy ostatnie listy. Bardzo mi się podobały – ale wtedy nie przychodziło do domu ani i widziałem i dałbym mu jeszcze do wiadomości.

wienie, moje przeniesienie Wam
pozwoli wiele przyjemności, ma.
ewj. smutno o byłoby rozstać
się z Wy nadzieją, mogłaś
nawet o tem [illegible]

Zegnam Szanownego
Profesora a naszem gorąco
wienie i życzenia wszyst.
kiego dobrego.

Szczerze oddany Wasza

Zamoyski

Drogi

Drogi

Paryż d. 12 Grudnia 1867 r. 30

Szanowny Panie Profesorze!

Przyznaję się do winy i przyjmuję z naganą jaką otrzymałem za długie milczenie. Wyjazd z Powrzechna wszystkimi zawracała głowę i mnie prawie nic dawała bo nie tylko sam byłem nim zajęty ale nadto miałem zawsze kogoś znajomego z kim wyjść trzeba było po wystawie oprowadzać, obznajamiać z Paryżem i warunkami życia tutejszego, co wiele kosztowało nie tylko czasu ale i fatygi. W czasie w połowie września przybyła Hrabina i bawiła tu przeszło miesiąc, dociął wówczas polityczny pobyt wyjechał był tu prosto z Rosji. Obecnie wszyscy razem bawią w Menton (Dépt. des Alpes maritimes) - (adres ten wyślemy). Jest

to małe miasteczko które niegdyś na-
leżało do Księstwa Monaco, a od lat
80-u wraz z Sabaudyą przyłączone za-
stało do Francyi. Leży wiec na samej
granicy Francyi i włoch nieco dalej
Nicei ale warunki jego klimatyczne
są daleko lepsze, jak w Nicei. Otoczone
od północy i wschodu górami, od strony
zachodnio-południowej morzem. ma
stale ciepło a nieme tych zmian powie-
trza i ostrych wiatrów jakie się w Nicei
przejawiają. - Wszakże bardzo się Wam
dobrze może, zapewnie zdrów, cieszę się,
odbywa długie i dalekie przechadzki
bez uszczerbku, dowcem dzięki Bogu mi-
nęły obawy o jego zdrowie. Panienka
Basia rownież jak zdrowa jak to też
i Panna Maryanna. Mają bowiem
w Mentonie do końca marca naj-
mniej lub połowy Kwietnia. -

Co do mnie w ciągłym będąc
zamiarze wyjechania do Włoch
i miałem dziś jechać przez Strasa-

burg

burg aniby w Hamburgu obeszły gdzie
bliżej Heibnera spotkawszy z dawnym
Profesorem. Ale że nie jestem za-
leżny sam od siebie, przeto muszę
ulegać różnym okolicznościom i ko-
niecznościom. Obecnie wracam do
Warszawy, ale innemi drogami, to zarazem
jako były towarzysz Wyjazdu w ostat-
niej tułaczce jego życia, wróciłem
teraz na siebie obowiązek odwoza-
dzenia zwłok jego do familijnego
grobu w Opinogórze. Mamy więc
jechać najkrótszą drogą i bez-
względnie maszerować wyznaczonej
na Kolonię, Berlin, Bydgoszcz
Toruń, do Warszawy, i Opinogóry.
Wyjeżdżam stąd w piątek, które
to jest 17. b. m. a na miejscu spo-
dziewam się być w Warszawie już
z powrotem z Opinogóry. —

Z pomocą więc wyjazdu i nie-
zawodnej wiary kiedy wrócę w te

strony i ny się kiedy zobaczymy jeszcze
proszam Szanownemu Profesorowi
wi przyjacielskie pożegnanie
wraz z życzeniami świetnej wesołych i
wielkiej pomyślności nie tylko
na rok przyszły ale i na całe ży-
cie. Proszę przytem o mnie nie
zapominać i gdy do Warszawy o
polityce pisać do mnie można,
to przynajmniej o zdrowiu swo-
jem proszę od czasu do czasu
coś donieść. —

Łączę Szanownego Pro-
fesora pozostaję mu z wiarę
z jednakiej życzliwości i powa-
żaniem niezmiennem jako
mego przyjaciela Sienkiewicz

od twojego [illegible]
[illegible]
najrychlej odpisać a jeszcze lepiej
nas nami nadesłać co jest go to
wego. Manuskrypt nam [illegible]
nasze przyjmujemy z odbitą.

Rada przyjąć wszystkie
[illegible]

oddany [illegible]

Wilno.
15
26 Lut. 1857

adres [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Szanowny Panie,

Żal zaledwo mogę odpisać na list Twój z d. 8 i 10 [illegible] z powodu niepowodzianych przez nadużycie Jego zamierzeń. Pismo i zmienił warunki jego wychodzenia na światło, potrzeba z podziękowaniem za to niocenione wspólnictwo janiegoś tu niem za to niocenione wspólnictwo janiegoś tu [illegible] zaraz doznali od Pana. Z prawdziwie wdzięcznością na gorliwością racyłeś Pan nietylko oddobić na [illegible] ale i zaniść nas dojrzałemi radami [illegible] co do wydawnictwa i nieustanki dzięki za to wszystko dzięki od nas, którzy [illegible] redakcyą ogólnie niemiecką moralności.

Niebyło nigdy żadnemu nam nadawać pismu kierunek czysto katechizmowy z zaprzeczeniem prawd wyższych jakie oświata zdobywa w dziedzinie wiedzy. Zawsze dalecy od zrywania z kościołem, jesteśmy z Nauką, mamy przekonanie, że między filozofią nietylko nieodstabia wyższej roli, ale ją utwierdza zbliżając człowieka do Bóstwa, która niemiłe ją zamiana jedynie w formułach katechizmowych. Ale z drugiej strony, znając przeładowaną, dziś zbliżoną wielu indywidua ale co nazywa ją orthodoxyą, prostotą o ją postanowienie co do ujęcia słów i wyrażeń, bo znaczej, z jednej złe zrozumianej formy wyjdą wszelkie, a rzeczywisty odwarzone niepraw obrem ty ani tamto, wiernotki, zrazić powszechność od owoców czystej rozumowej

Prawdy. Albo to niemiłemy przykładowi, że ktoś tam
nieżadawcy dabie trudu zgłębienia rzeczy uwinąć się
w ładzie ziemi komuś ekorcyzty akazacji zakama we
frazach niewinnych, ale śmiałej wypowiedzianych i
jaa się mu zdawało pobić filozofa jego własną bro-
nią. Tą właśnie dłoń bronią byłby myśli i słowa, na
które może gęstszą zasłonę mieć by należało. Pamię-
tam czas, kiedy się zjawiła u nas chowanna, pamię-
tam jak wielkie zrobiła wrażenie, a nikt nie zwracał na
o Pankheizmie, nikt nie zajdywał bezbożności. Chwyta
no, przyglądano się, słuchano się na granicy. Mó-
wiła i jej wydano zapisanej. Lepiej kiedy czyta
pedantyczna, berdarna dwutomowa krytyka kozło-
wiego — zaczęto szperać, wynajdywać to, czego pierwej
bynajmniej niepodejrzewano. Ludzie prawdziwego zawiadu
i dobrej woli ochrzcili pogardą i śmiechem krytykanta,
lecz znalezli się i zwolennicy. Powiem wszakże, że za
mały autorowi chyżkimi nigdy tu nie miały wiele
zwolenników, a dzisiaj za tylko niepotrzebnym cie-
niem jaki padł na skazowaną zagadkę ingół powstali
X. Hołowińskiego. Mgła to wielkiej uwagi i zna
czenia. Dziś powstali przeciwko jego powadze, znacznie by
wypowiedzieć ujmą walkę.

Szczerze to wyznaję się zdanie, a żeby przekonać Pana,
że w tem tylko znaczeniu, znając przykrem drażliwość nasz
Czcigodnego, odważyłem się w liście do Pana wspomnieć nasz
uwagę, nie iżbym zadanie chciał nadawać kłam
nek w jakim na piśmie, lub ujrzeć go miał
za Pankeitky, za jakiego ninh Go tu niema.

Dziękujemy jak najuprzejmiej za rady nam podane w nie
raz nie. Redakcyja gotowała i bezstronnie dla wszystkich
wszelkich, powinny panować na kartach naszego pisma,
zgoda nie się zdań wyłuszcza prawdę, a Bóg daj, byśmy się

przyzwyczaili do wymawiania choć jednego jej promyka.
Z drugiej strony Redaktorya musi i powinna mieć swoją
ewidencyę swoje ścisłe przekonanie, własną swoją orien-
tacyę w postępie, własne pojęcie dróg do niego wiodących.
Nie żądamy, aby to się miało nazywać jednostronnością
ale żądamy, aby to się miało nazywać przekonaniem i tylko w
takich, bo żadnych innych znaczeniach będziemy mogli odrzu-
cać artykuły albo się protestować w przypisach.
Niechcemy wywoływać polemik, a z góry się umiar
kowania, spodziewamy się że inne pisma przeka
żą naszą egzystencyę.

Jeszcze słówko o języku popularno-filozoficznym. Ci
nadto dobrze pojmują wielcy, jak Pan czuje, mówiąc
o tajnikach prawd wyższych językiem potocznym,
ulotny nawet niepozwala dokładnych wyrazów,
jakby barwa do cieniowania myśli. Żaden z nas nie
potrafiłby przetłomaczyć na mowę zwyczajną wyższych
i głębszych pojęć myśli — sam Mistrz dopuścił to
mówiąc, bo sam to zdoła. Panie! języka popularnego jak ile
to być może wymaga dobrego nacisku. Dzieła Pańskie z nie
wielkim wyjątkiem, niebyły u nas przetłomaczone, młodzież
nasza niemogła wtajemniczyć się całą terminologią
filozoficzną. Ja młodzież Pana uwielbia, czyta z zapa
łem, ale czyta dotychczas i nieraz w najlepszej wie-
rze — błądzi. Dla jej to dobra prosimy Pana a wraz
z nią, niech się przyczyni myśleć, niech pokieruje stanowi-
sko, a wówczas przesłanie prześle o wykład popularny.
Znów się Mistrzu, proszę, zmiłuj, bo prosimy w
imieniu młodzieży, która pragnie nauki.

Ciągłe starania o Pismo zatrzymały mnie w Pe
terburgu do połowy maja. Dopiero wtedy udałem
się w niegdyś kochane, nauczyciela mojego P. A. Zda

Wczoraj otrzymałem dwa listy Pańskie i artykuł, który natychmiast oddałem do Gazety, a dziś załączam odbitkę. Za korektę w całym miejscach, ale drukarz sens nie ginie. Coż robić, trzeba się stosować do wymagań miejscowości.

Dziś też wysłałem na ręce Pisma samego. Przejrzałem Tydzień literacki wychodzić będzie chyba później, może od Nowego Roku. Nie od nas to zależy.

Dziś, z nagromadzonych do Tygodnia artykułów wydaję Pismo-Literacko p.t. Ten a tamten w 6 zeszytach. Pięć artykułów wyjdzie w lutym, a w końcu lipca (natenczas dostaniesz Pan egzemplarz).

O Tatusiu tedy i zatrzęsienie Tobie bardzo, a bardzo brata w imieniu całej Litwy.

Proszę prośba a to zarodzenia — prosząc nam przy Nadesłaniu swojej fotografii, która natychmiast wróci, a Tobie mi Pan niechaj łaski i prawdziwy dowód życzliwości.

Mam też przebaczyć, że dziś żądanego przysłania umieścić niemogę. Zrobię z niego inny lepszy użytek.

Wskazana przez P. el. Zdanowicza summa 500 rub. srebrem za wydawnictwo z dodatkiem 50 rub. srebrem czyli 50 talarów złotych z prośbą o wysłanie pod Pańskim adresem za pośrednictwem banku Heymanów.

Proszę wierzyć w szczerą cześć i uszanowanie

całe dla Pana Brata.

Najobowiązańszy sługa

Adam Honory Mickiewicz.

Pisma,
Ty Rzeczy swoje
i Zenca
Adam Mickiewicz
w Wilnie.

30 grudnia 1857
11 Stycznia 1858.

Najuprzejmiejszy Panie! Dzisiaj za-
pewne dam drugą na moją odpowiedź
na list pisany 15 Października. Chciałem
mu bowiem przejrzeć, ale nie przechodzi i
znowu nowych próśb o pomoc i rady.
Jednak Jego Panie i to Carskiego cenzora
Lat. pokutnicy do artykułu. Wynajmniej, pod
błogiem panowaniem Aleksandra. Cenzora
wyżej innej; a to tutaj, nasi duchowni! Nie
dziw że mi artykuł ten pisany potrzebnie
bali, ale jeszcze dziś bałwochwalcy tych
tutaj przeklad[ow]ania, ogłosili jeszcze
jako heretyckie, pisma pomarłe, Mongi
i to wszystko podsyłają do nowego dla
bezpieczeństwa w Petersburgu X. Macieja.
Ty Ojcze, a ten ostatni nam za to
duchowieństwo przeklad[ow]ania. Tenże
Father bije oburzenie jak w przyszłym
posłaniu i on i ja. Potrzeba przeciw
tym księgom napisać do Rzymu. Najbardziej mnie
boli za porzucenie tej mojej rodzinnej, do

Twojej Korzej, na wyrażenie że całowieka składają z duszy, ciała i jźni i t.d. a względem dowodzą że ortyms heretyki, że podrzucają kościoł etc. Zapewne boleć trzeba nad ciemnotą, ale trzeba się bronić, bo pismo święte jedyne może być zabronionem najniewinniej. Nadto, ktoż pisze Żydzi tu najznakomitszy autorzem i tamże tych zdań nie podziela; bardzo on dla mnie przychylny i jest osobistym przyjacielem, a to z tych jemu wiadomych względów przeciw mnie. Potrzeba, odemnie do regulowanego wydawnictwa i obrony. Jam to zrobił bez żadnej pomocy. Nigdy nad filozofią nie pracowałem, to mi historya i archeologia najlepiej zalecała. Nasi Najlepszy Panie! wojsko bez pieniędzy nie stanowi, a tych ciągle dostarczyć metropolicja, najpierwsza

jak najzwyczajniej, uroczyście, języczem swoim jedynie dla nich do tego przeznaczonym Pacierz odprawiają dzisiejszego dnia ogólnego dydaktyki jako czysto katolickiej, krzyżami miejsca i ojcami świętych, z Martyrologium, Kalendarzem, Lamentacyi, Corbeta de Valdegamesa i innych, gdzie jest mowa o Trójcy. Chodzi o przekonanie że w katolicyzmie heretyckiego niema, że przeciwnie wiarom czysto katolickim i t.d. —— Słowem ato jawna najspierzchliwej.

Artykuł Powieści o Krzemieniu jak był rozpoczęty, niby grochem do ściany, natrafiłem wstrzymać do czasu. Pisałem ten do Krzemieńca. Niech się wszystko uspokoi, bo za gorąco, a wtedy wydrukuję.

Pan Zabłocki nadesłał, i czy do tego?

Umiem wprowadzić [illegible] i drabo
wodem dużo, ale niewstawię jeden pro-
gram dydaktyki Bonifacjej w rosse-
ki brak formologii filozoficznej, a-
bo bóm mógł przez [illegible] nie przejdzie,
przeterem [illegible] nie [illegible].
Na wstępie rady, na [illegible] moj
[illegible] [illegible] [illegible]. Prawda
Bonifacjej, że nam potrzeba [illegible] dużo biedny,
podobieństwo [illegible]. [illegible]
[illegible], a ja od tego wiele nie [illegible].
Jako wszedzie, jako wszędzie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] po rosse, a [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].

Nie przypomniałem się potrzeba Panu swoje
[illegible] po Polsce — proszę napisać — bo
chcę wiedzieć [illegible] [illegible] Bonifacjej.

Najwięcej [illegible] i [illegible]
obejścia [illegible].

Na portrecie [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] i [illegible].

Kali mię i moją [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible]. Kali [illegible] Pani
przyjąć [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible].

[illegible] Henryk [illegible]

30 grud. 1

Nieważ, Zacny Panie pro-
fesorze, iż cierpię prześladowania
za Traktat Jego Świątobliwości, ze wszech stron
ze wszystkich regionów, całe artykuły, krytyki
mi przesyłają do duchowości,
dość że teraz w położeniu wcale
nietęgiem, bo dom zalecił przeze
mnie prowadzić Tenże. A co gorsza, że
tylko gotowi dowieźli do Rzymu,
gdzie jakoby jeszcze na przeszkodzie
leżenie Konstytucji tego Traktatu
wynikły.

Rada to wtrącam tym czasem
mieć w pogotowiu, a niedawno swojej
pomocy w obronie sprawy ogólnej.
Najwięcej zależy na porównaniu
Trójcy Boskiej do trójcy rodzinnej, za
wyrażenie że ciągnie władzę

z ciotką, datuj i jaśnie, że wszystkie artykuły heretyckie i t.d. i t.d.

Wróciwszy przed Profesorem jako dowodem swojemu uczuciu, a zarazem wdzięczności składam – chciej dopomódz i co najprędzej starszliwie nadesłać dla objaśnienia, którego żąda odemnie Arcy-Biskup. Trzeba dowieść że Academya Trentowskiego katolicka, że nic nie ma przeciwko dogmatom, że o przywiązaniu swojej tak gościnnej stolicy, a jak widać z listu domu Trentowskiego jest ten dowód w oczach wszystkich, że Trentowski katolik – nic Later i t.d.

Najmniej ciągliwiej odpowiedzi tygodni tydz i prosząc przyjąć wyrazy mojej czci i poważania

Mickiewicz

Jeśli Pan tego nie czyny i nie
dla i uczniów Pańskiego za
pewnie nie będzie o dziesięcio

Najzacniejszy panie,

Baden 19 9bre 1848

Serca Drogiej Pani za przyjaźń
jego wyrazy i za przesłanie dwóch
których dwa exemplarze zatrzymałem,
jeden dla siebie, a drugi zachowam
dla synków jako drogą i zacną
pamiątkę ich ojca.

Chwila obecna ważna i
stanowcza w dziejach ludzkości — rządy
Boże widocznie na ziemi — Błogosławieni
dla tych, nadzieja potępienia dla tych
co długo i dwojcia nie spieli. Godzina
miłosierdzia Pańskiego nad Polską
wybiła — lecz nie dodzi Ich Pan
Bóg zmiłować — trzeba by i ich
pewnym względem człowiek się
też nad samym sobą zmiłował
t. j. nie odstępował tych
dróg sprawiedliwości gdzie nie do
zbawienia prowadzących —

Ufajmy że i w zamęciu - Bóg
powszechnym wszelkich ucieć
i za sań, Polska nasza nie
podpadnie - żadnej złej pomieści
że do resty Smierć zwyciężyć
i zdobyć Bóg Jej dał zamysły
i wysokich serca i Myśl Duchów,
którym mgnienie - i prześwitalnie
prawdy światłem oświecają jej
ścieżki - strugą - i zbawiają -
Pańskie to właśnie zawiść pańskie
to święty tuż ... niech Bóg
Panu błagosławi i dopomoże!)

Jeden raz za dystans -
najserdeczniejsze odwdzięczenia
za pamiątkę dziatko i za troskliwość
o mnie — — Wasze miłe mi

będzie gdy o sobie tylko
mogła się zachować z tak
łaskawym Zygmunta przyjacielem
i protektorem moich dzieci — mają
— zdaje mi się wielkich wzniosłych
i szlachetnych duchów, podobnie
do błogosławionej pamięci
ich matki!

Prosi przyjąć najlepsze życzenia dla Pana i domu
jego całego, i wyraz przyjaźni
i najszczerszego swego uszanowania

Eliza Krasińska

Nadto mi tęsko ciężko pod
krzyżem który Pan mi
a tym bystrzej mięsa tej
oderwać nawet do
najserdeczniejszych — by
spojrzeń — darujesz
Pan to milczenie które
innego nie miało powodu
i zarazem będę pewny
pewny że zawsze dwojako
nie będą, wtedy który zgoła
Tyg: z spojrzeniem a
między którymi mi nie
iż miło mu będzie
Pana — linię —

Prosby owdowiałych
tegoż zakonu dla
biednych sierot i
dla ich matki,
z Szpitala Krakowskiego

29go Września ...

Pani Przełożonej
i Obecnym Siostrom
tej Wspólnoty

Kurier Lip. ukończyłam
ję Kochany Pan znalazł
żonę, córkę, w dobrem zdrowiu
i wszystkie wspólnie dziś w domu.
- Odprowadziły tród z sporo innych
Kadeńców - Badeńców, i nowych
na bieżący Pan - dziś do Frau
Umystowej, po spotkaniu -
Nie mogłam wcześniej
spodziewać - za jednej -
i list bo jutro rano ten
przechodzi, inny nie pokoje
- Matka moja czuje się
zachwalała i bardzo mi
ki o mię troskliwie

Pan dobry zachował
nam wiadomości tej
Matki doskonałej i
niedaremnej - za co
mu tym więcej - dzięki -
Wiemy też wypadek miał
między wieczną mojej -
Zastąpił Pan Ludwika
Królińskiego - Umiera jego
Jenerał Krasiński i powierza
nas opiece jego - Zygmunt
też Dziecię nie powierzył
i majątek - P. Ludwik
czuwał nad nami jak Ojciec
Opatrzności - i impet

Odebrali błogosławieństwo,
postanowienie mamy
i za los dzieci zabierzemy sam,
oddajemy go pod zasłonę, i
serdecznie ofiarę
Takie pozwolenie Zygmunta
udzielam Panu tej wiadomości
prosząc o mentalnie
do Boga i za Panem
zaręczając Pana iż zadnie
dawne stosunki pozwolą
i braterstwo się nie
zmienią i że mój Pan
ciągle iż drugi mężczyzna
widział w to wszystko
co Pana i jego radzę
obchodziło mój — Boże
pozwolę drugi raz wyjazd
Paryż 1860. Elżbieta Krasińska

Nader miłe – nam wszystkim
było – tak życzliwe – wspomnienie
Pańskie – które dotarło do tych
moich – włościnie – w tam dzień
nowego roku – Przyjm – Pan
nawzajem – Państwo – i dla –
rodziny najserdeczniejsze – życzenia –
które – mają mój, dzieci, i ja –
zadedykowany Panu – Niech
zdrowie wiąż służy i
wszelkie – szczęście – spełnia

Może Bóg da - iż 61 ty
rok będzie - też dla wszystkich
powszechnem lat szczęśliwych
błogosławieństw - dziejów - lecz wątpliwości -
z których wynikniemy może
w końcu, dobro lat długo i tak
tęsknie - oczekiwana. —
Mamy tu zimy dość łagodny
a w porównaniu z tem co się
gdzie indziej dzieje, - bardzo
ciepłą nawet - chociaż mnie
zdrowi - mróz się z wielkiem -
zapałem - i dobrem - im - idzie

Mam w Bogu nadzieję, iż
dobrze zdadzą egzamina —
Zdrowie moje lepsze, jednak
w tych dniach bywam niekiedy
i to gnuśne dzieło moje.
wreszcie podziękować Panu
za pamięć jego — Sądzę z listu
iż przez czas jakiś nie będzie
tu Pan z Fryburga. i że
na wiosnę odezwa moja
go tam zastanie — —
Racz Pan przyjąć wyraz
szacunku i cześci z jakimi
Zbieram się
Ubiję 10ty Stycznia —
1861

W tych dniach – Monarchia Imperialny
obiecały złożyć Kochanemu Panu
2,000 fr. spodziewam się iż dojdą
szczęśliwie –
Najlepszych świąt życzę z serca i
duszy – Mamy w Bogu nadzieję iż
zdrowie dzieci i starszych służy
Kochanemu Panu jako też i całej Jego
rodzinie – przybyliśmy wczoraj
tu na święta do mej matki –
w końcu tygodnia Synowie wracają
do Aix – rozdział ten tydzień nader
smutny lecz konieczny – trzeba abonować
żeby na uczonie i w spokoju
przysposabiali się mogli do
zdania egzaminów – doskonale
się uczą – zwłaszcza zapalczywy

można się spodziewać że pewny
wytrwałej pracy w głowie będzie
porządnie a co do serca - to
najpoczciwsze i wielką mam jej
z nich pociechę - niech Bóg dalej
błogosławi - i porwoli aby się
stali wytrwałemi Krajowcami -

Znalazłam tu wiadomość
Która niewymownie mnie
zmartwiła - Nasz biedny
Kochany poczciwy Leszkowski
stracił żonę! ... okrutny to
cios i niespokojną jestem
o niego - pewną jestem
iż i Kochany Pan podzielisz
nasz smutek z tego powodu -
zdaje mi się iż dotąd jest w Berlinie
i tam do niego pisać mam,

Dzieci moje ściskają Pana
kochanego powitawiają i
przypominają się łaskawej
pamięci — Mąż mój też
serdecznie Pana pozdrawia
a ja prosząc raz jeszcze
przyjęć na najlepsze
życzenia i wyrazy prawdziwego
szacunku

Ekwalińska

Paryż 31 Marca
1865 r.

Montreux
4/16 VI 1862

Miło mi bardzo być w
dowiedzeniu się iż tyle
ma Pan kochanej, świetnej
rodzinej Cioteczki — Niech
Pan w Jej imieniu
serdeczne i radosne —
Mi dzieci moje talent
Muzyczny który okazują,
bo jeszcze tam żadne
lata, iż dziecinny
jeszcze — jej ojciec był
muzykiem i jeden
w dziecinnych —

Nauka która, od tego
czasu nabyta, urodzony
talent zapewni wzmocni
i udoskonali —
z pozdrowieniem na-
tego ojca serca —
wszelkiego dobra
zdrowia — i szczęścia
jako też i Panu Trembowskiemu
i mojej Olimpce —
Maj, maj i dzieci
Igor, do moich —
najlepsze też
życzenia ——

Jane fydrany varem
Sta Boriga Narodzia
i Vokumanego
Jmy Mate, na-
wi ... fo tem tymy
wraca fy do fpray-
Matka do Darfyka
a my do na kej
Ciedzej Warmany-
Vlaidy in Ulrzyma-
Ulrimanytet, wy kej
fpraw a i fpo tobi-
kij Varam do-
Volania egzamina

Bardzo wdzięczny jestem za
zaufanie tak szczere wyjęty
wradzie dorosłej przez bakalorską
powodzenie pracowitego mego
Syna – dzięki Bogu pierwsze
te podstawy nauki gruntownie
ustalone dają mi nadzieję
że późniejszy rozwój jednakowo
szczęśliwie [illegible] i że Syn
mój Stanie się kiedyś użytecznym
sługą Krajowi naszego – Wtym
duchu – jedynym do –
mowym, do Biarritz
pozwalam – opóźnienie
które [illegible] na nim – do
bliższych [illegible]

Później za pewnem pomyślnem
powrocie do Warszawy którego
oczekuję trudno w dzisiejszych
okolicznościach - wszystko
co się tam dzieje zdaje się
należeć do wywyższonego stanu
rzeczy - wszystko cudownie dotąd
wiatrowi się dzieje i rozwija -
Oby Bóg dał aby tak trwało
i aby [illegible] w tronie pańskiej
z Tobą mieszkał -

Niech się cud
co rozradzi - świat!.

Tysiąc dziękuję za uprzejmo-
mi wiadomości
Państwa - wiatrowi -

Łaskawej Jej Uwagi polecam
jako też wszystkim co
Jej tyczy Pana i jego zacnego
rodzeństwa — najlepsze ży-
czenia
dla Siebie jako też
żony i córki, 1895 maj,
Władzia Zygmuś i
Marylka dołączają się
do serdecznych
i wiążą się polecam
życzliwej pamięci —

Ł Kraszewska

Pojutrze wyjeżdża on
z powrotem do Krakowa —
Szkoda, że więc z powodu
wczesnej pory tych spo-
=kojnie dojdzie kwestia
do Fryburga — Mieli tam
zastawy dla zapotrzebowania
mnie rany wyjeżdżać
Słowiczko do Krakowa
odbywając list do mnie
w drodze Za tych
parę karuzami — i —
tylko da mi do
zrozumienia że
wszystko

Kolato wcatoli Tem
Towem „obiatem pneuyth
nie nieyni dla. ortsoznoli,
ich knotki maj by mnie
juz nie zastai zdy stony
Granicy, praz dni tylko
dowiem, zabawuj ukiakowie
u radem stus. -
ude zato isoty nie dnoj
i kuryjo Tow,
o Olimpie i tam
zdrowie nay lepsze
dsyuje -

W nowy rok życzenia
z dnia - godzi - jeneb
oddalenia. oświadczam
prawi wyb - i kochanych
Synów - drogich Dopu
ścia tatkowemu - dobre
wyglądają a dokonała
dej ure - wi - dobra
dla nich wspaniałości
nadzieja —
Jeszcze raz zegnam Pana
z najszczerszemi najlepszemi
życzeniami dla mnie i
dla Jego rodziny
Z głębokim

Hall bei Linz - 30ſ- Lipca - 1863.

Niezmiernie miło mi było otrzymać
od kochanego Pana list, dobre
wiadomości o zdrowiu i powodzeniu
szczerze ich uczestnikom z Zaszczyn
kochanej Olympii, lecz spojmuję
ij w ślód radości, serce ojcowskie
nie jednem zakłopotane musiało
być wrażeniem, nie jednem
niepokojone uczuciem - Oby Bóg
błogosławił Temu związkowi
i zapewnił Wam tym sposobem
prawdziwe szczęście! Szczęście
bowiem ukochanego dziecka, nie jest
że za zarem najdroższem szczęściem
dobrego Ojca?...

Mam nadzieję iż Pan raczysz mnie
uwiadomić kiedy ślub na tapecie.
Nadto mnie los miłej Olympii
obchodzi abym nie życzyła dokładnie
o tej ważnej chwili jej życia być
uwiadomioną —
Od dni kilku jestem w Hall, gdzie
mnie dla zdrowia lekarze wysłali —
Jest to miejsce w górach, powietrze
nadzwyczaj czyste i orzeźwiające —
Kąpiele mają być niezmiernie —
skuteczne — mam więc nadzieję
że wrócę dobrej i zdrowia zawsze
miłych ale wcześniej nabytych
prawie nie będących

Chorowała w tej chwili tak
stanowczej dla nas wszystkich
dla ojczyzny naszej, wiszącej
nad nią jak przykrem — Choroba
despotycznie zwracała uwagę na
swoją osobistość bolesnie prze-
=mijającą owocotwórczej niemocy, bezsiły,
gdy duch cały raz jeszcze i przejęty
uczuciem ogólnem, w niem tylko
żyjący i działający by chciała —
Szczęściem iż modlitwa przed
Bogiem stoi, ją czynem —
modlitwą naszem i wkaźdem
postępowaniu przyczynić się
może do Dzieła wszystkich —
Skromnem wspomnieniu udziału swo-
ich, istotnem —

Wiem pociecha dla tych co
nie innego nie mogą —
Oby Bóg miłosierny wszystkich
czem prędzej wołanie bude-
dzwego i zimnej odda-
nam ojczyznę — obyśmy tej
wkrótce witać mogli na
wolnej ziemi! tem
życzeniem kończę, bo
najlepsze, przesyłając
Panu i całej rodzinie
najserdeczniejsze pozdrowienia
od nas wszystkich

E. Wasiewicz

Szczerze wdzięczną jestem —

Tatkowemu — Panu, za

życzenia — jego — proszę nawzajem

przyjąć życzenia moje, Dzieci,

i Męża mego, na ten nowo=

rozpoczynający się rok — ...

oby zaczął erę nową, erę

pociechy i szczęścia ...

Koleje — przez które przechodzim

nadmiar ujęcia i boleśne —

— Nie wiem — czy kiedy kolwiek

historya — zapisała — w tych

kartach —

czasy równie okrutne. — w tem
okrutniejsze, iż cywilizacya XIX go-
wieku i spokój bezpieczny Europy
tworzy bolesny kontrast z dziejami
kraju naszego — z kąd spodziewać
pomocy? z kąd spodziewać pomocy?
trudno przewidzieć, tak obcą nam
polityka ludzka. Ci wielcy w
pyszne... rzadko narody, ani
indywidua postępują nie tylko
według sprawiedliwości
ale nawet według własnego dobra
własnego nie rozumianego dobra
rozumianego. i tak napr. we
we Francyi wszystkie partye
ci zgodzili się na powszechnie
wojnie — a ci obalili rząd — niebacząc
nie myśląc, iż wywołują nowe

wstrząśnienia w uprzykrzonej
Ojczyźnie — Zwycięzka moja
usłała to — by nie tych Dynastyj
Napoleonidów ale i losy Francyi
za mej woli rzucił w tych
na niepewne losy — dziwnie
że Opatrzności czuwa i wszystko
przychodzi w pomoc biednym
ludziom, by nad to zle. Dziwnie się
zawsze nad nami Opatrzności
Boskie — może Bóg się nad nami
zlituje — i skróci ciężkie próby
przez które biedny przechodzi kraj —

Miło mi bardzo widzieć
że zdrowie. Stuty Bartkowemu
Panu, jako i całej rodzinie —
Czy jeszcze nie ma naznaczonego
dnia na ślub miłej Olympii —?..

Proszę wyrazić najlepsze
me życzenia, Pani Frankowskiej
jako i córce, a tam, niech
Pan Jacek przyjmie wyraz
szczerego szacunku i
poważania

Elżbieta Krasińska

15 go Stycznia
1864 r.

Mam nadzieję że Tatkowie
Pan. Brzeg Cliwie i Przyjaciel
Dnia Swięta Teresie, przynajmniej
Zdrowo, bo w do wszystkiego
ta nie jest możebna do nas
polskiemu. — (coraz cięższej
(coraz smutniej na tym
świecie. — teraźniejszość
straszna. a przyszłość nie
lepsza —

Mąż mój i dzieci
pozdrawiają Pana najserdeczniej
swe życzenia. — —

Syn mój Zygmunt
dotąd w tem gdzie
dla zdrowia żyję spokojnie
mieliśmy – dzięki Bogu
południowe spowietrze
Tury mu doskonale
robi i do lat i rzeźwi
mi się nawet dobrze
i świeżo wygląda –
Spodziewamy się zatem
że wkrótce do nas
wrócą –

Jeden raz życzę
Wam Kochanemu Panu
jako też i całej rodzinie
Zdrowia najlepszego
i wszelkiej pomyślności
Potem wszystkich
serdecznie pozdrawiam
Elżbieta Krasińska

Wkrótce moim najdroższym - z tysiąc pozdrowieniami
spodziewam się być bez
przypadku. Dajcie do
rąk własnych

Biarritz. 6/18 7bre
1864

W Biarritz odebrałam list
ostatni Waszkiewego Taty
z uwiadomieniem o spełnionym
ślubie miłej Jego Córki —
Zgłębiłam treść uczuciom tej
ich według życzeń troskliwego
Ojca zapewnionym i ostat
los w kochanej Jedynaczki
Spodziewać ich można —
ich szczęście — znajdzie —
w tym związku, gdzie —
jedna tkwi uczucia
wzajemność Taty —

jako też i wspólnego
Pana nam udziel miłe-
Żebyś iż spotkanie nie
łzy de moje Państwa
młodych za ich spuszczeniem
do Paryża może na
wiosnę gdzieś nad Renem
lub w Krajnie łzy de moje
tę spotkanie
Nie widząc gdzie w tej
chwili spędzają

na rzecz tutejszych pożytków
maly wspomnienie dla
naszej gospodyni —
Jest to fragment do herbaty.
Staro polskie to zwyczaj
aby kobiety i panienki
każdego drobnego ofiarą
pamiątkowi się do
gospodarstwa nowej pary.
Mam na dziś, że
Olympia kochana pisze
pamiętnik moja

ja ku Tobie odchodzę od —
osoby która — najdroższej
Tej życzę i zachowuję
dla mnie jak i dla
Zacnych — Jej rodziców —
najmniejszego uczucia
— Miej mię i
dzieci — pamiętaj; Sama
powinnowanie — i —
trzeba — postanowienia

Stanisław

Pióro niewy[illegible] mój
[illegible] [illegible]
przywodzi o [illegible]
przykłó[illegible] [illegible] nowej
[illegible] wyprawie na
[illegible] które [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Mamy nadzieję że to
spotkanie — tej wyjątkowej
tęsknoty obcowania, zaspokoi
nie tylko do tego, wiadomości
radby sami udać się wspólnie
do hrabiny Kinskiej —
obecnie bawiącej w homburgu
— wkrótce ma wyjechać
do Karlsbadu — wyjechała
Francji nie — Anglia —
Ona dostała — Sto tysięcy
i wspaniałe zamienia —
Sama niezmiernie
wspaniała, i austryjacki zawsze
gotowa —

Tyeba - najidac' dowej
tak jutkij nez spa
wijadnic: do kita dnia
Puteuj' i proti' abij
wrysha ta - najrjetkij
holubny ja tupork -
Wuna, jistem ze ...ta
wuyde - najkotuij -
Oto jij' adrej
Ihna la Comtesse Sophie
Kisselieff
nie (nie to tocka -
a Homburg es mont,
ines Frankfort S. M.

Spodziewam się
wkrótce tu będzie, tam
uspokajamy i że córka
tu będzie Inaczej — bezpieczni
domowego domu dojechać
żyjąc. Sami — zdrowia
i pomyślności we
wszystkim — wraz z moim
życzeniem i dziękuję, prosimy
pamięć — wyraz należnego
szacunku
Ukrainiec

Dowiaduję się ze smutkiem
z listu Pańskiego, że żona tak
chora a dan tak mocno cierpi
zaczem że w prędkiej chwili
może bardziej jak winnej,
zdadzą się pięćset franków
które prosiłam abym dziewając
się iż rychło uściśnie.
Dójdą —
Dyon mój w tadny wtym nie
zdrowiu bez zawrze niekiedy
nie. Często — długa wizyta
dolega — i męczy ją mocno
opowiadaniem — Starszy syn
nasz w Tarygii — mocno
był cierpiący te czas

już dalekie zdrowy
ale jeszcze nie myślodzi
Lechy się homeopatyce
i tka mu służą —
W tych dniach bardzo — jakoś
nie Tatrów nałem świecie
dojść do spokojnie 12 dowiązań
Raz nadmęczonego —
Nieboszczyka Tarnowy
Jemy jutro najstarszemu
synowi dla Lubicza i żony
życzenia, i przedtowienia
od całego domu —

Szczęść

Donoszę Panu o zaręczynach
Syna mego Ks. adiutanta
z hr. Różą Potocką —
Strona nasza dobra i wykształ-
cona Panna - jest nadzieja
że Bóg nas kochany obdarzy
szczęśliwy stan —
Życzymy Panu najszczę-
śliwszego zdrowia — Życie samo
bez nas i nie zawsze
nad nie mogliśmy wpły-
wać ale o powodzenie
szczęście mam w Bogu
nadzieję że syny piękniej poro-
snie i zdrowiej się polepszy
i wnet wstanie — Dostałem
do listu franków tysiąc —

Bardzo odrzucony jestem
za list i troskliwość
Pani ich, dzięki Bogu
mogę go zupełnie uspokoić
dobrej myśl na dobrej drodze
powietrze i spokój mu
służą - wstał, nabrał ciała
dobrze wygląda, niech się
więc Pan nie trapiony - ostatni
list Pana mnie bardzo przed
nim ukrycie bo niepokój
w nim wyrażony mógłby
być by go zatrwożył
a podobne - wrażenia
mi - służą -

Wyjeżdżamy dziś jeszcze
do Jubilee gdzie będziemy
zabawimy tydzień
Churchill nie ma
syna mego, ma za to
doktora omeopatę
który troskliwie go
pielęgnuje i który mu
zaufał — Jest to człowiek
bardzo światły bardzo
zacny i bardzo uczony —
Jeszcze raz dziękuję
Wam za współczucie
żegnam go — życząc
Wam wzajemnie zdrowia
i wszelkiego dobra — Skłaniam

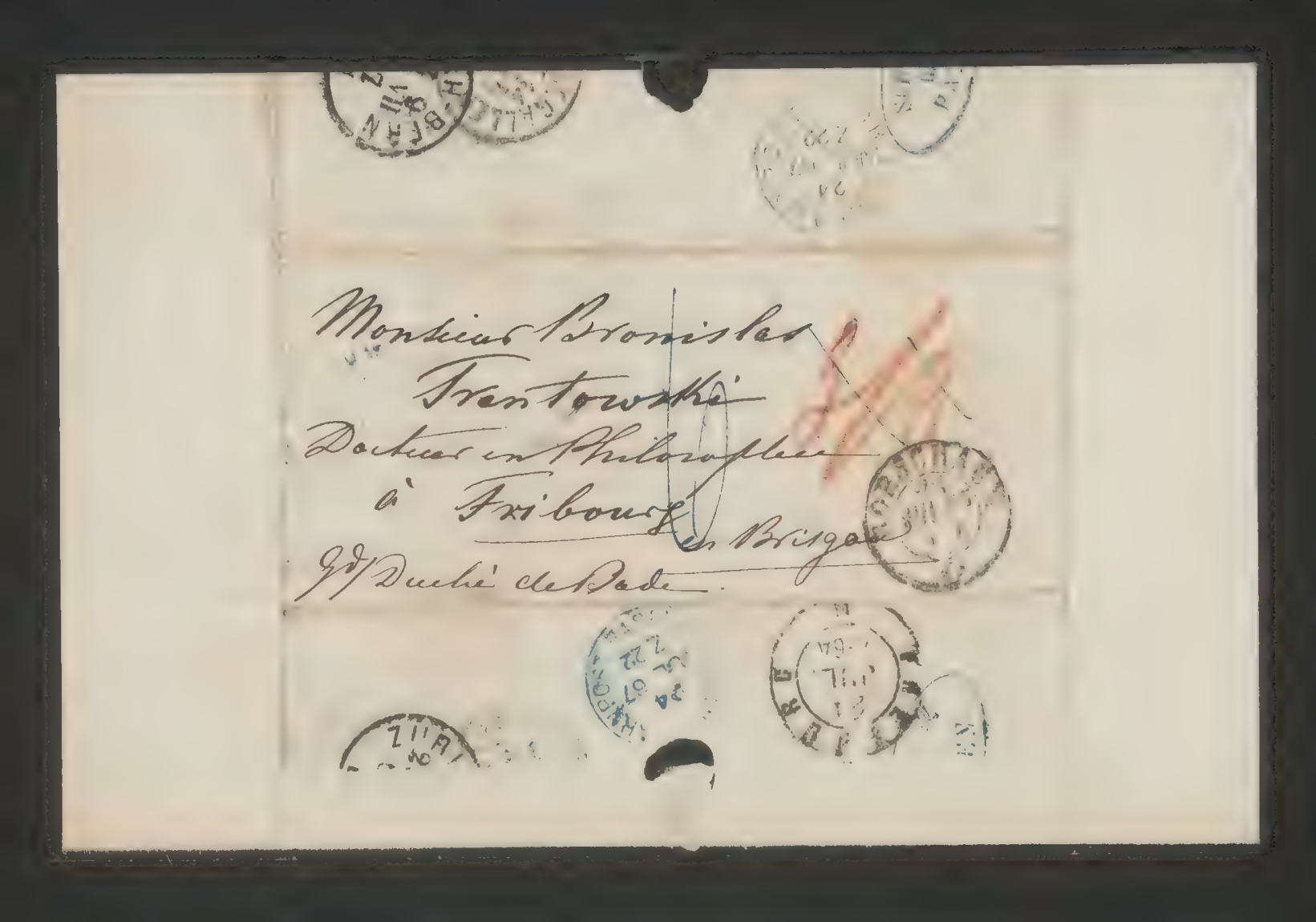
Monsieur Bronislas
Trentowski
Docteur en Philosophie
à Fribourg
Gd Duché de Bade

Jedno pingbytam do Saryja
i pokpiciram. z postaniem
Pana fr. 1500, Klora mam
nadzieję szczęśliwie – do
rąk Pańskich dojdą –
Wybieramy się w krótce –
do Krakowa – na ślub
Syna mego, – tą drogą
Na Lyon. to w koncu
przyszłego miesiąca
Państwo mnodzi
do Warszawy zostaną

W dalszém ciągu
tydnia — Mam w Bogu
nadzieję że Bronisława
Pani wraz z dziećmi
w najlepszem zdrowiu
w mieście z całej
duszy —

Z Bogiem

22 Maja
1868.

zdrowia tego, by z pewnością z
niemocy tam bolesnej mocno
wspierający w tych ostatnich
czasach – mam w Bogu
nadzieję za wszystko i to
pewnie i że wróciłeś tam
do najlepszego zdrowia
co mu z serca i duszy
życzę. My tu żyjemy spokojnie
w monotonnej bieliźnie
a na lato wracamy do
Skrzeszew – wybieram się

w tych dniach dostaję
gdzie spar, tysiąc dni zabawię
nim się w dalszą do Warszawy
będzie drogę — Do tej kwoty
ręczy 1,500 fr. w nadziei że spędzę
tej i kwietnia w ręce -
Panienki dwie tam - mamy i
w tej Messagerie francuskiej
które się wszystkie dwojgiem
w tej mieszkę Ciche się mowie
ję, dobre wiązę kochanie
Panienkom macie od ciotki
wiadomości — dla mnie dzieci
wielkie te pocieszenia - gdy
się wkrótce mieszkanie powrót.

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Menton 14 kwietnia
1869.

Kochany Panie!

Najserdeczniej Panu składamy dzięki za chęć nam współczucia. Ponieśliśmy największą stratę, jaką na ziemi ponieść mogliśmy. Nie ma czy opłakać jej niemogą, nie nie przeciw Bogu zaszemić. W Bogu i we współczuciu znajomych i przyjaciół Ojca Naszego ulgi i pociechy szukamy i znajdujemy nam wdzięczni bardzo Panu jesteśmy. Chociaż jesteśmy na to jawnie nieczuli, odmiatamy się Pana prosić o przeniesienie na nas choć cząstki tej przyjaźni, którą Pan dla Ojca naszego miał, a którą Mu tak szczerą być tajemnicą Pan powiedział, że jeżeli Pan nas kocha, to my Pana niemniej jako jednego z najlepszych Ojca naszego przyjaciół.

Władysław Krasiński

Dnia 5 Marca 1859 r.
Paryż.

Łaskawy Panie!

Dziś właśnie kończę rok 17ty a osiemnasty zaczynam. Mnóstwo z tego krótkiego mi życia wspomnień cisnie mi się do głowy: jedne z nich miłe i radosne błyszczą świeżością i naiwnością słodko upłynionego dzieciństwa: drugie smutne i ponure jak głos organów rzewną nutą brzmią mi w duszy: przykrości nawet którąm sobie w snach dziecinnych tak serdecznie wystawiał, czarną dziś Ola ócz moich zdatą przyobleka. Po raz pierwszy zaczynam przerzucać życie. Ale pośród tych wszystkich wspomnień jest jedno do którego szczególniej wracać się lubię:

zamiłe to wszystko Jego Arcy-Khalifie
smutaderek, podczas którego, z natężo-
ną uwagą, a bijącem sercem słucha-
łem opowiadań pańskich o Egipcie.
Takie one wrażenie na imaginacyję
moją wywarły, że po dziś dzień, pra-
wie słowo w słowo podrafiłbym
je wszystkie próby opisać. Stałki
powracające się, jadła których tknąć
nie, wolno, Kanytane to ciemne to
ogniem buchające, pląsanie nie-
białe, fantazmagoryczne strasydła
podobizna o dziesięciu tysięcznych
ciałach, ze skóry obdzierania, wojenna
po Labyrincie to wszystko wiernie
mi w pamięci pozostało.

Kłaniam się bardzo Panu Doktó-
wemu za Jego list, wstydzę

się nieprzykro że tak długo spóźniam się z odpowiedzią, i z podziękowaniem, dziwisz się że mam Panience [illegible] wość. Powiem ci to jeszcze na moję wymówkę że będąc moim z Mamą po kilkomiesięcznem niewidzeniu się prawie chwili czasu wolnego nie miał. Spodziewam się że Pan i cała Jego Łanowna Rodzina w dobrem zdrowiu, a jeżeli jakaś słabość chwilowa nakłóca spokój Domowy to spodziewam się że nie takiego celu mają o bycie [illegible] ja Kich Kalwinik obaw.

Zostaję z winnem uszanowaniem

Y Ybrel Władysław Krasiński

1861.

Laskawy Panie!

Dziękuję z serca za pamięć życzliwą i życzenia które Boże daj by się sprawdziły. Gdyż niestety na tym świecie wszystko idzie burkliwym chęciom. Pańska choroba nowym tego dowodem. Nabawiła ona nas niepokoju — lecz spodziewamy się że w tej chwili zdrowie się wraca i że wnet Pan będzie mógł się z wszystkim zatrudnieniom.

Pan Ludwik Lenkowski był niedawno temu w Londynie na zebraniu Komunistów pod prezydencyą Lorda Brougham. Musiał już wrócić do Berlina dokąd go urzędowe obowiązki wzywają. Na pisaniem Pana obecnie Pan Lenkowski o

o Pańskim interesie - i nie
wątpię że, jeśli Pan August
znajdzie się jak w miejscu przy-
pomni mu że Pan na jego od
powiedź czeka.

Ten sam Pan Zamiecki udzielił
mi list Pański o artykule Pana
Starki. Dziękuję Panu za to wszystko
co piszesz i pisać obiecujesz w pa-
miętnikach swoich o Dziadku moim
Pięknie jest bronić nieszczęśnie i
pokrzywdzonych - a Pan to
czynisz - Szlachetnie to -

Nie myśl Pan by Klucz Jasno-
ściowej tradycyi dla nas zaginął. Wie-
my my i mamy przekonanie - znamy
i ludzi. Mogę więc Pana na jeszcze
zapewnić. równie solennie, jak to
mój Ojciec uczynił niegdyś, że
mój Dziadek Kochał Polskę, mo-
że „więcej niż Kochał wolność,
„niż starczą siły"

Poniej, a moie i miradtuego
zebrawszy materyjały, obszerniejsze Panu
[illegible] z których ufyję pro-
dim do pamiętników. W wielkim
dniu Sądu ostatecznego, Dziadek mój
ujrzy pamięć swą oczyszczoną z zarzutów
próżno i zawstydzonych obmów. Oskarżony
ufnie przystąpi bo z sumieniem spokoj-
nem! Nie zdoła miłość rodzinna lub
niewczesny dumy honor tak mówić nam
[illegible] przekonanie, którem
żył sam nieszczęśliwy a tak szlachetny nasz
Dziadek, nasz ojciec, i którem my teraz ży-
jemy ich cierpień i myśli – żyjemy

Ujrzy Wawrzyniec Krasiński

Nip 17 lipca
1861.

P. S. Obiecałam dla Lutki [illegible] jako pamiątkę
fotografią moją w narodowym stroju, pewnym
będąc że Pan [illegible] strój ani osoba
obojętna nie będzie. Proszę przy tem przyjąć
zapewnienia szczerego i głębokiego szacunku i wy-
sokiej trwałego poważania.

Paryż D. 21. Maja 1864.

Kossuth Ludwik
Walkiewicz

Szanowny Panie.

Odebrawszy list Pański, chciałem od razu odpisać; ale zajęcia, które mi w tej chwili nie brak, nie dały na tyle czasu, abym do całości mu pełnego, odpowiedzieć mógł do dziś dnia ostatecznie tego zamiaru.

Konstatując z niedbiel, iż tego razu bolesny temat w domu wstrzymany nareszcie ustąpił od pana zaproszeniu wynikowi dostatku do pisania. — Od napisania kilkuset razów sprawy publicznej, pomimo, że powzięli moją zasadę od mej — dyletantyzmu pomiędzy niestety, bardzo trafne — Polityka zapoznawała wobec na politykę Expedientu. Anglia umartwiała go bojąc się wpływu Francyi w takie nurzeliwość dopiero wdrożenia do skutku sprawy polskiej. Wchwili kiedy noty owe Zawnie wysłanemi zostały do dworu Petersburskiego, lord Russel pisał instrukcyę. Na ambasadora w Berlinie w Wiedniu pisał mu przypomnienie gabinetowi pruskiemu że powinnym był narzędziem rozbiorów naszej ojczyzny, za najwyższe na swem zarobek, najwyższy by stracił na powrocie do dawnego stanu rzeczy, że wreszcie sam w depeszy do Austryi i Anglii wysłanej pozostawiło był oświadczył że musi ruch polski uważać za przeciwny interesowi Prus. Zdaje się że w podobny dyplomatyczny sposób, Anglia postępowała w Austryi, w Berlinie i w Rosyi — to pewna to to że K. Gorczakow w chwili gdy najwyższe

Olanda zachwiała - w Petersburgu - cały protestuje przeciwnie nie wierzmie się w nową wojnę do której, rzekł pewnie [illegible] z którymi ko[illegible] w ministerstwie że Anglia zachowa neutralność, że nigdy nie przystąpi do zbrojnego poparcia ruchu.

W takiej chwili i takich [illegible] [illegible] wyrwanie zwycięzcy [illegible] - [illegible]. Zdaje się zatem, rzeczy potoczyły się tak do dopięcia celu, dziś jak dopiero, tj. [illegible] [illegible] [illegible]

tylko ich pochopi do powstania przeciw Napoleonowi. "Vivat rex". Wtenczas polakowi ojczyzna mniejsza, niż zamknięcie się w swojej ojczyźnie, nie mieli innego odwrotu, jak tylko lasy i puszcze. Francja więc reprezentuje, nadzieje, braterstwo, stanowczość, odwagę, zgrupowanie, politykę uczynkami. Anglia, która się wahała. Anglia nie chciała na rewolucję, stanęła by tłumić po naszej stronie. Ale to tylko jedna część jej polityki - druga podpora Austrii, a Anglia [illegible] Johnowi Bullowi, nie chcącemu się nikt na kontynencie - Wpływ Francji wzrasta - Rozpowszechnia Europę, ale tam nie ich, nie ich ojczyzna - Interesy wielkie państwa wpływają w kole paryskiej polityki, ale to za to wspólny pochwycony atmosferę Rosji - Która się zwycięża na całej linii i przeprowadza swoje plany z Petersburga, zgromadza, nawet w Danii Stah: Anglik nie przychodzi w pomoc Danii, Kanclerz się boi aby Rosja w tym razie nie stanęła po stronie Austrii i Prus Radzi Duncrystowi więc broni Norwegii i Zajęcki era. Konsystuje warunki ostatnie Danii - nie chcąc jej się na odwrót aby przeciwko Anglii - Rosja przyjmuje, w pomoc aby przeciwko linii Skandynawskiej - Na tego samego powodu zamyślała formacja Legionów polskich, - Truny i Murat przybrane z tych przez moskali. Wtenczas o to dotąd chodziło aby Rosja, polska, wojsko, tarcz na Niepo, teraz Rosja wstępuje w morze gdzie i [illegible]

Karenetkich wypadków, które tamta
fomentowała, i którym Karolka z nich byłby
wyszedł drugą porażyciele tamtą postawę -
Stanem - nie ma tak zawsze romansu
jak dziejów polityka gabinetów - Jeżeli
tylko z tego wszystkiego jedno wynikało, że
do czasu źle bardzo źle z nami! A źle
nie tylko ze strony nieprzyjaciół, indyferentów co się skarżyć,
gdyż to zwykły nasz los, ale źle i z góry z wnętrza
od [illegible] strony nas samych - Brak narodowy jest się mylić
tłem, utopić się, ale się nie rozwiązać - Błąd niedbałości
mienia - Powstanie. które tworzyło cudzoziemcy majętnego
stanu wyrzucili, i bohaterów, którzy zapisywali grzywny
- te rzeczy bardzo jeszcze niedawne,
Kujawki mają jeszcze [illegible] w oczach, a zwykłe „widzieć" wyparowały
się na pięćdziesiąt lub sześćdziesiąt, i jeszcze z tłuszczu mo-
skiewskiej, który ich nie tępił, ale idą, wstąd że nie
mi i mówią, bo ich rozpuścili, którzy im [illegible] [illegible]
powoli dali - stało się to systematycznie z Berga i
Constantego - a jeżeli jeszcze dotychczas jak Kalwiak
rachuje zarej wtrąca obrazy na drugą, to ich jedy-
nie rodzi - Księżom, bogatej nie zawsze pijaku - do
moralizacyi pod Kardynałem wszystkim stratnia. Za
to zwykłe skutki niemoralnej rewolucyi, które
tem szybciej przybierają rozmiary bo zbyt na to
całe swe działanie obrazą. Jak i kiedy się ten
stan złowieszy Bóg zmienić raczy - rozpaczać je-
dnak nie powinniśmy - Owszem więcej niż kie-
dykolwiek działajmy w przyszłość -

W domu mieliśmy ojca - Siostra - moja - słaba -
jeszcze kilka tygodni w domu nie wyzdrowia -
Matka - stryj - brat, wszyscy zdrowi - Zdaje
się że nie radzą nam wyjechać do W. Ks. w lepszej
okolicy. Gazyniaki, Dzięciołowie, Jagiełłowie
wielkie dzięki przesłali, ciągle
w Warszawie, zdrowi, ale stan nie pozwala
ciągłem wszystkim co się dzieje
Prosz przyjąć najprzód głębokiego poważania
z którym pozostaję — Wincenty

(Różycki)

Kochany Panie!

Kobiałkowie panscy lat 30 Czerwca i nini nań oczekiwanie powrotu, zarazem na wstępie przyjaźni - pochłonięcia nowemu domowi stanej uczciwości - o siostrze, o swoją, wiek bliski chorzej [illegible] [illegible] [illegible]

Rudolfy już telegraficznie z Sa-
ratowa uwiadomiłem. Towarzy-
stwo sprawiedliwie sądzi i uważa
za hańbę. Spółka polityczna na
tem uwarstwieniu pogranicznem
sybirskiem nie bardzo uczciwa.
Jak mi teraz tutaj mówią powracają
jeszcze wielcy ci z tego co zgrzeszyli
gdyż powracają nowi wiele
innych i dotychczasowych skazańców
kryje. Ja tu pracuję na nowe życie po-
wodzenie zawsze. Jego powrotu
gdyby tego skarany jakimkolwiek
sposobem skarany tego mo-
czyta. Przynajmniej wiedzieć
będziemy że się kudyś skarany
Pan Samecki który o Panu
dużo mi opowiadał w pierwszej
kamienicy z bratem moim
w Berlinie. Czy ma jakiej
zamiary. Datychczas nie
jeszcze nic wiem.

Pytasz dyż mnie łaskawy
Panie jakie moje zdanie o czasu
obecnym w operacyi naszej
chirurgicznej odpowiedzieć! Nuż to
tylko powtarzać co Andrzej Za-
mojski mówił o Aleksandrowi III
najczarniejszy Panie obstawiać się chmury
mrokiem albo ich piorunem
i Aleksander Zamojski jeśli dobie
pewnego i tych dróg w przyszłości
wrodzonych Napoleon jeneralna
rozdroże Polaky Klonego bliscy
Drugą dwie rzeczy że od 1/3 dwie pewie
Stanowczy i mocno dwie Drugą na
wiosnę pewnie 1/2 Martinyą to
i pozostawiony tuman i rozbiegł się
i niechęci i Klonę drobna najpobliż
Emigracji o Polsce wszystkie Ogólnie
jakiegobądź wpływu ostatnie Polski
ale i w niej tylko pokrzyw Serce jakie
zagadka tego dzisiejszego nikt odgadnąć
Drugie nie pew-

Chcę [illegible] łej uprzejmie=
-dziwić Rein. niepodejrzewać
dobrą za dobrą życzenia
na ten rok nowy

odebrałam od Ojca i od
Córki, ale [illegible] mi
na przeszkodzie na przód,
drogi niepokój o zdrowie
siostry mojej, księżny Odescalchi
Potoż chorej mocno w Rzymie
a jeszcze niedomaganie
w Padwie — dotąd trudno mi
radzić — Boży wyrok nie mnie
mi zarzucić miłosierdzie, śmiertelne
bez winy mojej, i wierzę
że najtkliwsze tej mej
życzenia wkrótce dnia
dla Turkawego rana i
jego rodziny całej —

E Krasinska

Pannowny Pani

Przyjęłam z serca w. list Pański, miły dowód pamięci, i życzenia, na które wzajem życzeniami na ten rok nowy odpowiadam, pomimo które i te ze mnie, ale „Pańskie oczy Ludzkiej uprzejmie wyprosi na widownię i z. Dziat sobie. uznanie, na które dróg literatury nasz zasługuje.

Zdaje, mocno w Pięknym w pomnożeniu swego credu. tego działu, którego ziemi. bardzo ziębiam. Mamy nadzieję że za dni kilka z tamtej strony będę mógł otrzymać w Pańskim egzemplarz nowego wydania naszej biblioteki

które już opóźnione przez
Dołączam do tego listu fotografię
Skórowanej całej rodziny, gdyż nie mam
Zadnych innych egzemplarzy pojedyńczej
Karidego z nas.
Na wydanie Krakowskiego Towarzystwa
Korrespondowania, jest
Gary na rok, ale z wrotkiem i
Samych się nie wypuszcza, nie
Wiem jak odwiedzający się z najszczerszą
przyjemnością odpowiemy na wasze
Komunikacje.
Zechcij Droga Pani przyjąć
wyraz głębokiego szacunku
i najżyczliwszych uczuć z
którymi pozostaję
wiernie oddany sługa
Wł. Kalinka

Szanowny Panie!

Biorę prawo do myśli aby radzący
uwagami Twoim zapanowanie dać
mogą co z nami dziać się będzie. Po trzech
tygodniu z podróżnymi pobytu w
Montreux, bo z Konstancą zdrowia i
umysłu, przybyliśmy tu do Paryża,
który pierwszy raz widzieli podróż-
nie mimo i wrażenia wrażenia. I
[illegible] których drzwi
trudna, aby można je objąć w całości
i znaczenie nie wątpliwe. Tak było
z miejscami prawdą, mimo że widzieli
widzieliśmy. Objąć tu trudno a nam

prostym wyrazem, wyświetlenie
się pojęcia odrębnienia, ani
nakłonnie odstawienia się w uniwersal-
nym - swym a rzeczywistym ogromie
nie będę dalej prowadził tego po-
równania gdzie zadanie tego listu
nie polega na przedstawieniu
z całym wysiłkiem faktów, i cho-
ciaż tam [illegible], wszystkie dro-
gi [illegible] odpowiednie zadania
Horacyjuna rozwinąć tu-taw.
Przytem nie to zamiar moje, aby
w takiej chwili jak ta - w której
się znajdzie umysł mój był
pochłonięty głównie do rozwijania
tematów; wracam więc - wszystkie
a stłumione przedstawienia, tego
całego ochronić tytułem - kronikii
wczoraj - dziś - jutro. Wczoraj byłem
to montowa, pisanie, czytanie, wypra-

kiwanie, niech chwil spokojnych
resto minutych rawno zajętych, nadto
otraconych - Dniem jest to Kalijskich
w którym powtarzają się wspomnienia
przyjemne, krwawe kary z zgrzeszenia
na ustach i sumieniu Boni - Jutro
to szczęście w obowiązku, to kara
praca ustawiona, kara nadgroda
odwojona, karta smutek pokutowy
życie rozkoszne na tor nam naj
właściwy, a rarum najobfitszy
w owoce, najbujniejszy w rozkwit
kosiąc kwiaty.

Oby ta tay spokój rozkwitnął w
sobie całe moje życie!

Ucałuam Drogiego Pana i pole-
cam się Jego słodkiej pamięci.

Kraków

Szanowny Panie!

W ostatnim liście pytam mnie Pan
jak wymawiać ojca mego w Pantoniu
Wrachwudy Ludkiej, czy czytować go jako
Autora Cyprona, czy też potoczne jego nar-
wisko. Że ostatnie lata rozpowszechnione od
lat kilku zostało przez różne historyczne lite-
ratury, a nawet przez wydawnictwo Brockhau-
sa za dzieje nie tu ja naturalniej go czuję.
O jedno tylko ale to usilnie Drogiego Pana
proszę t.j. abyś Pan pisał o mnie i kaz
swojej wydawać jako o autorze. Czas nie
przynosi jeszcze abym mówił o sztuce
czy to w sferze politycznej czy też socjalnej
lub też duchownej. Nawet studentów
rodzinnych nie nadaję tu, ani przyjaciół
rówieśników, do bliższego obcowania z czytelnik

cenia tej powieści – To na dziś – Jutro Datkey Bóg aby marzy było. Tak Pan Napoleon jak i Barbara bliska dotyczących spokojności mojej powodów, prosby te do Pana zanosi.

Raz jeszcze serdeczne uściśnienie

Wam

Wiraltum

Ślub mój Wrocławski.

dnia 20 stycznia
1867.

Łaskawy Panie!

Późno bardzo odpisuję i dziękuję Łaskawemu Panu za łaskawy Jego list odebrany na początku roku. A przyczyna mojej tamowy Pana na poczcie wraz z tym listem oddany temu dwóch moich wydawnictwa. Chciałem go pudełko wraz z moją odpowiedzią, a spotrzeba tem się że ludzie dzieci się uczą. Tymczasem rozliczne przeszkody, a największa ta że tak odległy list od nich na wydawnictwa, stały się przyczyną że to co miało w styczniu pojawić się miało, dopiero w połowie marca przyszłemu wobec obecnego. Tak więc spóźnieniem się kamienia za co najuniżeniej przepraszam.
Nie wiele co nam stąd donieść. Zdrowie moje nie bardzo świetne, ale gdy wszystkim co to było przed dwoma laty dziękuję Bogu. Mogę przynajmniej pracować - chociaż nie z tem natężeniem

mieniu Ktore dopiero w prasy, radzi
pewien stopien dokonalości.
Matka moja Siostra i żona ode-
mnie, i poruczają Twemu mnie Pa-
nu swoje ukłony.
Mateusz zapewne nowiny od Ja-
nickiego Ktory od paru miesięcy
mieszkał się w Krakowie, a teraz
będzie w Paryżu –
Orekam ciekawie wyjścia Pan-
stwem wiary burbkiej, Ktory ca-
go volkm mam upadnie prasy, a
ciekawość ta nie jest mowim jedynie
widziałem, lecz z nią w wielu
miejscach się już spotkałem. Do-
bacz Pan po Krytykach się
dieło nie pojdzie bez rozgłosu,
co w dzisiejszych czasach będzie bar-
dzo mu zajątkiem.
Nie mogę zakończyć tego listu
bez zapytania się o zdrowie Pańskiej
Żony, i córki, Ktorym proszę prze-
stawić moje uszanowanie

Sam Siemowity, Kochany Panie
nasz przyjąć wyraz najserdeczniejszej
przyjaźni i szacunku z którym
pozostaję

Życzliwy Sługa

W. Krasiński

Wohl ... Badischer Hof. 3 November.

Oczekiwanie to jednak kilka dni jeszcze trwać może - niepodobna mi stąd się wydawać ale podobna że dni jeszcze kilka tu przebędę - Jeśli jakie natchnienie chwilowe się popełnie, zanieśie ar na koley a koley się jeszcze pozwie. zdarzyć się może i bardzo nawet prawdopodobnem że mnie tu byś jeszcze zastał - Jeśli zaś stąd się nie stanie, dodaję wielkiego starania, bym za powrotem z Frankfortu, przesiadał się tędy ku Wam, gdzie na chwilę towarzyszę drogi powrócił i wpadł do ciebie - Spotkamy się w pożądney chwili - sunt Lacryma rerum et mentem mortalia tangunt - Brzeź Humanitka nicrem w porównaniu z Galicyjską - w pierwszey niebawem więcey ciał zginęło. ale w drugiey duch przepadło wiele i w jey przeciągnętem wcieniu, przepada codzień jeszcze - Jacin polski, w niesłychanem rozdarciu - Dusza narodu rozrywa się ciała narodu leżą. ciało nieutaić duszy a nam stąd potrzeba przeciwania obojgu - stąd potrzeba by jeden tylko był Harmoniym ducha narodowy! - Ciemnota i rozpacz - dwie najpiekielniejsze pozdrowienia, w młodzieży naszey - a to z łaski Wroga którym [illegible] żywotney, najżywotniejszy: odnarodowienie ludu polskiego, przez [illegible] z jego łaski, głowy jego, w ktoie to [illegible] odwieczne przeciwieństwo [illegible] narodowości - Trzeba

pojmuję że trzymanie z Zachodem i oświeconą cywilizacją
było i jest pod rozmaitemi hasłami ale w duchu i tradycji
[illegible] ideą [illegible] ateizm i przeciwieństwo polskiego
to i my. - Jest inny [illegible] narodu o Bogu, wierze
wyrzec się - a zostanie [illegible] bitny, ciemny,
rozpasany na [illegible]. Ktoś [illegible] mniejsze przestępstwo
znaczy przestępstwo obecność swoją za pewien byt
dobry, odda w rękę pierwszego lepszego attyli, metodę
małego - to jest kadry wojskowe - i wtedy dopiero
w całem [illegible] rzeczy. Dopełni się bluźniercze dzieło
i ludzkim a [illegible] - piekielne ujarzmienie [illegible]
pisarzyka który do Metternicha list o tem napisał
i dzięki [illegible] Bezimiennie! O tej porze wiele
zastrzeżeń moralnych grzechów u nas przestarzeniu, z.s.
za wiara - nie [illegible] nowe obrzędy życia, a w zapasie
nie nie mają do [illegible] nadziei śmierci drugiej, potępionych
pewnego życia pobożnem na chwilę - [illegible] z głową [illegible]
zmartwychwstać, [illegible] niech wie że tylko w świecie [illegible]
zmartwychwstania - [illegible] bo światło i dobro [illegible]
rzeczywistego życia wartościem, [illegible]
życia, życia zmartwychwstań - [illegible]
rarum mi zasługa nie odpowiadają [illegible]
powołanie najpoważniejsze [illegible] dostać się mogło
[illegible] jakiemu na planecie tym ziemskim -
[illegible] bo [illegible] [illegible] Tatrzańskich niedziwactwości i godności.

9/20 Lutego. 58 r. Paryż.

Drogi mój! Co sądzę
pytasz się mnie o tych
wszystkich stanach —?
Oto sądzę że po czasach
ostatecznej pychy Rzym-
mu w których zabierał się
do uznania się jedynym
Bogiem i do koronacyi
własnej na gruzach
osobistości Bożej i niśmier-
telności pośmiertnej, musiał
zdarzyć się przeciw-ruch,
który także miary niema
i przesadza, iak wszystko
co tylko grzechem pierworod-
nym obarczone, ludzkiem
jest

i po ludzku zaraz w ostate-
czności wpada - można
przytoczyć Valdegamasa -
można wykazać że właśnie
Jazmię ty znasz co Teologia
durzy a durzy co ona
umysłem - że to tylko
rzecz Terminologii - dlacz
nie zgrywasz się do walki -
nie podnosi ręki przeciw
pierwiastkowi który iedynie
[redacted] dziś dzieli ienure Oyczyz-
ny twoy od berdemego morza,
panteistycznego morza? tak się
wyraża Panslawizmu - nie
myślisz - po nad tą otchła-
nią stoi polska -

Jeden katolicyzm ich przeprodz
do onych głębokich, śmier-
telnych żal - gdyby nie
on, inny ich ciało po
nich się rozbiiało i
powoli topniejąc zstępo-
wało w grób - Czy nie
widzisz że wyższe, złożone
organizma społeczne i
polityczne wszędzie
trawione rozkładem
chemicznym rozrabiają
się - że narody, państwa,
ustawy, podania, wiary,
stronnictwa nawet dzisiaj

do rozwiązania się i ulotnienia - ze z onego rozkładu dwa tylko w obec siebie najniższe, najprostsze a najsilniejsze żywiołowo pierwiastki pozostają, sprężyne, zaiarte, do bójki gotowe - ubodzy i nie ubodzy - na tem chce się za dni naszych skończyć Historyi świata! Jest to oznaka najolbrzymiejszego materializmu - bo te obóz dwa choć patrzą ku sobie nienawiścią, jednakim gorącą zapałem ku wspólnemu Bóztwu - a tem

2.

Bożyszczem jadło, rozkosz, używanie, wygoda, słowem materialny cel! Wszystkie ideały odleciały z piersi ludzkich - on jeden je zastąpił - i powtarzam on dowodem że rozkład chemiczny społeczeństwa czyli śmierć Egoizmu wypracowywa się w jego wnętrzach!

Katolicyzm jeden zrobił narody spod plemion a instytucyje, hierarchie, rozmaitości i nastroje w narodach, tem samem że

że Bogarom nakazuje miłosier-
dzie i miłość, ubogim mi-
łość i wiarę w pośmiert-
ne życie, niedozwala
światu przemiany go
rozgrabiającej na dwa
tygrysi stronnictwa bijące
się o chleba kawał
lub sukna łachman
lub kapa sztuk-
Wierz mi, kiedy godzina takiej
bójki zwierzęcej uderzy,
nie będzie miejsca na
pobojowisku dla żadnego
organizmu wyższego -

dla żadnej narodowości - dla
żadnej Ojczyzny - dla
żadnego języka - dla żadnej
sztuki - dla żadnej wiedzy
ni nauki! nastanie takie
Kościół powszechny, bezróżni-
cowy ale Złego! ~~ale~~ Kościół
ciał i chuci temi ciałami
rządzących - w to patrz!
w to mierz wbite źrenice -
bo to prawdopodobny koniec
nasz, ciebi Duch Katoli-
cki, w przedziwnej mierze
umiejący zosobiszczać wszystko
a wiązać one zosobiszczenia

wszystkiem miłości, czyli harmonią zaprowadzai, nas od tego nie ocali- chciał w Cenzora uderzyć, chciał w tego lub owego duchownego, strzeż się bo nie pchnął w samo serce rzeczy i nie popełnił świętokradztwa i najcierpkomyślniejszego błędu- nie patrz w drobnostki i szczegóły- patrz się w ogół- spojrzyj mu oko w oko- a przekonasz się że prawdę mówię- gdybyś zaś się nie przekonał, to przecież moje słowa cię nie zobowiązują-

3.

Ja inaczey nie mogę
czuć ni pisać, bo
tak widzę - naramitrz
po pierwiebnym zamachu
futeryzm. Stara panna
stanna z ruinków miłościwych
rzeczy mieszkam, obchodziła
iak zwykle nędzarzy:
chorych którym iest
opatrzenie, i od wszyst-
kich wyprasza to samo:
„Izroda ze się nie uda-
„ła - bo do tey pory
„iuiby wary bogaczy
„stoły przed nami atwo-
rem!"

na północy zaś państwo Carów zaczyna lepsze dale wskazywać i obiecywać poddanym - zaczyna nęcić plemiona słowiańskie i lud nasz przeobrażeniami społecznemi - Co, jeśli nie katolicyzm, może o tej chwili dzieciom w której rodzaj ludzki gotów wszystko za chleb i wygodniejszy żywot wszystko co mu cześcią sprzedać, co, pytam się, może, jeśli nie katolicyzm, odepchnąć lud nasz więzki od rozstwierających mu się obięć rządu, tem mu tylko straszniejszych że są i ramionami Schizmy

Zarazem —? Mądrość ucieczkowa i przeciwciowa narodu to uznała —

4.

naród wie że w tem
jego zbawienie!

Drogi mój! mam zdanie
moje - in hoc signo
vinces - reszta nie zda
się na nic - kto z
Bogiem, z tym Bóg!
a że mogą być indywidualne
przesądy, ciemnoty, bezrozumy,
ani myślę przeczyć - Lecz one
przeszły - a Duch zbawczy
powstanie i ocalenie wyrobi -
Zamotem odebrał i serdecznie
ci wdzięczny - waciąż
choruję na napady womitów,
czasem podobne

do konań, po których mnie
długo leżeli - z Łaskawem
imieniem się ostatecznie rozstawszy - i
odtąd mam spokój
świętych w domu - odtąd
mogę powiedzieć, narodzili mi się synowie,
bo rozbudziła się ufność
wprzód nieznana w
ich sercach ku
mnie i słodko mi ich
doznawać - wprzód, widać strach gniewów
nauczyciela, nie dawał
im nigdy przystępować

z niej do mnie - wyobraź
sobie ten wyrzut że
Bona co od lat 10 cin
była u mnie, Kradła
nad wszystkich bere-
nicy iersze niż Kasie-
niczówna - wyrugowa-
łem ią z domu - stra-
szna to kobieta -
miotała wciąż najszka-
radniejsze potwarze
na mnie i Elizę -
Był to wróg śmiertel-
ny w domu, przed
obłudy

a nienawiści i występku -

Wszystko to nader smutnem! - ale łaska Boża
w czas nas ocaliła - bo
kto wie czy nie byłaby
się dopuściła przeciwko nam
gdyby żywej była pozostała
u nas ta kobieta, zbrodni
cięższej jeszcze od zgładzenia
i moralnego mordu [redacted] zadawanego tru
cizną otoczenia -

Ściskam cię z głębi serca i
błogosławię przesyłam pani
Trentowskiej, pocałunek za w
oko serdeczny i błogosławiony
olimpu - Jeśli można dostać
drugiego egzemplarza jeszcze ramoty,
to bardzo mi na rękę będzie.

Szanowny Panie

Ksiądz Pański zastał mnie na wyjeździe, za chwilę pośpieszam się wypełnić wybaczy więc Pan krótkość tych kilku słów odpowiedzi na stawione mi pytanie o okoliczności z jakich wielkanocnych i z bliższych które, jadę na turnus do Brynna.

Pisze co rychlej podaję wiadomości o zdrowiu ofiar, które się Panu dostarczyły Helcia Odesacki długo i ciężko chorowała ogromnie cierpiąc i nie mogąc powrócić nie przytomność, obecnie lepiej ma. Magda Emiana nagła, prędka nastąpiła; wstała i jedna wiary wróciła. podziękować Ojcu Świętemu za zdrowie, które on modlitwami dla niej wyprosił. Od tej chwili utrzymuje

ciężkiej choroby i zdrowia, jak oddawna Jej nie
znaliśmy — Sam Gabinet wtedy chwilę
ma się jakoś tako. Zima była przykra
a dla niej szczególniej z powodu gwałtownych
wiatrów; i to zapewne wpływało na
zdrowie jego, to gorsze, to znowu
lepsze, Bóle i cierpienia mniej go
nawiedzały w tych ostatnich dniach;
ale często osłabiony lub rozmarzony
Kwiaty majowe Sam słał czcigodnej
i drogiej —

Przykro mi że Sam cierpiał
podróż zimą, ale mamy nadzieję
że z wiosną siły Jej wzmogą,
do Kaboli wtedy; wyrzut tego słabowitego
i drżącego za życzenia turysty
szczególniejszy słów moralnych zawiera,
Życzmy Kochanemu Sam

Wasz z
Ignacy Bratny

Szanowny Panie

Odpowiedź moja - i dzięki za pamięć łaskawą i życzenia są bardzo gościnne, bo nie zapytanie moja w tem winna, gdyż list Pański, nim tu mnie doszedł, leżał przez pewien czas w Hotel des Princes, gdzie adres mój nie był znanym. Proszę wierzyć, choć wczesnie, mieć mnie za wypłacalnego - za życzenia i przychylne słowa serdeczne wdzięczny jestem, a choć już nie w porę podług zwyczajów, przecie jeszcze

życzenia z mej strony, które przyjaźnie mniej każdej chwili się mnożą, życzenia zdrowia, pomyślności i wszelkiej pociechy.

Życzenia Państwa względem osób w domu wspomnianych - szczególnie - Pana Gazzyńskiego, jakoby się spod wpływu mego życzeń, które mi Szanowny Pan złożyć jemu polecił, w całe dobrego utrzymują się zdrowia; jeśli na nogach mniej silny, to spod innemi względami skarżyć się nie może, w porównaniu cierpień przez które przeszedł przeszłej zimy - ja się tu obszerdzam i usprawiedliwiam się astrologią zapobiegliwością, radzi mi

walcy z dorożkarzami przy wspólnem robieniu
Nie Niedzieli - Brat mój w Warszawie,
i nieszczęścia nie wychodzi chorobą
przytrzymany, a razy kilkowalecznej
powietrzną i mozolną; Kuja Matka
rozsiłaje, my sami, przywrócić mu
pomoc swej pieczy i doglądania.
Jeszcześmy się. Tu zima rozpoczęła;
wam Jadwisia odkolędowała, Niedy
się o Święcie, chorych, niespokojnych
jest, oddalenie staje się bardzo przy-
krem - Podobno w tych czasach
nikomu na wiosnę nie zbywa;
Żałuję się więc nie na miejscu -
Smutno razy w zajęciu i pracy pocieszy
Witold z Jerzmi Sami, bardzo nie dorosłe
mamy, dobrze znamy, i Witold
Nerwicy Sami wysoko Ideału -

Pozostaję z uszanowaniem i prawdziwą
konsolacją, Waszmości Panom
Panu i zwierzchności, z braterskim
Uszanowaniem
Zygmunt Modrzewski

Kraj 9 Stycznia 1560.

Szanowny a Mi[illegible]owicz Profesor ...!

List twój [illegible] rano, Wronistawie sprawił mi [illegible] nie, chwile
wielkiej [illegible] i [illegible] nie [illegible] - Pragnąłem jak naj
szybciej odpisać abym twoim [illegible] odpowiedzi sobie zarobił - Chcia-
łbym zarazem dopełnić przydanemi [illegible] twojego
względem: Książki, [illegible] zdrowiu [illegible] podpisem [illegible] mi stałoś
[illegible] - Pamiętowanie moje względem [illegible] Jastkow-
skiego i [illegible] Jarosławskiego byty [illegible] nie [illegible] ze
[illegible] - Proszę cię, [illegible] abyś [illegible] przyjął moje [illegible]
[illegible], chociaż [illegible], one [illegible] nie
[illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] - Ja dotychczas nie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible],

mentarz przynależący rownie i mi jak wszystkim. Wielce ucydat Tomasz
na Stomachowego przez Brzuchowskiego, chciéj Lady z cieciem Wielce
Barbara nie ma w tym, bytem w Warszawie chciał ale i ów nie ma jak egzempl.
jeden przyjaciel egzemplarz. Bardzo ci wdzięczen jestem za tak tanią
usługę dopytujesz się o moje zatrudnienia literackie i rzeczy pasują mi
przypuszczę, bez nich mam się i proszę ale – Byron ongi listów
i Kraków nowy ci wysłał i Krakowa Geografii fizycznej i dwóch
innych nowych zasadach filozofii – ma to być krótko, rzecz tuli rzeczy
który i jej Natury rozległy w Warszawy bogactwie – Że zamiego przedmiotu
wiedzieć chcesz, to zacząć ta nie będzie obszernej, nie mogę ci odpowiedzieć
w negocie bo to jeden w naukach przedmiotów, a za tego nie przyjmę
tego zarzutu, jakiś pałac Gierki, jest rozmaitej filozoficzny. Oto mnie się wydaje
w ogólności w naszej literaturze o tej chwili, ale w polskiej Kolumbii bard
Jasnej w prowadzeniu myśl: naszej w mgnieniu myślenia; natura, mira
rozpoczęcia, myślenia jest jedna, mapping, tłumaczyć myśl: drugą ale naszej
publiczności, i to tam, widzę się nauki przedmiotów, widzę nie mówię
się mówić o nas się bardzo się się odbiegają naszej, nie filozofia
mówię, – Tłoczę wprowadzenie w naszej myśleniu i literaturze filo-
zoficznej przyzwoitość mnie tu ziemi się do Listów mógł – Chciéj
w nich mówić tylko pragnie się wprowadzenia filozofii chcieby

w najbliższej porcji do wielkiej mapy wypełnikow, innej potrzeby
do listy mi nie mogę — Byłbym bardzo wszelkie gdyby one bez pudeł
były — Dowiedz mi raczy Pani Profesorze o przyszłości z Galicyi
dopuszczasz do tego ciemnej głowy i czarnego oka, bardzo proszony
o to nieustannie obawiają te wszystkich i najdalej jegarde w
wszystkich ludzi ciemnych — Co czytało z pisma twojego wypity nie,
czytane bywa najwięcej w zapale, inni twoji pod ze wszystkich
wstach — i miało powodzenie mogę w pamięci w Galicyi nie ma
w tobie, Ulungly widoma twoim nie chowat Brat twoich —
skazi B. Boże czarnemy Pani Profesorze — a żartuj sobie
z Akademików — wrócę i umrę nie lepiej ni widzi, tutaj nikt
tutaj, a nabiegy do stron wrzeć prawdy akademików,
upratych dzieci nie co w Lwowie, Krakowie, a nimo wszelkich
przeszkód tej tutaj nieznośnie jest duchem — ale ja
to pomijam, jakie stowo pracjami i wyciskosi do ciebie,
przesyła wszystkie ona gdańsky i przesyła rozumie głupstwem
rok stosunku ni adresujące —

Od twojej obszyrnej w zagranicach, bawiąc w Akademii
Mich na Wakacyach, za to bardzo tak wdzięczny i dobry
wdzięczność
wielki moto na świecie — Wielkiem [illegible]

estyszeli jakeś Ty tam chciał dla ich syna i ze się nimi
zajął raczyć — i byliby mi chybnie z radością przysłali
na to aby Wladio wstał ze Drybergu gdyby mi były
rzeczy trudności na tem rolle, ale nie wątpię że na
jeden z przysłanych pobudzeń prawie ci bede o twoją
sprawę apelle — Ja wiem ci wpisuję twój nazwisko Sami
Profesorowi, bytąż bardzo dla niego z bardzimy, i na cała
życie jego stanowczy, pełna chlebnej doby i bardzo
Sobiny, ale nadzwyczaj bliski i czysty i bez stallu, do
tego czyn jego nasynał radzicow majętnych — Bryt w tej
w Zagorzanach ul. Bale Klóry pod wzrokiem racji ludzi
jak twoich milbiccielem, przytaczam jego bilet do cibie —
A teraz proszę powód tego ci nas przez pośrednictwo
roi czyny twoje petne szczerości — bliżej, my tutaj,
w ustawce jej, takie nie na roboty spodziewamy — od
rana do wieczora czekamy nie na tem co ciebie daje,
pomieszam. Bilet wolnych chwil praktyk literackich,
Kłoni chci raisto chwil mały wartości powinny być
przez świadectwo ma za do ludzi pracujących w Kraju
na bicie — i powinny być dowodem dobrej przyjaźni —
mniej mobilizacyjnej, pozbawiło pozwoli nie potępnie
duchu, Klóry te wilkad nie ma pudy cenia —
pozdrawia cię bez przykrości
i całuje cała moja
siostra Klemen-

Wiedeń 28 października 1873.

Sekretarz
Towarzystwa Naukowego
połączonego
z Uniwersytetem Jagiellońskim.

Wielmożny. W. M. Panie

Towarzystwo Naukowe zapraszając Uprzejmego Pana na swojego członka, pragnęło oddać cześć Imieniu Twoi Jego a zarazem ubogacić się imieniem tak świetnej chwały - Chciéj więc Wielmożny Panie przyjść załączony patent jako hołd, który Ci składają Uczeni i stara Jagiellońska szkoła

Uważam się za szczęśliwego, że mój urząd sekretarza podaje mi sposobność tak zaszczytną, wyrażenia uszanowania z jakiém na zawsze pozostaję

Wielmożnego W. M. Pana

pokorny sługa

ztuga

Józef Kremer

Kraków
d. 15 Maja 850.

Korzkiew w Wielkopolsce
Polskiem. d. 4 Września
860.

Drogi i Czcigodny Panie Bronisławie,

Oj – odpoczywam sobie na wsi, po całorocznej
ciężkiej pracy – mieszkam nie pod Ojcowem
więc w przeciwnej okolicy – Zatem co wsród
ciszy wiejskiej mogę rozmówić się z Tobą.

Prawda, że od dawnego czasu nie pisaliśmy do siebie – jakoż bawiłeś w Paryżu przez
rok cały, a ja wiedziałem o Twoim tamtejszym
pobycie, a wiadomo mi też było że rzucił co wsród gwaru stolicy nowoczesnego świata,
i wsród zabawień mnogich, nie będziesz miał
czasu korespondowania z dalekiej wioski, –
wreszcie jak ci pisałem w ostatnim
liście mówiłem, że w Padrze Kwaleńskiem
na owczas, (i a może i teraz) obawiają
korespondencyę, a lubo by w listach
naszych

nic takiego nie było co by mogło wzniecić podejrzenie ludzi rozumnych i prawych, przecież ludzie ograniczeni, a przykem złej woli z lada choćby najniewinniejszego słówka wyprowadzają rzeczy wcale wniosku również głupie jak złośliwe — list twój odebrałem ku na wsi — a chcąc go oddać osobiście redakcyi „Dziadka do Grzebienia“ umówiłem się z nim wczorajszem zachowaniu aż do mojego powrotu w Krakowie. — Tak się stało — wczoraj jest temu tydzień gdy byłem w Krakowie udałem się na posiedzenie redakcyi złożyłem im list twój. — Ponieważ na to zezwoliłeś, a nawet tego żądałeś przeto przesłałem ten twój list; było to nawet potrzebne gdyż nie było nalegania na rzetelny odpis, ale nawet przeciwnie w sposób jaknajgo wymagały interes twój, twoja godność osobista, a nawet prawda — list

twój wziął Lucyan Siemieński, bo on głównym redaktorem Dodatku – to się tyczy tego „Dodatku" wyłącznie jest abyś wiedział, że to pismo utrzymuje się jedynie ofiarami materyalnemi Wincentego Pola (syna owego starego Pola [illegible] pomarłego w Krakowie) – On coroczn. dokłada ze 3000 Reńskich – złoż wiesz że to nie mała, a nawet nie kwitna rzecz, pisywać do pisma na którem właściciel traci, a które nie stoi o wyższej mocy – Karól honorarium wszystkich wyższe, jest już ciężarem dla takiego pisma – Pola sam jest też właścicielem, drukarnia „Czas" – ten podtrzyma wtenczas kosztu swoje a dostarcza owego nie dobrego „Dodatku" – „Czas" sam nie jest już we wcale złym kolorze to jest – przynajmniej nie jest nim dzisiaj – Rad wiem jestem, że zawiązałeś stosunki z Paz. Codzienną, wiem, że to kwitnie na Krakowskiego się nie stosuje, one przecież wraz już ustają, bo prawda wydaje się na wierzch – Gdybym nie był zajęty

(+) Choć do Redakcyi za wiele jeszcze należy M. Mann.

(za ostatniego)

gwałtownie uwolnieniem Syn Louis mojéj „Podróży W Polskiéj" pisywałbym sam adclauna do Sar. Codz. chciby dla tego aby przyjęli w pomoc Krasnemu Sar. Codz. wprawdzie pieszcze nie pobiera ogromnych kosztów swoich, przecież opiera się na miliónowych majątkach

Prawda że długo nie listownalis my z sobą, mimo to każda wiadomość o Tobie mocno mnie zajmowała - Sir Dennie Bolaten do mnie odzywa się że znaczną część twojego majątku spalił w Thurneisena - który pożar dał ogromne polskie pieniądze - widziałem o Tobie z kilku osób wracających z zagranicy - o twoim pobycie w Paryżu jest mi wszystko dziwnie nasze - Przeszłość kochany Bronisławie mój, że mimo zaletdość, ustały ci fundusze do życia - Jest to wiadomość wielce dla mnie przykra a się bolesna - Lecz im więcej bolesna jest dla mnie ta wiadomość,

im wyżej cenię i Twój charakter i Twoje wysokie zdolności, im serdeczniej Cię kocham, tem silniej powstaje we mnie do obowiązku, powołania szarej i bez ogłady z Tobą – Jakim sposobem się dzieje – powiedz – że Ty człowiek z tak czystem sercem – z tak świetnym talentem, a z bogatą nauką nie możesz sobie zdobyć funduszów do przyzwoitego utrzymania siebie i twojej rodziny – a to w czasie gdy słuchy co nie ważej Tobie rozwiązali rzemyka u trzewika; co nieuki bez głębszych wiadomości i talentu wiele u nas i rodzaj z plonu pieniężne? – Zdaje mi się że to powiadają stąd że ty zajęty w obcym nie – na obcej ziemi a pisujesz dla polskiej publiczności – !! – Mam przekonanie – które jak mniemam mnie nie myli – że chcesz pisać dla naszych trzeba ci w stąd nich – stąd mi pukanie serca ich –

Bo jeżeli z jednej strony zbrodniczy jest ten autor który zamiast ucznić narod swoj, zamiast mu podawać prawdę, bez względu na to czyli ta prawda podobać będzie lub nie, który zamiast oświecać chce go do pomyłek jego, pochlebia jego chciwości i niedostatkom, (a takich autorów nie brakło u nas!), tak z drugiej strony mądrze o to, aby każdy pisząc znał w czasie bieżącej potrzeby i chciwości swojego czytelnika, aby tym potrzebom zaradzał; aby swoje zasady które przelać pragnie w naród umiał zastosować do niego, i aby wiedział w jakiej formie mu takowe podać, by się czytać w głowie i w sercu przyjęły — tak samo się przecież celować zastosuje do indywidualności swojego słuchacza, gdy go uczyć — tak samo słowa jego naucyciel do indywidualności swojego wychowanka, chce z niego zrobić człowieka cywilizowanego —.

Zdaje mi się że luba Kochanie
dobrać kluczа by[illegible] o twoim sercu
ludzi i nawet – Zdaje mi się iż się zgodzisz
na to wszystko com tu powyżej napisał – Jestem
tedy najmocniej tego przekonania, żeby tylko prawdziwem szczęścia dla
naszego kraju w gorszych zechciał i mógł
wrócić na jego łono, zamiast pozostawać
tu w Galicyi, ale w Warszawie lub w Wilnie
swoim pisać i pracować. Radz się po
bycie względem tego ex. Zdaje mi się że
każdy jest całem sercem twoim przyjacielem – czy
ci oni dobrze jak świat rodzony, a wszystko cię ceni – a dobrego jest
zawsze wielkiem wielkiej zacności, a bystrego
rozumu znający [illegible] i kraj i
ludzi – Myślę że K. Ż. w Wilnie cała
duszą zgodzi się na to powyższe zdanie
moje – W takim razie jak umiemam
mógłbyś całą potrzebę swojego talentu
całem brzemieniem, swojej wiedzy
stać się użytecznym dla swoich – a przytem

jak u nas nie trzeba by li funduszów do
życia powszedniego - Jeżeliby się zaś to nie
dało zrobić, nie mam tym że żyć w Paryżu
jest dla ciebie i Wacia nie równie korzystniej
zrem niż we Fryburgu - w Paryżu dużo więcej
naszych, więcej zradków - a co najważniejsze do tego opuściła światła, co nas
przybywają gęste tłumy polaków z
różnych prowincji - o tóż rozumiem że
o cieranie się o tych, a miejscie o Litwie
nam byłaby dla ciebie wielce użyteczną rzeczą, bo tą drogą mógłbyś najdokładniej
dowiedzieć się co się dzieje w Kraju - Ja sam
tego dosiadam, bo wiele bardzo różnych
(prostaszej Litwinów) przejeżdżają przez
Kraków bywa u mnie - nie tuże
mieni obcuję, bo się ich bowiem
odsuwam, pokrzepiam, i pomagę potrzeby
nadzej publiczności - ! - Jeszcze raz
Kochany i najdroższy Bronisławie odpowiem
na inne zapytania poczynione w liście
twoim, teraz ściskam cię całem sercem
polecam się twym Panom, żonaz moja a rzy
za wielkie pozdrowienie - ama et love
Ukrenar..

Kraków
d. 16 Stycznia 865

Szanowny Panie Bronisławie,

Ucieszyłeś z tego serca zacnego Siostry
Byłbym Ci bez zwłoki mego oppisał
ale pragnąłem zarazem donieść nieco
o Panu Janickim. Bóg tu wtedy nie prze-
wczoraj zdał drugie rigorosum na doktora
filozofii, w całem mieście źle poszło jest
nadzieja że mu i teraz z filologii i historyi
również gładko się powiedzie. Gdy otrzyma
dyplom doktorski wróci do Warszawy
Szukając ustalenia dla siebie. Niech
mu Bóg w tém dopomoże. –!

Z postanowienia Twoj edukacji najserdeczniej
się cieszę, a wtaszcza że postanowiła za mąż za Lè-
wina. Cóż to będzie wesołe i spokojne
życie. Sałkowie podobny na względem mój
Panie Bronisławie skłonności i spełnia
zajmowałem. Dałby Bóg żeby się spełniły pra-
gnienia Twoje względem Encyklopedyi filo-
zoficznej która masz na gotowaniu wesko-
pieństwie. Lecz nie stety, czas obecny jest
najgorszy do wydawania dzieł. Ja już od
dwóch lat mam ukończony manuskrypt
dzieła, jak myślę dość zajmującego, bo
o spółczesnym rozwoju Filozofii Schelli-
a Hegla, ale nie mam nadziei żeby ona

znalazła nakładcę o gorszą nie dawno o tym
nasem wyraźny dowód o niejasnym słuchu
czasu obecnego dla nakładu literatury
Tu on z projektowanego Universytetu naszego,
mając wyleczona w szpitalu Hiszpana,
Pana Polskiego, a nie mając nadziei aby
kiedy zdrowia Krakowskiego podjąć na-
kładu, postanowił tym sposobem zwracać
uwagę na ważną i nadzwyczajną
pomoc warszawską. Napisałem tedy do nich
list zachęcający do przedsięwzięcia tego. Oni
w krótce sydzieli Lemmigy do Krakowa do nich
list wydrukowany ale przepraszający że
dla kompletnej stagnacyi Krakowskiej na-
kładu pójść się nie może. Jużci to prawda

że autor „Prawa Polskiego" jest nietylko nieznanym, który nie ma nic wspólnego z sobą, lecz bezpośrednio obcym, a nawet [illegible] dawna publiczność [illegible] wcześniej z zastrzeżeniem w kraju – to prawda, ale warto zważyć że nasze Prawo Polskie jest compendium akademickie, obejmuje nauce [illegible] a [illegible] rozbiegu między nauką [illegible] Kodeksu, Konstytucyą a zapewnieniami Sejmowemi – Pierwsze nie [illegible] Książka nie daje wprawdzie polityka, ale że nie znajduje stosunków miejscowych, obawiam się by się nie zrobiło [illegible] nieuwagi podejrzliwości – Za mniej to gdy dzieło Twoje jest wielkiej wartości nie [illegible] o [illegible] ale raczej o to, aby nie [illegible] wydrukowane, ale raczej o to, aby nie [illegible] barony weszło do naszej literatury – [illegible] nawet w tłumaczeniu mogło nie obejść [illegible] – Mnie się zdaje rozumieniem, że ta książka jest prawdziwie [illegible] która się w największej liczbie exemplarzy rozbiegnie po publiczności – a która nie naraża na prześladowanie nawet policyi rosyjskiej – Być może [illegible] w Królestwie podjąłby się wydania Twojego dzieła, ale w każdym razie myślałbym że nie [illegible] lepiej będzie, gdy nakładcą [illegible] pójdą bezpośrednio za nim, a nie Ty wprost będziesz afiszował swoje

prace,

praca, bo książgarze nie zawsze za ludzie są mieni,
a nie rozumieją że uważają pracę, za towar wprost
za towar i zarzecz która w sobie niema, w za bóśi,
chyba o tyle o ile im rychtę zyski przynosi. Ale
Ty przecież w Poznańskiem masz przyjaciół, wielbi
cieli więc ci nie trudno będzie o pośrednika z księ-
garstwem samej rzeczy. Lubo jestem najmniej
szego zdania aby się zatrzymał czas niejaki
pobyt Twój stan martwy a cmentarny w ko-
ściele publiczności nie przemienił. Bo jak wiele trudno
o druk[arz]ów, tak trudniej o kupujących książki,
a najtrudniej o czytających.

P.S. Jest mi ukochany Panie Bronisławie że
zabrałeś rozpoczęte ze mną listowanie literackie.
Zdaremnie że ja tego wielce bym pragnął. Dowo-
dem tego obecny mój list który na kilka nie-
mych, tak jak zerwało się rozpisałem. Powiadasz
że, siedzisz cichutko i nie miewasz się do żadnych
ruchów – że nawet Twój zięć pan Bullwieniec
nadaremnie, starał się za przyrzeczeniem stawania –
wa z córką Twoją i dał wolności listowania z
Tobą,

z czego wnosisz iż będę mógł z Tobą korespondować
nie będąc we władzach tutejszych żadnej podejrza-
wasz – Słuszne byłoby to zdanie Twoje gdyby ci ludzie
rządzili zdrowym rozsądkiem i sprawiedliwością,
ale niestety, nie zawsze tak się dzieje nie tylko
w Krakowie – Dam Ci dowód jak często tutaj
u nas bez słuszności postępują – Otóż wskutek
ostatnich nieszczęsnych ruchów w Kongre-
sowce, przyszło do tego że 14 osób wyznaczono
z pomiędzy ludzi mających pewne posady rządowe
w Krakowie – i przeciw tym osobom już
rozpoczął się proces kryminalny w sądach wo-
jennych – w tych 14 osobach był dwóch profeso-
rów Uniwersytetu Krakowskiego – a jednym z
tych profesorów byłem ja!! – Więc masz
dowód niesłuszności. I nie wiem jakby się była
ta sprawa skończyła, gdyby nie Ministerium
prawdziwie rozumnie i słusznie nie nakazało
aby zaniechać śledztwa – Masz dowód iż najnie-
winniej można na siebie ściągnąć podejrzenie
niesłuszne i niesprawiedliwe – całuję Cię z całego
serca, Twoja żona pozdrawia całuje Was wszystkich i ściska
Twoja

Ja to od 20 lat sumiennie się nauczam i służę społeczeństwu

Paryż d. 19 sierpnia 1845.
4 Impasse de Dominique d'enfer

[illegible]

Kochany Panie!

Spóźniłem się nieco z odpowiedzią na Twój list, bo pragnąłem rozpisać się obszerniej w odpowiedzi. Spóźniłbym się jeszcze więcej, gdybym [illegible] i jej szukał, aż znajdę swobodniejszą chwilę i natchnienie, bez którego nigdy nie mogę pisać. Nie wdaję się przeto w żadne wywody, ani rozprawy, krótko powiem, że chociaż jestem wielkim piewcą Twoich pism pod wielu względami, mam jednakże bardzo wiele przeciwko temu, co w nich wypowiadasz. Cybernetykę Twoją czytałem z wielką uwagą i poczytuję ją za wielką herezyę w sprawie narodowej i społecznej. Jakkolwiek pierwsze zasady albo od nich odbiegasz, a z powagą wyrzekasz się rozpowszechnionych pojęć o Bogu, ludzkości i świecie wypowiadasz. Potępiasz pamiętnym błędom i nieprawościom, zawsze gdzie te Twojego systemu nie nadwerężają. Uśmiechasz do pewnego stopnia przywiązanie lekceważysz Chrystianizm, a nawet Chrystusa, chociaż mówisz, że go [illegible] nad wszystkich najmniejszy: a wreszcie sam widzisz w nim narzędzie tylko dziwnego katolicyzmu i różnych sekt [illegible] innych; dwoisz drogę Ludu do zbawienia wiecznego, uznawając że te jest polityczną i religijną, w wiecznym rozdwojeniu: tak właśnie jak gdyby Prawda, Bóg, prawa przyrody i warunki rozwoju społecznego, mogły być dowolne, albo dwoiste. Według prostego [illegible] ludzkiego chrześcijańskiego pojęcia Bóg [illegible] z względu na bogactwo i bezczelność [illegible] Bogiem zakonu że [illegible] owszem Lazarz [illegible] potępieniem. [illegible] w Religii bogacze [illegible] jeżeli bogaci nie byliśmy oddzielali [illegible] Ty zaś Boskie [illegible] realności.... Nie chcę [illegible] nad tym niezrozumiałym wyrazem realności abym [illegible] Ty tem co mówisz a Radykalizmie b. wielu [illegible] a szczególniej chęci przypodobania się panom dzisiejszym, a przynajmniej oszczędzania ich [illegible] dobójczej polityki.

W tém co mówisz o naszém Centaurze, nie dostrzegam ani miłości braterskiéj, ani téż szczérej chęci napomnienia go na lepszą drogę. Natomiast widzę w tém jedynie mówienie o jego błędach i wskazanie sposobności i środek do zdobycia sobie [illegible] nad nim... Czyż z tego [illegible] Czyż można chcieć napomnieć kogo, nie przemawiając drogą?... Widzisz to tylko o tém do przekonania. Nie mówię ci tego z lepszego, ale z najszczerszego co mi Centaur; dla tamtej ani tego [illegible] nie dotąd stanął się o to, że się w nim dopatrzałem objawienia tylko [illegible] mojego wzroku niedoskonałości, ale widzę [illegible] Centaur. Ten ci [illegible] do tego obrzędu, inaczéj krytyka twoja [illegible] dla Ciebie [illegible] napomnienia tam tu jedynie punkta, na których Cię może tylko nie przyjmuję. Czynię to z zupełną braterską szczerością, jak przed Bogiem. Przyjaźni i Braterstwa [illegible] dla tobie [illegible] i [illegible] dla dobra [illegible] i sprawy przyszłości tego ideału zawsze się [illegible]... Natenczas niezmiernie, iż nie miałem dotąd sposobności spotkania z Tobą naszem [illegible] kilku dni na serdeczném [illegible] się. Jeżeli tu jest co ciężkiego w wyrazach, czasy mi to miłościwie [illegible] zawsze prawdy, z [illegible] [illegible] stanowisku Ci [illegible] [illegible]

[illegible] mam czasu. [illegible] [illegible] [illegible]

i dwesza Wasperierunga Ludu polskiego i jego Przyjaciół a przekonas się czyli Chrystusa jakiego ukrzyżowanego opowiadasz, czyli też nie widzisz i czyli cudownego exhibitora Zmartwychwstałego, uwierzysz i chrześcijaństwo czy też zrobisz je tylko [illegible] to zadanie które Bezbożnie od wieków całej średniowiecza powstało, a [illegible] Tutaj witosławiona łaźnia jest naprowadzane.

Pozytam Ci się wzatąpienie rachunek Jenerałowicza, i mam na Twoje rozkazy 43fr 95c. Jeżeli Ci dogodnia to je prześlesz Nakwaskiemu, a ja jemu takowe wrócę z Twoim expedientem Salomonem b.l. zgłoś się do Lipowskiego, a on mnie [illegible]. [illegible] Dziękuję za [illegible] Pozdrawiam Cię serdecznie i życzę wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego. [illegible] Ciebie Drogi Przyjacielu i wielbicielu Twojej [illegible] Ja Ciebie Drogi przyjacielu i wielbicielu Twojej [illegible] i do apostolskiego zjednoczenia. Ściskam Cię dzieci całą wszystkich mi towarzyszy w ostatnich Kazaniach Twoich o Rzymskich.

Ruch przyjaciel najserdeczniejsze pozdrowienie

Ludwik Królikowski

Chrystusy wszelkiego rodzaju i stopnia wściekają się przeciwko Tobie. Ja nawet [illegible] którzy się odgrażają. Ecrasez l'infâme powtarzał Voltaire. Katolicyzm był zawsze klasztorem wzniosłem i chłodnym i dziś wszędzie jako taki występuje. Powinności, jest nasza granicą wszędzie i zawsze tego bezecnika. Inny ił Bracie o tym tutaj. W kraju nie dotoby się może wydrukować nic prawdziwie nadgłabnego w tym przedmiocie. Napisz tylko.....

Königsberg.

Ka

22

Monsieur

Wenislas Andrzejewski

Tuchowski

à Freyburg (Baden)

Paryż 31 Marca 1848
4 Impasse Royer Collard

Szanowny Panie!

Pamiętam stale się myślę ruszyć wyjechać do Polski jak tylko będę mógł najprędzej, prosze Cię raz mi wskazać, gdzie mam złożyć tobołki i skrzynki których nie mogę zabrać powozowej. i zaraz będę miał najdokładniej polecenie do ze skrzynki Poste Restante. Czuję Pan wypłacił Ci 105 fr. 25c które Ci nie, ode mnie należą, według naliczku swego. Prosze Cię tylko, abyś mógł mi przysłać kwit na 3 napoleony czyli 60 fr. 60c; t.j. 13 talarów, które wpłacę do Twego rachunku a które przyjechać nie chcemniki.

Bardzo mnie to stąd już wyjechało i wyszło. Ci co jeszcze pozostali nie gwałt się myślą wyjechać Nawet bez paszportu do Polski stąd można dostać. i tego też na najbliższej ulicy tutaj będziemy się mogli i tak powozowe i zbrojne.

Pozdrawiam Cię serdecznie

Ludwik Królikowski

Moje

Za pamiątkę Bassumowej	——	10.
Dziennik narad sejmu od 1 Sierp. do 31 Grud. 1846 roku	——	6. 75.
Tenże rok 1847	——	15 "
Od Listu ze Strazburga zawiadomienie o przesłaniu Cyrkularza	——	" 70.
Letter de voiture lettre payée		9. 35.
Le port lettre. Porto listowne de monnaie		" 30.
~~Letter de voiture payé~~	Razem	42. 10
Przesłanie Cyrkularza z Poznania	——	3 "
	Ogół	45. 10.

Twoje.

Z rachunku Jamrzkiewicza —— —— 43. 95

3 egz. Myśliń z dwóch kgz. z przeszłki Jamrzkiewicza z pożyczki —— 50. 60.

2 egz. Cyfernetyki —— —— 8. 80

4 „ Demonomanii —— —— —— 6. „

1 „ Ojczyźniaka —— —— —— 36. „

1 „ Grundlage —— —— —— 5. „

Razem 150. 35

Odtrąciwszy moje —— 45. 10

Zostaje Twego —— 105. 25

Zostaje materiału do zwrotu:

28 egz. Grundlage

20 „ Ulotki, które pod moim adresem nie wiem z kogo, a dotyczą się na Twój rachunek

1 „ Demonomanii

26 „ Ojczyźniaka

3 „ Chowanny t. II

2 „ z Myśliń z przeszłki Jamrzkiewicza.

Jamrzkiewicz dałeś zwrot jednego egzemplarza Grundlage, który jeden z Kodaków pożyczył zwrotu bym nie otrzymała stronie, a wyjechał nie oświadczy go, i który tu w Rachunku podaję, jako sprzedany.

Egzemplarze przeznaczone do rozdania za darmo nie zaliczają się w tym Rachunku

Paryż 19 Października 1848 183

5 rue Pavée St André

Litościwy Bracie!

Paczkę Twoją z 3 egz. Przedmowy i dwoma listami odebrałem. List z 2 egz. Gazyńskiemu oddałem niezwłocznie.

Jeżeli tu nikomu nie wydałeś i nie masz wydać do sprzedaży Twojego ostatniego dzieła, możesz mi przysłać jak najprędzej 50 egz. najmniej, a to tem więcej że wszystko zamierzasz oddać do Michelsena; bo zawsze tu w Paryżu żądają piśm nawet znajdujących się w Lipsku.

Rad bym wiedział ceny tutejsze. Mamże sprzedawać po 4 lub po 3 fr? Wiadomo ci że dla księgarzy musi być cena nieco niższa od ceny zwyczajnej sprzedaży.

Pozostaje Twoje wszystkie polityczne za sprzedawane w Polsce i pod jakiemi warunkami oddajesz je Michelsenowi? Potrzeba aby warunki dla wszystkich księgarzy były jednakie. Oświeć mnie dokładnie względem tego.

p. p.

Nie mi nic nawzajem czyli Ci list mój
dosredł w którym Ci rachunek przesłałem
według którego Poseł Nakwalski miał Ci wypłacić
należytość.

Pozdrawiam Cię serdecznie

Ludwik